

ZAPŁATA

ZACIĄGNIONEGO

Adamowego ná naturę ludzką długu

Ex Bibliotheca Conventus przez Dobromiliensis Ord. D.

JEZUSA CHRYSOSTUSA *m. 2*

przy Męce swoiey

WYPŁENIONA

To jest Kazania o Męce Pańskiej ná passyach Piątkowych w Samborze miane, potym pod Tarcza

W. IMSCI PAŃA

PANA FLORENTEGO

RZECZYCKIEGO,

CHORAŻYCA GRABOWIECKIEGO,

ALTYLERYI I K. MCI KAPITANA,

Zchronione, y Wielkiemu Jego Imieniowi

DEDYKOWANE.

Oraz do Druku z dozwoleń Starzyszych przez Xiędza ADRY-

ANA SERJEWICZA Minorytę Obserwanta, Prowincyi

Ruskiej Káznodzieie Generalnego, y w tym Konwencie

Samborskim ná ten czas Filozofii Lektorá Aktualnego

P O D A N E.

Roku w którym od Spráwiedliwości Boskiej kwietowana zostála z długu

Adamowego natura ludzka 1727. Dnia 15. Październiká.

W LWOWIE w Drukarni Collegium Societatis JESU.

Na Herbowny Kleynot WW. IMC IOW PP. RZECZYCKICH Domu



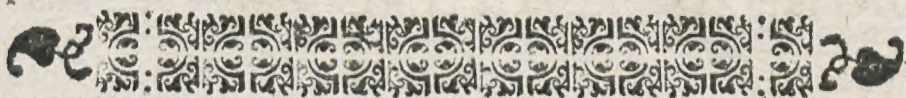
I.

Szczęście to, że RZECZYCCY za Herb Tarczą mają,
Znać że wszystkim obrony y Fortun dodaia.
Broń w JANINIE gdy widzę w Herbie RZECZYCKIEGO,
Co mówić? tylko Honor kwitnie w Domu Iego.

2.

Ze FLORENTY z Imienia kwiat, każdy obaczy;
Ze RZECZYCKI, z swej Tarczy nieśmiertelność znaczy.
Aby tę miała Polska, ieżli nie wystarcza,
Więc dokaże RZECZYCKICH Najiaśnieysza TARCZA.
Y gdy się ieższe więcej w Honory rozwinie,
Niech tryumfalne rolną Korony JANINIE.

XVII-4634-III



Nie mogłem lepiey trącić z Zápłata záciiagnionego Adamowego na naturę ludzką dżugu, przez JEZUSA Chrystusa przy Męce swoiey Bogu Oycu wypełnioną, iako gdy sie pod Herbowna Twoie skłonił JANINĘ W. MCI Dobrodzieia, to iest siedm Kazan Wielkiemu Twoiemu dedykuiac Imieniowi. Ystusznie: komuż bowiem nieoszacowany szacunek zbawienia naszego konsekrowat, iák Twoiey Osobie? bo ieżeli inne donatywy Państwu zwykły miła przynosić kontentecę, toć y ten obfitszy Regat wypłacenia JEZUSOWEGO zá długi nasze, daleko wieksze powinien przynosić delektamenta; ktory Cælumq; & Sydera pulsát. Miał niegdys ten zwyczay starożytność, że na Tarczach swoich różne rysowała Tryumfy; á na Prześwieitney Twoiey Tarczy, kto potráfi cognatas Domowi Twemu delineował Laurus? ktoreś nie tylko Sam w Osobie swoiey odbierał Tarcza sie stawszy, y nieprzetomanym puklerzem nieprzyiaciom, zástawiaiac sie za Polska Oyczyznę; ale y S. P. Wielmożny IMSC Pan ANDRZEY RZECZYCKI Choraży Grábowiecki Ociec Twoy, Swoia nie przetámana całe Chrześciaństwo od nieprzyiacielskich insultow zástawiał y zástawiał Tarcza. Opposuit molem clypei, textiq; cadentem. Tey to Tarczy przyzwociey náleży, niż tam ktoreys; Clypeus est vasti, cælatus imagine mundi; bo na niey catá wspiera sie fortuna. Záczyń niech sie iuż nie chetpi z swoim Protogenes kunsztem, to mu przypisuiac: Hæc tabula clypeus salutis est Rhodijs, bo Prześwieitney Twoiey prym dat musi Tarczy, Hæc Tabula Clypeus salutis est Christiadis. Co mam mowić O W.

IMCI P. IRZYM RZECZYCKIM Staroście Rzeczyckim?
 FRANCISZKU RZECZYCKIM Staroście Ráwskim, Braci
 Twoich? *ia milcze, niech świadcza* SZEMBEKOW Roze-
 Twoia uliminowane Krwia; *y nie tylko* Nayiasniejszego MICHA-
 ŁA, *ale y* JANA III. przyozdobione JANINA: *zkađ nie tylko* RA-
 DZIWIŁOWSKI Orzeł, *lecz y* ZAMOYSKICH Jelita
 zágeszcza tryumfy w Osobie Twoiey. Słowem FLORENTINUS
es parmâ invictissimus albâ; dla tego podobno, áby każdy doszedł,
że ta biała Tarcza, záwsze jest nowych subjectum tryumfow. Cly-
 peus hic, omnium virtutum capacissimus, quia albus. *Tót za*
prżyecie táskawé prácy moiey, y exspensa prásy drukarskiey, Stóńce
Sprawiedliwości. Zbawiciel, Który sówicie záplacił zá dlugi násze Oycu
Przedwiecznemu przy Męce Swoiey, niech Tobie W. MSCI Dobro-
dzieiu záplaci. Refulgeat Sol in clypeum Tuum aureum. A
czymże płácić będzie? oto retribuát y niechay da pro parvis
magna, pro terrenis Cælestia, pro temporalibus sempiterna
tego życzy.

W. y Ofobliwzemu Dobrodzieiowi

záwsze obligowany sługa
y niegodny Bogomodlca

X. Adryan Serjewicz, Minoryta
 Obserwánt, Prowincyi Ruskiey
 Káznodzieia Generalny, F. Lektor.

LICENTIA A.R.P. MINISTRI PROVINCIALIS.

Fr. MARCELLIANUS ZIOMKOWKI
Ordinis Minorum Regularis Observantiæ S.P.N. FRAN-
CISCI, Prædicator Generalis, Provinciæ Ruffiæ, sub
Titulo Immaculatæ Conceptionis B.M.V. MINISTER
PROVINCIALIS & Servus.

*Dilecto Nobis in Christo Admodum Venerando Patri ADRIANO
SERIEWICZ, Prædicatori Generali, Ph: Lectori Actuali Salutem.*

CUM libellum non parvo spiritali profectui futurum, ali-
às Conciones Quadragesimales quarum titulus est: *Za-
plata zaciagnionego Adamowego na naturę ludzką dlugu*, &c. à
P. V. Adm Vrnda prius diligenter & laboriosè compositum,
& has in publico Samboriensi pulpito ad instruendum popu-
lum dictas, typis dari dignas judicemus; hinc juxta Aposto-
licas, & Ordinis Nostri Constitutiones, præmissâ necessaria re-
visione, & approbatione, tenore præsentium ad Salutaris
Obedientiæ meritum facultatem Paternitati Vestræ Admodum
Venerandæ impertimur; quatenus servatis servandis, easdem
publico typo mandare valeat. Datum in Conventu Nostro

Samboriensi ad SSmam MARIAM Assumptam,

Die 9. Augusti 1727.

Idem qui supra
MINISTER PROVINCIALIS
Provinciæ Ruffiæ mpp.

*De mandato Adm: Rndæ Prtis suæ
Fr. Florianus Ardecki P. & S. T. L. G.
Diff: Act: Secretarij Provinciæ Juratj. mpp*

Judicium Theologorum Ordinis.

COnciones aliquot Quadragesimales sub Titulo: *Zapła-
ta zaciagnionego na naturę ludzką długu &c.* per
Adm. V. Patrem ADRIANUM SERIEWICZ Ord:
Min: Observ: S. P. FRANCISCI, Prædicatorem Gene-
ralem, Philosophiæ Lect: Actualement, laboriosè ac piè conci-
natas, Christiꝫ Fidelibus publicè in Ecclesia Samborienſi
Fratrum Minorum Observantium oretenus me præſente &
audiente propositas; quas cum denuo de mandato Patris
Admodum Reverendi Miniſtri Provincialis omni jucundi-
tate animi perlegiſſem, nihil diſſonum in illis Fidei Catho-
licæ ac SS. Patribus reperi; quinimo omne intentum ac con-
tentum Authoris eſſe, & hoc ſatagere videtur, ut corda fi-
delium compungantur, & in Redemptoris noſtri **J E S U**
Chriſti amorem magis ac magis accendantur & inflammen-
tur; adeoꝫ ut poſſint in lucem publicam prodire dignum eſſe
cenſeo. Datum in eodem Conventu Samborienſi ad SSm.
MARIAM Aſſumptam, Anno Domini Miſleſimo ſeptim-
geſimo vigefimo ſeptimo. Die 22. Auguſti.

Fr. LUDOVICUS GARBOWSKI Sacræ The-
ologiæ Lector Jubilatus, Prædicator
Generalis, Pater Provinciæ. *mpp.*

Ingeniosum ac devotissimum Opusculum Concionum
Quadragesimalium, cui Titulus inscribitur: *Zapłata za-
ciagnione go Adamowego na naturę ludzką długę &c.* per
Adm. V. Petrem **ADRIANUM SERIEWICZ** Ord.
Min: Observ: **S.P. FRANCISCI**, Prædicatorem Genera-
lem, ac Philosophiæ Lectorem Aëtualement compilatum, pioq;
Auditori ex publica Samboriensi Cathedra per eundem Pa-
trem propositum, diligenter legendo reperi devotis anima-
bus utilissimum, neq; à Fide Catholica Romana in aliquo
dissonum: unde, ut quà tale typis mandari possit, cor-
dicitus opto. Datum Samboriæ in Conventu Sanctissi-
mæ **MARIÆ** Assumptæ. Die decima quarta Mensis Au-
gusti. Anno Domini, Millesimo septingentesimo vigesi-
mo septimo.

Fr. FLORIANUS ARDECKI P. & S. T.
L. G. Diffinitor Aëtual: Frátrum Minorum
Obsev: Sancti **FRANCISCI**, Provinciæ
Secretarius Juratus. *mpp.*

IMPRIMATUR

*Hoc Opus cui Titulus: Zapłata zaciąg-
nionego Adamowego na naturę ludz-
ką długu &c. Quoniam nihil Fidei Ca-
tholicæ contrarium, & bonis moribus disso-
num controverti, quinimo ad devotionem fi-
deles excitat. Leopoli in Residentia mea &c.
27. Augusti Anno 1727.*

JOANNES THOMAS JOSE-
PHOWIC Prot: Ap: Custos Leo-
pol: S.R.M. Secret: Ordinarius Li-
brorum per Archidiœcesim Le-
opolienfem Cenfor.

Que non rapui tunc exolvebam: Czegom niewydarł, ná ten czas pła-
cilem *Psal. 68. lib. 6. Sermon: unus.*



Wyczay ieść Kaznodzieyski, gdy komu co zginie
zapowiadać po kázaniu, czyli kto nie nálaźł, albo
niewidział u kogo zgubioney, stráconey albo też
złódzieyskim kunsztem pożyczoney rzeczy: NN. Ia-
żás è contra idę gdy przed Kazaniem daię wám znać
że zginał, chcecie się dowiedzieć kto? Oto kleynot

uświata, ciasta, y czarta szacunku wielkiego: ále oniego mniej dbać
należy, oto zginał *Bachus*, szumiłak zápuśtny, y marnie zginał we
Wtorek, ten który wodzem był do piekła zginał, we śrzode w
popiele pochowany ieść, bogdayże więcej głowy niepodniość.
bogdayże oczyma iuż popiołem zásypanemi nigdy więcej nie-
wyirzał: aleć to tylo Blićtri terminem Filozoficznym mówiac: tyl-
ko dla uchwycenia uszu słuchacza z *Cyceronem. De umbra asini* zá-
czalem; Mażę z Kazania, gluzię go żkárty, beż żartu *series rei,*
cardo Achillis. Teraz iuż do prawdy mówie zginieła godna rzecz,
nie ofzacowana perłá unio Hipostatyczna wydarta Niebu. *Perijt*
corona pro in obedientia Ade preparata. Zginieła korona za nieposłu-
szestwo Adama; *Rex perit brevi coronandus.* Nad ktorego nikt nie
ieść bogatszy, nikt mędrszy, *pro in obedientia Ade perijt.* Ginie ten
który Niebo y ziemię stworzył, ginie ten: od niewdzięcznego ná-
rodu, ktoremu tak wiele łásk świadczył: Ginie coś więcej, zgi-
nieła niewinność, & *omnes perimus.* Wydarto godna rzecz szacun-
ku niemająca. To ieść samego Boga Honor w affektacyi równości
Eritis sicut Dij. A ukoronowany ná Izráelu Prorok protestuie się
w Ránu nic niewydarłem á płaciłem. *Que nō rapui &c.* Plakałem
lachrimis & gemitibus inenarrabilibus. áleżmy wżycy w Adamie wy-

darli, lecz iako widze że to Ty w osobie Dawidowey Chryste JE-
ZU przyznaiesz Twarzą P. ná ziemi leżącą. *Procidit in faciem suā:*
Zbawicielu. *Non rapui & exolvebam:* A ia wymiot ieden, wyrzut
sprośny y obrzydliwy w oczach Twoich Zbawco moy śmiej ci
zárzucić ná tę exkuzę *nō rapui?* z Kościołem *S. rapuisti Tulitq; præ-*
dam tartari: Przypatrzcieś się dobrze przez te dni Quadragezy-
malne Raptorowi Chrystusowi iako mowi Apostoł *Ad Philip: zdo*
Formam servi accipiens in similitudinem hominum factus, & habitu in-
ventus ut homo: Anie pomniesz że Nayśłodzy Zbawicielu żeś wy-
darł czartu Magdalenę y do Nog swoich iá pázywiałeś, *non ra-*
pui? Anie pomniesz że Chryste JEZU, żeś tak wiele Publikanow,
Celnikow wydarł, prześladowcow; y w Świętych zámienił Apo-
stolow *non rapui?* Y nie pomniesz że duż nászych Odkupicielu, żeś
z othłáni wydarł OO. Świętych *non rapui?* A nie pomniesz że, Istot-
na Pamięci żeś światu wydarł ferce *non rapui?* Y niepomniesz dla
zbawienia názego rozpięty ná drzewie krzyżowym Boze y Człó-
wiecze żeś y náś samych wydarł światu, grzechowi, y czartu,
non rapui, Y zá cóż by cię Nayśłodzy JEZU nietylko trzęśli, ále
też potrzásali w rękú od rękú, do rák iako sito rzucaiac? *Si non ra-*
puisti? Oto cie porwali, poymali, y złáпали, ná modlitwie, *Et quā*
non ceperunt in sermone ceperunt in Oratione. *Non rapui &c?* *Verto fo-*
lium w inszym sensie do raptury iak raptulárz poszarpany do cie-
bie Chryste Jezunayniegodniejszy grzesznik przyśtepuie. Przy-
śtepuie naprzód do Náysw: Rak Twoich, które o iak wiele dla
zbawienia názego pracowały, aliści niewidze wnich nie wydar-
tego ponieważ nic nie szarpnęły, nic nie wzięły, tylko te gozdzie,
ktoremi ię niewdzięczność przybiłá ludzká, pogladam ná nogi,
y te gozdzmi przybite widze obnażona, y owżem ná uspráwie-
dliwienie *etiam pulverem de pedibus excussisti:* Patrze w ferce N. y to
dziurawę. *non rapui?* Stanełá się szkoda Xieźnie Neyborckiey dy-
amentu káwał wypadł z pierścienia y wpadł pod ięzyk asyśtentowi,
káżá otwierać zá niemiatemu usta, aliści rabczywość wyzionelá
dyament: Usta otwarte; Nayśłodszego Jezusa moiego, a nie zówar-
liżeście

liż śćcie czego, ábo nie przykryły? *aperuit os suum*, nie a nie-
 wydart, y Honoru Oyca Przedwiecznego bynamniey nie naru-
 szył, y owżem wielbił go zawżze wyznawá ác *Pater major me est*.
 Wiecie co miłość, ktora zawżze jest *artificioſa* kunſztu nie odrzeczy
 záżyła: Człowiek Adam ukrádl honor Bogu ná nieſczęśliwą á
 wieczna záſłużył był chłoſtę, mało to, w Ráiu zrabował drzewo,
 nieuważa ná to, że to *ſemel accepiffe, ſemel tetigiffe, perjiſſe eſt*. Zá co
 y my wſzyſcy w przepaſci wieczney ginać mieli, lecz miłość Chry-
 ſtuſowa *ſuppoſuit humeros*. Adam ſadził ſię ná *equalitatem* z Bogiem,
eritis ſicut Dij, áż zá tę appetenćya. *Ob honorem utpoſe Divinum ſol-
 vere non potuit niſi Deus, ſolvere non debuit niſi homo*. Mowi Anzelm
 Świety. Wziął honor Bogu przez niepoſłuſzeńſtwo Adam, y nas
 był wſzyſkich wniwco obrocił, ále tenże honor wzięty przyćla
 ná ſiebie miłość Chryſtuſowa, y zá zdeſpećtowany maieſtat pła-
 ćta, *que non rapui &c?* Miłość mowie Chryſtuſowa: wzięty honor
 Bogu bierze ná ſiebie. *Poſuit in eo iniquitates omnium noſtrum*. Zá
 co powinien był człowiek zápłacić á nie mogł. *Non potuit ſolvere
 niſi Deus, non debuit ſolvere niſi homo*. Już wnikim nie było nadzie-
 ie, tylko w ſamym Bogu, aby on nieznacznie w ludzkim ciele wi-
 nę tę wypłacił, ktorey nie zaciagał ná ſiebie. Co y wypełnił z
 ſczegulney miłości, dobroci, y woli ſwoiey. *Oblatus quia ipſe vo-
 luit*: Zczego ia formuiac ſobie materyá iedną, ná Kazania całego
 poſtu ztego, thema: *que non rapui tunc exolvebam*, táka ſtabilityć
 propozycya: że *Pro peccatis totius mundi rapientibus honorem Deo, Ho-
 mo Deus in paſſione ſua ſolvit rigoroſe. imo Deitate*, 2do *Animá* 3. *Quin-
 que ſenſibus*, 4. *Corpore*, 5. *Corde*, 6. *Sanguine*, 7. *Vitâ ſuâ*. To ieſt, że
 zá grzechy całego ſwiata ſzarpaiace honor Bogu, człowiek y
 BOG oraz, przy okrytney męce ſwoiey ſurowie zápłacił Bogu
 Oyca Przedwiecznemu. Naprzod Boſtwem, druga: Duſza, trze-
 cia: Piacia zmyſłami Ciała ſwego, czwarta: ſamym y wſzyſtkim
 Ciałem, piata: Sercem, ſzoſła: Krwia P: ná oſtatek życia zápła-
 cił zá człowieka, y tego w dſiſieyſzym pierwſzym y całego poſtu
 Kazaniach Probować będą: Naprzod w tym pierwſzym Kaza-

niu dżisieyłym probować będę, że za owę ambicyą y pychę *eris scut Dii*. Będziecie iako Bogowie, Bog y Człowiek zapłacił *Deitate* Bóstwem. w drugim zaś zeszepecony Obráz Troyce P: to iest, Duszę, Istotny Obráz Oycy P: *Immago Dei Patris*. Jednorodzony Syn Boski *solvit animá*, zapłacił duszą w 3: za weyrzenie, uśłuchanie perswazyi czártowskiey, smakowanie, powonienie, y dotknienie zakazanego iabłka; *solvit 5. sensibus* piacią zmysłami zapłacił. w 4. za ową *Timuit quod nudus essem* za obnażenie się z Originalney sprawiedliwości *exinanivit semetipsum* Bog, *formam servi accipiens*, y *solvit corpore*, zapłacił Ciałem swoim. w 5. za przewrotność Serca Rodziców naszych, y nás wżysłkich, Bog y Człowiek. *Solvit corde*. Zapłacił sercem. w 6: za ową, że Adam stał się *Vir Sanguinum*, bo przez przestępstwo Mandatu Bożego zabił cały naród ludzi: Bog y Człowiek *solvit sanguine*, zapłacił Krwią P. w siódmym, za zciagnienie śmierci przez grzech *Mors per peccatum intravit, solvit vita*. Zapłacił, życiem y śmiercią swoją zapieczętował: O tym tedy dziś, y przez inne Kazania Poštu tego S: Cokolwiek mówić będę, niech idzie ná część y chwałę cierpiącego za nás Zbawiciela. Dla czego pfacaczy dziś rzęsiłto y surowie za nás Bóstwem. Day błogosławieństwo y krzyżyk, rozkrzyżowany JEZU, aby przy cenie drogiey Męki, bez ceny miała cenę mowa moja w sercu y pamięci Słuchacza mego. *Ad M. D. G. B. V.*
Que non rapui tunc exolvebam: Czegom niewydarł na ten czas pfacilem Psal: 68.

ZA Podskarbiego czyli szafarza maia ludzie Pana Boga: należy co od IMsci, to Podskarbi zapłacić, zawinnił Adam, a z nim y my wżyscy, aż zaraz halas na P. Boga. *Rorate cali de super*. Ze ♥ niewoli zostawali Oycowie Święci, to ty Boże zapłacić, iako owo Herod nakazał trybut, aż Piotr S: o pogłowne do Pana Jezusa, ktoremu odpowiedział. *Invenies staterem in ore piscis*. A czemu nie do Judasza krumenalisty rekurs, ten za ośła *solvit & non solvit*, będzie kto ukrzywdzony, uczyni przyziaciel w mizeryi dobrze drugiemu, to Panie Boże zapłacić, y my żyjemy ná świecie

y cokolwiek mamy, od Boga mamy. *In ipso vivimus movemur & sumus.* Azácoż to mamy? zá *Deo gratias*, zá Bog zapłać człowiek na kark bierze, á Bog płacić musi, że Adam wziął honor Bogu zábrnąć w dług; *eritis sicut Dii Christus Człowiek Bóstwem zá to płaci.* Iako Paweł S. mowi. *Semet ipsum exinanivit formam servi accipiens in similitudinē humanā factus &c.* *Ad Phil: 2. Cap.* Grecka zaś wersya to słowo *Exinanivit* czyta *evacuavit*, á Tertulianus zaś mowi *exhaustit*, iakoby rzekł iako notnię *de Castillo Illar: 31, Cum Divinum Verbum coequale & consubstantiale, Patri sit in se infinitum & eternū, quid fieri potest ut se ipsū exinanierit, evacuaverit, exhausserit per humane carnis assumptionem, quia per humane nature unionem, ei totum divitiarum suarum impertivit thesaurum, ita ut nihil Divinitatis reservavit, totum quod habebat, est elargitus, ita, ut jam amplius nihil posset conferre, exinaniri, & evacuari dicitur.* Gdy Boskie słowo współ równe y konsubstancyalne Oycu, iest w sobie nieskończone y wieczne, cóż się mogło więcey stać, gdy siebie samego wyniszczył, wyzul przez ciałá ludzkiego przyięcie. Bo przez ludzkiey natury złączenie Oneyże wszystek bogactw swoich oddał skarb: tak dalece, że nie sobie Bóstwa nie rezerwował, wszystko co miał rozdał, tak dalece, że nie więcey nie mógł konferować, bo przy złączeniu natury Boskiey z naturą ludzką, wszystkiego siebie dał, y tak przez przyięcie natury ludzkiey, zá uciecie Bóstwa, Bóstwem płaci. Tak ci tak Chrystus Bog, oraz y Człowiek dostatecznie płaci, ále záco płaci? Zá Adama y zá nas wszystkich, lecz obaczmy, zá iaką materya Bóstwem płaci, obaczmy zapłatę, obaczmy rzecz opłaconą, Chrystus płaci Bóstwem, bo Bóstwo obrażone. *Tibi soli peccavi*, wyznaie w osobie z nas każdego. Psalmista. Tobiem samemu Boże zgrzeszył: Ieden iest Bog *Dogma* to iest, *fidei*, z którym my tak postępujemy, iako *Eufrates* z swoim Krolew, z którym niechcąc bydz w podroży oddzielił się odniego: Markomno Bogu: gdy człowiek dzieli Boga *in plura idola*. Wie człowiek co iest Bog, á przecie krádnie Boski Honor. Naco S. Cyprian mowi; *Quidquid homo anteponeit Deo, Deum sibi facit.* U Adama Bog

zanic

zanic, Ewy przyiaźń nadewszystko: Dla grzeczney damy nie
żał być w piekle, (tak nieszczęśliwi częstokroć mawiaią inamorá-
ci) Aby był Adam affektu niezerwał, aby był nie obraził Ewy
ukasił iabłka. *Mulier quam dedisti mihi, dedit & comedi.* Za bałwan
práwie y Bożka uczyniwszy sobie Ewe, wierzył á nizeli Bogu.
Bog mówił do Rodziców naszych; *In quacunq; hora comederitis, morte
moriemini.* Niewierzyli temu, uwierzyli czartu. *Eritis sicut Dii,* Bo-
gu odbierá prawo, *sui juris* pacholek. *Deus ipse sibi lex est, homo Dei
legem spernit, Ergo suae legis sui juris sit, si legibus non obtemperat.* Mo-
wi Anielski Doktor. A chcecie wiedzieć, iak y my honor Bogu
bierzemy, oto *Tropologicè* mówiac według Pawła S: *Idolum avari est
pecunia.* Bożek, áboli bałwan nie nasyconego takomca są pienia-
dze. Bożkiem obżartucha, iest brzuch, Bożek pysznego iest ho-
nor. *Idolum gulosi est venter, idolum superbi est honor.* Mowi *Cornelius
à Lapide*, á iako Augustyn S: mowi. *Domine minus te diligit, qui ali-
quod tecum diligit.* Panie mniej cię ten kocha, kto z toba co kocha:
Dla czego upomina każdego znas *Petrus Abulensis* mówiac;
*In templo Cordis tui, non statuas statuam Dagon, cum Arca sanctificationis,
non solum cum filio Virginis, non Belzebub cum IESU* w Kościele fercá
twoiego Chrześcianański człowiecze, niestawiaay statuy Dagona z
Arka poświęcenia, niekładź syna Wenery, z Synem Niepokalá-
nie Poczętey Panny N. M: Belzebuba z JEZUSEM, bo przez to
samo bierzemy honor Bogu. á Bog co na to, to co *Exodi Cap. 5.*
Necessytowali Moyzesa y Aaron Faraona, aby żydow z niewoli
wypuścił, aż on na to nie zna Boga. *Nescio Dominum & Israël non
dimittam.* Coż Bog czyni ná taką nieznaiomość, kiedy nad sobą
nie zna potencji człowiek, nie wyznaić Boga, Bog się sam uskar-
za *Servire me fecisti in peccatis tuis,* y zda się być zańkiegoś sługę,
ná co się żali. *proiecisti me post corpus tuum.* O niecnotliwa y prze-
kłeta pycho ludzka, w piebie mocarstwa, podłtopy Tronu siedzą-
cego padaia, iako Kanclerz Chryśtułow widział Jan S: *Apoc. 5.*
*Sedenti in throno, afferte gloriam & honorem, ipsi honor & gloria in secu-
la.* Ale jako widzę, że nic u złego człowieka Bog, bo go nie zna, *Israël*

me non cognovit. Uymię go iednak częstuię hoyno; *Dedit manna,*
 z Opoki Boskiej wytoczył nektary, w upale chłodnik, w nocy
 w kolumnie oświeca, przez Jordan noga prowadzi sucha, do pro-
 wadzą do ziemi mlekiem y miodem płynący, á oni do szemrá-
 tyk; *Dixit insipiens in corde suo non est Deus,* biorą honor Bogu *fecerunt sibi vitulum.* Ulali sobie cielca, y iemu attributa nie iako Bo-
 skie przyznając: Coz czyni Bog. Oto słuchaycie co mowi sub-
 telny moy Mariański Doktor: *Joannes Duns Scotus. In 4to D: 2da*
Q. 2da In Genesim. Homini factó inimico Dei per culpam, disposuit DEUS,
non remittere illam culpā, neque aliquod adiutorium dare ad talem remis-
sionem, sive ad consecutionem Beatitudinis, nisi per aliquod sibi oblatum,
quod acceptaret gratus, quàm offensa illa sibi, nisi sit aliquod obsequium
Personę magis dilectę, quàm tota illa communitas, quę offenderat per uni-
versalem offensam. Gdy człowiek stał się nieprzyjacielem Boskim
 przez winę, dysponował Bog nieodpuścić oncy winy, áni dać
 pomocy do odpuśzczenia icy, to iest do dostapienia łogosta-
 wienstwa, tylko przez iaka ofiarę, ktoraby miley przyiał y bar-
 dziey upodobał Personę tę, á nizeli cały naród ludzki, który obra-
 źił Boga w Adamie. A że ludzki naród niemógł tego nadgotdzić
 ponieważ był *de una massa perditionis.* *Disposuit ergo Trinitas* (mo-
 wi Scotus) *dare generi humano, ita dilectam sibi personam, quę perso-*
na non est nisi Christus. Y tak wtora Osoba T. P. rzuca Niebo, *de-*
sertum się bydz czyni w puszczy świata tego, kiedy się nieznacznie
 między wółem y osłem zataił Bog, któremu w tym *de profundis* nie-
 bieska Kápella wdzięcznym zaśpiewała głosem *Gloria in Excelsis.*
 Ten ktorego nieba obiać niemogły, w szupłym układ się zło-
 bie, z Bosłwa się obnażył, gdy ie złączył z naturą naszą: *Exinanivit*
&c. Tak tedy za honor wzięty Bogu, za grzechy ktorych niepopet-
 nił, ále za cudzę, nie z cudzego ále z swego własnego Bosłwa, Zba-
 wiciel nasz Bogu Oycu Bosłwem przy Męce ząptacił: Iako An-
 zelm S. roboruię: *solvere non potuit nisi Deus, solvere non debuit nisi*
homo. Chrystusa wyznawam być Bogiem, *Deum verum de Deo ve-*

ród. Lecz oraz y człowiekiem, iako S: Leo Papa twierdzi. *Sicut Deo vera humanitas, ita homini inerat vera Deitas.* Ták prawdziwym iest Bogiem, iako y człowiekiem, od Oycy pochodzącym przed wieki, z Matki zaś *intempore pro tempore*, żrodzony z Obojga Generacyi Naywyższej prozapii: Iednak naturá ludzka dopiero uwielbiona została, gdy iest *unita Hypostaticè DEO*. Y tak, że się weryfikua tę propozycię o Chryśtusie; *Per communicationem Idiomatum est Deus, Ergo est homo: est homo, Ergo est Deus*, á przecie się zwie Synem Człowieczym nie Boskim: *Filius Hominis*, oto dla tego, że honor Bogu wiać człowiek: Bog się Synem człowieczym nadgradzając, krzywdę Bogu uczyniona, á nie Boskim ogląda, az Piotr S. mowi *Tu es Christus &c.* Iak y w ten czas, gdy mówił Faryzeusz do Chryśtusa: *Magister bone*, odpowiedział Zbawiciel: *non est bonus, nisi solus Deus*, aż zaraz zataił Bóstwo, aby nadgrodził ukrzywdzenie Bóstwa, w kolligacya w dać się był z Bogiem Adam. *Eritis sicut Dii.* wzgorę się wzbił, á Chryśtus za to się uniżył, y z Bóstwa się wyzuł. *Aeterno Patri Ade debitum solvens, satisfecit Christus in persona propria, ut relictâ Dietate Ade crimen tollat.* Sunie się całej Ierozolimy kanália z Hermistrzem śmierci, uderzy ná Chryśtusa, rozumiejąc człowieka, lecz uderzyła y trafiła ná Boga; *Ut dum quasi in Adam impetum, fecit in Deum incurrit.* mowi S. Gregorius Nanzianzeno. I zaiasz **Cap: II.** Obaczywszy w duchu Chryśtusa wcielenie zawołał. *Egredietur Virga de radice. Iesse, & flos de radice ejus ascendet.* Chryśtus iest kwiatem, iako sam o sobie mowi *in Canticis. Ego flos campi.* przez rozgę Święty Cyrilli Regiam przyznać dignitatem, iako mowi Psalmista. *Reges eos in Virga ferrea,* kwiat *flos campi*, znaczy wonia, *Virga ferrea* sirowość, á coż to za konjunkcyja dobroci z sirowością? Oto iakoby rzekł Jzaiasz: Narodzi się Syn Boski, będzie czyli Krolem, czyli kwiatem, zawnie iednak naszym; *Qui propter nos homines &c.* Piał się człowiek na godność Boska y æquiparacya *Ego dixi, Vos Dii estis,* ále ná coż mu ta wyniosłość wyszła? oto: *Tolluntur in altum, ut casu graviore ruant,* kiedy przez przestępstwo. *Cognoverunt se esse nudos,* aż wtorą Of-

ba Troycy P: staie się człowiekiem; *Posuit vestimenta sua, zrzu-*
cił Bóstwá szatę, Exiit, & Immensam Maiestatem glorie celavit.
 Mowi Doktor Anielski, aby za honor wzięty Bogu zadosyću-
 czynił. Y owfzemiako S. *Cyrillus Alexandrinus* mowi lib: *zdo Orat:*
cap: 5. Factus est homo Unigenitus DEI Filius, ut nonstram conditionem,
sicut fuit à principio restauraret, & ut in omnium vite pretium,
ac Redemptionem, suum sanguinem pretium D E O in
odorem fragrantie proprie offerret. Iednorodzony Syn Boski stał
 się człowiekiem, aby naszą ludzka kondycya, iako była przed-
 tym ná początku, reštauował, y żeby naszą cunek y okup wśzy-
 stkich życia: Krew swoją naydroższą Bogu Oycu za wonia
 naywdzięczniejszy ofiarował. Mowi przez usta Prorockie
 Chrystus. *Veni in Altitudinem maris, & tempestas demersit me.* Ale
 iako tego nawetność morska zatopić y zalać mogła? ktory nie
 zbrodzone wody y morza sucha zawiśze deptał noga. Kom-
 mentuię náten tex Piśma S: S: Atanazy y mowi w osobie Chry-
 stusowey: *folio 218. Seditiosa commotio judeorū, demersit me in mor-*
tem, & extinxit. Zbuntowaná żydowska złość, zatopiła mię ná
 śmierć przy Męce moiey we Krwi własney, y ugałita. A cze-
 goż nie dokázowali nad Zbawcę swoim? kiedy już z zawieszo-
 nego ná drzewie krzyżowym Boga y człowieka, uragali sie mo-
 wiac: *Si Rex Israhél est, descendat de Cruce & credemus ei.* Szatańska
 to suggestia była, gdyż tak wiele przedtym cudow widziało
 żydowstwo, a nie wierzyło: iako sami wyznali: *Hic homo mul-*
ta signa facit, &c: a teraz cudu pragna? kiedy się kończyło *pre-*
tium redemptionis nostræ. Pompeiusz Cesarz widzac ciężka mi-
 zerya poddanych swoich, aby im w uciennieniu skute-
 czniey użył, sam w osobie własney wsiada w Okręt; krzy-
 koma Marynarze: *Tempestas imminens demerget Te,* ale Pompe-
 iusz, iako iżczyerze kochaiacy, y nad mizerya poddaństwa swe-
 go ubolewaiacy, odpowiedział. *Ut navigemus urget necessitas,*
ut vivamus, non urget. Daleko więkźze dzieło odkupienia na-
 szego widział Zbawiciel, Narod ludzki ginący, więc wstę-

puie ná okręt krzyżowy, co tylko má zawiiać do portu, krzy-
knie Słońce; *Tempeſtas imminet, ſol obſcuratus eſt*; Xiężyc gaśnie:
*Tempeſtas imminet. Ziemia ſię trzęſie: Tempeſtas demerget te, ſi
Filius Dei eſt? deſcendat de Cruce. Nic z tego odpowiada Zbawiciel,
Ut navigemus urget neceſſitas, ut vivamus non urget. Zanic krolew-
ſki honor, zanic życie, Boſtwem tu trzeba zapłacić, bo Boſtwo
obrażone. Traſiło ſię Karołowi Piątemu, że gdy mu Hiſzpa-
nia, po Zámorſkich zwycięſtwach w Madrycie tryumfy goto-
wała, zrzucił ſzy purpure, w ſiermiedze chłopskiey *incognito*,
do pałacu wſzedł, oſzukawſzy wſzyſtkę expectatywę; ale też
tego przyplącił, bogo właſne iego warty poſtukły, y pobily:
á gdy owe z ſiebie zrzucił maſzkarę, niewiadoſcią ſię wy-
mawiali. Toż uczynił y Chryſtus: *Formā ſervi accipiens*, poſzedł
między okrutną Kupy y tumulty, *Deus incognitus*. Chwała do
tych czas Dziecie Greekie, Kroduſa Ateńſkiego Pána, że gdy u-
ſłyſzał reſpons Apollina, nieprzyjaciołom iego dany: Jeżeli
ná tey wojnie zginie Krol *Croduſ*, wy wiecznie przegracie: wy-
ſzło Bando, áby nikt nieſmiał Kroduſa uderzyć. Uſłyſzał o
tym miłośnik Oyczyzny ſwoiey, y przebráw ſię, w pro-
ſtego żołnierza liberya, ſam ſię w tłumy nieprzyjacielskie wdał
y zgiął, á gdy ginie, nieznaiony tryumfuie. Toż uczynił P.
Jezus, zataił ſię, zataił oſoby ſwoiey, bo wzięł ná ſiebie ſłuże-
bniczą poſtać, dał ſię ná wſzyſtkie ſzturmy, y zabitý tryum-
fuie, iako mowi Doktor Národow, *1. ad Cor Cap: 2do. Si cogno-
viſſent, nunquā Dominū glorie Crucifixiſſent*, bo *ſeditioſa cōmotio*, chy-
trá y zbuntowaná z mowká wyſzforcowatá ſię ná Chryſtuſa.
Demerſit in mari & extinxit, odebrała Boſtwo; *Dicit ſe Filiū Dei
eſſe, deſcendat nunc & liberet eum ſi vult*. Biorą Boſtwo, Chryſtus
ſie by najmniey zá to nie opponuie, *Noluit deſcendere, ne deſcen-
deret ſibi, & moreretur mihi*. Mowi S. Bernard. Niechciał zſtąpić
z Krzyża, áby nie zſtąpił ſobie, á umarł mnie; ale zá honor
wzięty Bogu przez Adama, y náſ. wſzyſtkich w nim, wyzuł ſię
y wy-*

y wyniszczył, zewszyskiego: áby tylko Bostwem záplácił, bo według pomienionego Doktorá, nie mogło człowieczeństwo náтуры ludzkiej porádzić, gdy by było Bostwem nie dodawało pomocy. *Non posset humanitas subsistere, nisi Divinitas sublevasset.* Chrystus był Bogiem, oraz y człowiekiem, *Deus homo.* A co więkźa, *Filius Dei*, á Oycu włásnemu, zá nas Bostwem płáci, á czy nie ciężká? *Luc: 15. Cap:* Syn Marnotráwny, wiele Oycu swoiemu záwiniwszy, kontemptorem się stáwízy, áż nierychło námyślił się. *Ibo ad Patrem meū.* Pyta się tu *S. Petrus Chrysologus, ex qua spe?* z iakiey to nádziei uczynił, że Oycem wzgardził, maiećność utrácił niepoczciwie żyjąc, cały Dom oszpecił, y odpowiadá. *Ex illa spe, quia Pater est, nam licet Patrens est & iudex, tamen dissimulat iudicem, & magis implere vult genitorem.* Ztey nádziei wrocił się do Oycá, że Oycem iest, bo chociaż Ociec iest sędźia; iednak sędźia się bydz dysymuluie, y pokázuię się Rodzicem. Ale z Chrystusem ináczey się dzieie, bo Syn iest rowny Oycu; *Aequalis Patri secundum Divinitatem.* A Ociec P. *Iudex* widzi się, że odstępuie Syna, baržiey *non Pater.* Mogł by był Syn, świat iednym słowem eliberować, mogł mu Ociec P. dwánaście pułkow Duchow Niebieskich ná obronę posłać, nie z tego, bynaymniey się nie broni, y owśzem. *Propter scelus populi mei, percussi eum,* y to śmiern rzec, że wolá Oycá Przedwiecznego, była przyczyna śmierci JEZUSOWEY, Chrystus zwiázany, iako Jzák od włásnego Oycá, idzie ná ofiarę krzyżowa zá narod ludzki: Niezwyciężony Sámson, dostaie się w moc y potęgę niezbożnych FiliŹynow, sam go Ociec Przedwieczný w ręce żydom y poganom, ná kátownie podał, iako wyznał sam Zbawiciel, przed Piłátem mowiac: *Non haberes potestatem in me, nisi data tibi esset de super.* Azanie płácił Bostwem Zbawiciel, zá grzechy náłżę, kiedy mu żydowśtvo uwłoczyło Bostwá, szukáiac *falsum testimonium, Filium DEI se fecit, liberet eū de manibus nostris, morte tur-*

piissimā condemnemus eum. Sám nawet Káifasz chcac włásnemi
 uitami Paná JEZUSA pokonać, poprzyśiężeniem go zawięzu-
 ię y pyta. *Adjuro te per Deum vivum, ut dicas nobis, si Tu es Christus*
Filius Dei vivi? Poprzyśięgam cię ná Boga żywego, abyś nam
 powiedział, ieżeliś Ty iest Chrystus Syn Boga żywego? Mow-
 ze prawdę, Przedwieczna prawdo, tego czekaia przewrotni
 sędziowie, iako osłowie, aby cie potępili: Czeká niebo, aby
 tryumfowało, czeká piekło, aby od strachu zádrzało, czeka-
 ia wszyscy grzelnicy, aby nadzieie w tobie utwierdzili: *Loque-*
re Domine, quia audit servus tuus. A gdy wyznał Pan Jesus, y
 rzekl, *Tu dixisti*, dobrześ powiedział Káifasz; temi słowy prze-
 rązany Káifasz z gorliwości iakoby o honor Boski, rozdarłszy
 ná sobie szatę, wielkim zawołał głosem. *Blasphemavit.* Záo-
 dzisz się złośliwy sędzio, y owszem sam bluźnisz, gdyż nietyl-
 ko piekło w onych opętanych przy niewinnym stawá więźniu,
 onego zá prawdziwego Syná Boskiego wyznáiac. *Math: 8.*
Quid nobis & Tibi JESU, Fili DEI. Nietylko ná morzu, zwo-
 lennicy Bóstwo przyznaia Pánu JEZUWI, nietylko Prymas
 Collegium Apóstolskiego w Cezaryi ná głos woła, *Tu es Chri-*
stus Filius DEI vivi, ále y samo Niebo grzmi głosem Oyca P:
Hic est Filius meus dilectus: Ten iest Syn moy ukochany; ále
 Kaifasz tak wielu nieślucha świadkow, pyta się podobnych
 sobie asellorow: *Ecce nunc audistis blasphemiam, quid vobis videtur?*
 Otoście ná włásne usłyszeli uszy bluźniącego, co się wam zda?
 daycie wota swoje, czego godzien? Aż oni iednostaynemi
 krzyknęli głosy: *Dignus est mortis.* Godzien iest śmierci. O
 záprawdę płacites słowie y surowie, przy Męce swoiey o-
 krutney, Bóstwem swoim, zá mnie Zbawicielu: kiedyć go u-
 włoczono: sam iestes świadkiem tego, N: moy JEZU uko-
 chany, kiedyś wołał do Oyca P: *Deus meus. cur me dereliquisti?*
 Boże moy czemuś mię opuścił, objawiono to było S. M. Bir-
 gitcie S. *Lib: 7. Rev: & vicinus jam morti ad Patrem clamavit altā*

voce

voce & flebili. Ze przed śmiercią wielkim, a płaczącym wołał głosem, aby się pokazał bydź prawdziwym człowiekiem, druga, aby pokazał, że był prawdziwym Bogiem y człowiekiem, bo cierpiał w naturze ludzkiej, jednak nie samej, ale Personie Boskiej przyśladzonej, y tak, ludzką się naturą w Chrystusie, pod biczem, ciernią, y goździe nadstawiała, nawet samej śmierci nachylić się dała, ale zaś persona Boską, powagę y szacunek, śmierci dawała; *Didacus Stella* twierdzi, że *virtute divinâ, hæc vox formata fuit.* Mocą Bostwa, te słowa formowane były: płacił tu Bostwem Zbawiciel, kiedy mu go uymowali mówiąc: *Eliam vocat iste,* Ten ná pomoc Eliaza wzywa patrzymy, jeżeli przyjdzie a wybawi go, które słowa, sam Ewangelista Pański opisał, że żałośnie y płaczącym z ust Jezusowych, do Boga Oyca Wzzechmogącego wymowione były, To jest, Boże mój, czemuś mnie opuścić? O dziwny głosie y wołanie! a tę słowa dziwniejsze? Nigdyć Bog Ociec Syna swojego w Boświe równego nie opuszczał, ná krzyżu jednak, iakoby protekcyi umknął, zda się być, aby niepoiętę y nie opisane boleści za grzechy nasze, dostatecznie w ciele swoim wycierpiał, dla uczynienia zadość sprawiedliwości Boskiej. Iakoz poyrzawszy przez zwarła, krwią zsiadła powicki z krzyża, postrzegł mdlejącego y Bolejącego, kochaną Matkę swoją, Jąca Ucznia kochanego we łzach pod Krzyżem, innych niewidząc, widzi żydów natrząsałych się y bluzniących, y głowami kiwających, uwłoczających, y uymuiących temu Bośwu drabów, w oczach jego kostki, o własne sukienki rzuciających, poyrzyw Niebo, aż z tamtąd pociechy mało; bo y sami Aniołowie, na takież zdobywali się płacząc: *Angeli pacis flebant amarè.* Niemiając tedy znikąd pociechy, te do Boga Oyca Przedwiecznego wymówił słowa. *Deus Deus meo, ut quid dereliquisti me?* za uszczerbione przez Adama, y wszystkich ludzi Bośwu, już nadgrądzam, już płacę Bośwem swoim, y Bośwem wspólnym tobie lito-

tnym

tnym, iako mowi Augustyn S: *Quo ad externam tractationem, & Patre reiectus, cum aliqua detestatione.* Y owszem, iako Doktor Národow Paweł S: mowi, *ad Galatas Cap: 8. Christus nos redemit de maledicto legis, factus pro nobis maledictum, quia scriptum est, maledictus omnis, qui pendet in ligno.* Chrystus nás odkupil z przeklęctwá práwa, stawszy się zá nás przeklęctwem, albowiem iest nápisano, wízelki przeklęty, ktory wísz na drzewie. Y toż Chrystus, iako owa Rebekká do Jakoba, mowi z nás dokázdego: *In me sit ista maledictio Fili mi,* przyjmie łaná siebie to przeklęctwo Synu moy, każdy człowiecze Chrześcianański: Tylko byleś ty Boskim był. O wielká miłości JEZUSA moiego! A nie płácił że Bosstwem: *Solvere non potuit, nisi Deus, solvere non debuit, nisi homo.* Odbieráli y Faryzeuszowie, nieráz Bosstwo Chrystusowi wołáiąc: *In Beelzebub Principe demoniorum dicit demonia,* zá co teraz tę offense, surowie Bosstwem nadgradzá, kiedy się protestuje u Psalmisty: *Ego sum vermis, & non homo.* Práwda, obrociła się w kłamstwo: Ey patrzcie naymilsí Kátolicy, iako Pseudopropheta, seductor Faryzeusz, mądrość w głupstwo y pośmiewisko zámienią, tron w szubienicę, Bosstwo wniwecz obráca, o Duszo, iako żeś droga, wielkim mytem záplácona, wszystek skarb nieba y ziemie; Bosstwo wydało zá ciebie: mowie z pieniem Kościelnym. Oto Człowiek y Bog nieofzácowany, od zdrácy Judasza zá 30. tylko frebrników przedany, tak lekce chciał bydz wáżony, áby Boski maietat zelżony, Bosstwem tym że samym nadgrodził, y tak zá honor Bogu, Bosstwem płáci. *Cum in forma DEI esset, exinanivit semet ipsum &c:* Przychodzi Zbawiciel ná okup całego národu, y odkupuje go hoynie, kiedy samym włádnym Bosstwem; aleć by y nam trzeba się do tego wypłácenia przyłożyć, według informacyi Pawła S: mowiącego: *Adimpleo ea in corpore meo, quae debent passioni Christi, castigans corpus meum, & in servitutem redigens.* Wypełniam to ná ciełe moim, co náleży zá Mękę Chrystusowę

lowę, dręcząc ciało moje, y duchowi ię podbiiaiac: daley przy-
daię tenże pomieniony S. Doktor, *ad Philip: zdo cap. 5. mowiąc.*
Hoc enim sentite in vobis, quod & in Christo JESU. To na sobie czuy-
cie, coná Chrystusie Jezusie, nie mowi: *cogitate, contemplate, aut*
loquimini de Passione Domini, sed ut animo & corde sentiatís, nie
mowi, myślcie uważaycie, álbo mowcie, o Męce Pańskiey,
ále dusza y sercem czuycie, *sentite in vobis:* To iest, przeniesćie
ná siebie samych tę boleści, ktore cierpiat Jezus, bo iezeli ná
sobie samych nie uczuiecie, y niedoświadczycie, niemożecie
poznać, iak iest okrutna męka JEZUSOWA: *Transferte in vos ipsos*
dolores, quos sensit JESUS Christus, nisi enim illos in vobis, sentiatís
& experiamini, non potestis quanti, & quam acerbi sunt cognoscere.
Co potwierdza Bellarminus ná ow text Davida. *Psal: 4. Beatus*
qui intelligit &c: pisząc gdy mowi: *Beatus qui intelligit super Chri-*
stum pauperem, nudum, videlicet in Cruce pendentem. id est, qui atten-
tē cogitat passionem ejus, infinitus enim Thesaurus paratus est Christi
passionem, ut par est intelligentibus, & diligenter meditantibus. Bło-
gostawiony każdy Chrześcianański człowiek N. S. ktory może
poznać Chrystusa ubiegiego, obnażonego, to iest, ná Krzyżu
wiszacego. Błogostawiony, ktory pilnie rozmyśla Mękę JE-
zusową, niekończony álbowiem skarb iest nagotowany tym,
ktorzy pilnie, y uważnie Mękę Chrystusa Pána rozmyślaia.
Męka álbowiem naydroższa Zbawiciela naszego, lekárstwem
iest ná wszelkie choroby, aleć iezeli komu w chorobie dadzą
lekárstwo, á nie záżyię go; y což mu ponim, święconá woda
glądzi grzechy, z kropiwszy nią powszednie, iezeli się pokro-
piłz. A Krew naydroższa JEZUSOWA, grzechy całego światá,
grzechy mowie, samę Bóstwo szarpaiaće, y uszczerbiaiaće zmy-
ła y zgładziła. Gdy paralizem zarążonego Chrystus uleczył,
áliści mu záraz przydał: *Tolle grabatum tuum.* Zda się podobno
nie iednemu, że to wielká niedyskretya Chrystusową, cho-
remu trzeba było pofolgować, odpocząć, áby łoża nie dźwi-
gał,

gał, á iemu rozkázuie Zbawiciel. *Tolle grabatum tuum*. Nam by to nam, ná rany grzechowę pokuty świętey trzeba przyłożyć łóža, rozgzelzył Pan JEZUS Magdalene, y iuż ci wolna, iako Ambroży S. przyznaie. *Lachrymas ejus lego, peccatum non lego*. Ze o łotrze pokutuiącym nie czytamy, śmierć go sama ukázuie nástępuiaca, á co większa, że excessa iego; *Virtute Crucis excusantur*. Naypierwszy Rodzic nasz Adam zgrzeszył, tak cięszko honor biorąc Bogu, dziewięć set lat z okładem pokutował, á odpokutować niemogł, á to czemu? Bo *solvere non potuit, nisi Deus, solvere non debuit, nisi homo*. Uwážmy ieno dobrze excés Adamów tak wielki, stworzenie, ná Stworce porwało się, Bóstwá krzywdę uczynił, otoż też zszczegulney miłości ku národowi ludzkiemu, Bóstwem płáci Zbawiciel. Uwážcie y wy pilnie Matki, ktorych niewinniatka we wnętrznosciach, ábo iakim sposobem, bez Chrtu Świętego umieráia, w ktorych się Chryłtus zákochał, iako mowi: *Sinite parvulos venire ad me, talium enim, est Regnum celorum*: lecz przecie gina, ále niedziw, bo *in Adam peccaverunt*. Ale wy záto ściśły ráchunek, na strážliwym sádzie Boskim oddacie. Właśnie tak, kiedy ieden *crimen lese Majestatis* spelni, wśzystkim łaski swoiey uymuię, áłbo gdy Krola poimaia w niewola, wśzystko poddaństwo zánim ginie. *Rex pavet & vulgi pectora terrorem habent*: Jak owo w zegarze, iedna gdy się sztuká zepsuię, wśzystkie zanic, tak y my wśyscy w iednym Adamie gineliśmy; *Rex perit brevi coronandus, & omnes perimus*. Trzeba Bogu wzięty honor koniecznie przywrocić; lecz kto potráfi? czyia to powinność? nieczyia insza Kátolicy, tylko násza ludzká; *solvere non debuit, nisi homo*. A wydolałz że temu? uczyni zádosyć człowiek? nigdy á nigdy, niewystarczy temu sam człowiek, desperować práwie przyidzie. Jednak nie trąć nádzieie mizerny człowiecze, oto Ukrzyżowány dla zbawienia nášzego! Nayśłodzy JEZUS miłosierdzia pelen, bierze

to

to ná siebie, y zá ukrzywdzone Bostwo, Bostwem vyplácić, Bostwem nadgrodzić usłuię; *solvere non potuit nisi Deus*. Pięknje náto Hipponenński Infuát Auguštyn S. lib: 10. *confessionū* mowi. *Mediator inter Deum & homines, oportebat; ut haberet aliquid simile DEO, aliquid simile hominibus, ne in utroque similis hominibus, longe esset à DEO, & in utroq; Deo similis, longe esset ab hominibus adeoque ita Mediator non esset.* Pośrzednik między Bogiem y ludźmi potrzeba było, áby miał co podobnego Bogu, y co podobnego ludziom, áby w oboyggu podobnym będąc ludziom, dalekim nie był od Boga, y wzajemnie podobnym w oboyggu będąc w Bogu, y dalekim nie był od ludzi, y tak pośrzednikiem nie był by. A teráz konkluduiac; do ciebie Przeświečna Szlachetna y słáwetna Archikonfráternió Anny S: Franciszka, y Antoniego S: mowe moię obrácam. Rozpatrzcie się prosze w tey pierwszey stacyi pierwszego kázania affektem w męce JEZUSOWEY, patrzcie ná nieskończone łáski Boskie. Tu miłóść Boska, y miłosierdzie uwážaycie. Zá Bostwo ukrzywdzone, Bostwem płáćacemu JEZUSOWI, z obśitemi łzami pokornie dziękuycie. A od tey godziny, przynamniemy przez ten S. post obrzydziwszy sobie wśelkie ozdoby, rozkoszy, y delicye Swiata, wnurzcie się w kontemplacya Meki JEZUSOWEY. Odebráliśmy záprawdę Zbawco nasz łáskę twoię, tak wielką, żeś Bostwo Twoię, z ludzka nátnra ziednoczyć ráczył, odbierámy y teraz, że zá nas, Bostwem wzięty honor Oycu Twemu Przedwiecznemu nadgrádzasz. Cálym sercem, y głosem wielkim, proteštacyi Twoiey przez Psalmiste wzwyz pomienione słowá potwierdzamy: *Que non rapui, tunc exolvebam: wyznaiemy, że non rapuisti.* Siłás dał Chryste JEZU, boś cały skarb Nieba y Ziemie dał záczłowicka, to iest, Bostwo twoię. *Non rapuisti*, nikomuś nie wydarł nic; myśmy zdzierycy, my szarpacze, my pokasali, my podarli, my honor Bogu wzięli, my drzewo zákazane zrábowali. Tyś Chryste JEZU vyplá-

cał, á cięszko, bo náprzod Bostwem swoim: *Quæ non rapuisti exolvebas.* Záplacileś zá nas, á cięszka, y krwawa Męka swoią zá nas niewolnikow swoich. Weź rozpięty ná drzewie Krzyżowym, dla zbawienia nášzego Boże y Człowiecze, zámknij, zábiy tarásem usta, ręce y nogi, ábyśmy tak w niewoli zostaiąc, całym się życiem Tobie wyplócili. Wołamy z Augustynem S: *Ilic ure, hic seca, ut in æternum parcas. Dixi, Laus DEO, & Matri ejus Gladio transfixæ.* AMEN.

KAZANIE W T O R E.

Quæ non rapui tunc exolvebam: Czegom niewydarł na ten czas plócilem Psał: 68.

ZE niewinność nigdy zátaić się niemożę, tak trzymam, że wiadomo jest kázdemu, iak oliwa náwierzchu, tak niewinność y wopressyję tryumfuje. NN. Niewinność w naywiększym smutku záwżę wesolá, słowem niewinność, nie jest tajna, ále kázdemu oczywista, kázdemu otwarta, jáśny dokument, we Krwi niewinnego Abła. *Gen: 4. Cap* ktorá we wnętrzościach ziemie zátarásowana będąc, zámilknać nie mogła, ale do Boga krzwydy swoicy dyrygowala echo, zá co strosuiac BOG brátoboyce Kaima, potajemnie mu morderstwo bráta iego propaluję, iako świadczy literá S: *Fit ait Dominus ad Cain, quid fecisti? vox sanvinis fratris tui clamat ad me de terra.* A możesz się zátaić niewinność Nayśłodszego JEZUSA moiego? niemoże, nie może záprawdę, który się ozdźierstwo y teraz przed całym protestuję światem, przez Ukoronowanego Proroka swego. Protestuję się przed toba mizerny człowiecze, który w kále grzechowym leżysz codziennie, *non rapui.* Protestuję się przed toba Euryppie, że nie był Eury-podesem zdrádzaiącym, áni szarpaiałym *non rapui,* tylko niewinnie wyplócaiałym, & *exolvebam.* Stańcie tu prosze Kátoolicy,

tolicy, á weyrzycie ná godne też widowisko, á oto obaczycie ná
 Krzyżowym Quadryangule, okrutnie od mordercow przybi-
 tego Odkupiciela, który się prezentuie, iako zwierściadło do
 przeyrzenia, obaczcie, że jest *vermis & nō homo*. Oto rozkrzy-
 żowanemi rękoma wzywá każdego do siebie, podź każdy y
 náywiększy grzeszniku, do Ukrzyżowanego Zbawiciela, nie
 wzdrygay się, y nieboy niczego, nie odepchnie ręką, nie ko-
 pnie nogą, bo go nie ták goździe, iako miłość duśz náfzych
 do tego przybiłá Krzyża. Obacz y lustruy Chrześcianańská du-
 szo, oto maśz obnázonego ná drzewie Krzyżowym Boga, y
 Człowieká, nieznaydzieśz nic á nic, wiem, że nad protestu-
 iacym się Zbawicielem, *non rapui*, ubolewać będzieśz musiał.
 Wołá Náyśłodźszy JEZUS otwartemi ustami: nie dosyć ná
 tym, wołá ránami N: Jako ustami, bo według Augustyna S:
Quod vulnera, tot ora, że nikogo w niwczym nie ukrzywdził, nie
 szarpał nic, *non rapui*. Nic więcęcy niema, tylko goździe w re-
 ku, y wnogach, włócznia w boku, y ciernie N: Głowe prze-
 nikájące: obaczy każdy y przyzna, że *non rapuit*. Záprawdę
 przyznaie káždy z nas, y uznaię niewinność Twoię Chryste
 JEZU, że *non rapuisti*. Ale ia wydam złodźciea publicznie,
 chcecie się dowiedzieć, ia ogłasza, oto wydarł człowiek,
 pierworodnym przestępstwem honor Boski, kiedy Obráz
 Jego zeszpecił, to jest, duśzę swoię grzechem ták ciężkim zrá-
 nił, że wiecznie ginać miałá, kiedy mandat przełamał Pański.
 Wydarł Lucyper wyniośłością swoią honor Bogu. *Ero similis
 Altissimo*. Ale zá to nie záplacił, *non solvit*, bo wiecznie iest po-
 tępiony. Ginać byto potrzeba Rodźicom náfzym, y nám wśzy-
 stkim z niemi, zá honor wzięty Bogu, gdy by nie miłość Zba-
 wiciela náfzego, od zguby wieczney nie uwolniłá. Ták ci to
 ták Kátolicy, kedy się miłość zákradnie, o iuż tam zdzierstwá
 pełno, bo záwśze *spoliator amor*. Zdzierá miłość, y obnaża nie
 iednego ze wśzytkiego, lecz nie dziw *spoliator amor*. Pewnych

rodzi cow Synaczek, ząkochawszy się w damie, wydaie kleynoty, bogaćstwa, ágdy iuż niestało, składa wine ná złodźcia: ále ta exkusa przed Oycem mieyśca nie miała, bo mu odpowiedział surowo: *Tibi rapiunt amores*. O iuż tam ząwŹe ubywa, kędy miłość się w krądnie. Zdarto z Ewángelicznego Marnotrąwcy sukienkę: *Tulerunt Pallium meum*, któż *denudavit*? nie kto inny, tylko *amor*, *spoliator amor*. Zniewoliłá miłość Syna, Oyca Przedwiecznego ku narodowi ludzkiemu, słuchajcieś co czyni, oto wŹyśtko od Boga Oyca bierze ná okup narodu ludzkiego, nie o co nie dba, áby tylko ginącego podźwignął człowieká: *crimen lesae Majestatis* zapomina, áby nadgrodził przestępstwo mandatow iego Boskich. Poglądajcie serdecznemi oczyma wáŹszemi, ná despekta protestuiącego się Zbawiciela, *non rapai*, á szarpany zostaie. Pokawił sprawę Adam, honor Bogu wydarł, słuğa zgrzeszył, poddany excés zrobił, niewolnik ząwinil; á Pana y owŹiem Krola Nieba y ziemie biorą w niewola: *Rex perit brevi coronandus*. Zą kogo? zą nas ktorzyśmy, iuż ná stracie zkazáni byli, ná łep nam lezieć byto potrzeba, ále miłość ku nam niegodnym zniewoliwszy Syna, Oyca P: wiaśnego podciężar Krzyżowy podkłada rąmiona, *subposuit humeros suos*. niedosyć ná tym, że wlaśnemi wŹpicrá barkami, ále co więkŹza, że wypłacać musiał & *exolverbam*. A czym? Bosťwem náprzod, iakoście w pierwŹszym Kázaniu słyszeli. Iednak nie było ządosyć, bo *non potuit solvere nisi Deus, non debuit solvere, nisi homo*. Czym więcey wypłacać musiał słuchajcie. Wiele ieśť takich, ktorych potrzeba, drugich teŹ desperacya w długi wprowadza, chcec pozyczyć, á nie ma się ná czym ząpisać, ząpisuie zone, dźici, daie na duszę swoię cerograf, iako zwykli desperáci mawiać; biorę to ná duszę moię. Daleko coś więcey z szczegulney miłości ku nam Zbawiciel nasz czyni, ząciągnął dług Adam ná swoię duszę, wypłacić go iednak nie mógł, *non potuit solvere &c.* Wypłaca ten dług Chryťtus dusza swoią,

Anima-

Animam meam pono pro te. Honor wzięty, wypłaca Bogu Oycu przy męce swoiey, z dusze, z miłości, duszą swoją y potencjami zewnętrznymi. To jest, za zeszczoney Obraz Troycy P: to jest, dusze istotny Obraz Ojca Przedwiecznego: Imago DEI Patris; Jednorodzony Syn Boski, Solvit animā, płaci dusza. Y o tym dalsza mowa moja będzie, na większą część y chwale Twoję: Tanio, bo za 30 srebrników przedany, a drogo nas, bo własną Duszą odkupujący Chryste JESU, day mowie moiey valor, aby do zważenia tak wielkiej zapłaty, wzbudzić mogła Słuchacza. Naydroższa, bo niemająca szacunku, cierpiącego y placącego za nas Dusza w ludzkim ciele Bolesna Matko, droższych nad perły, powściągni też, a o cenie kleynotu żywota Twoiego, mówiacemu pobłogosław. Ad M. D. G. B. V. M. H.

Quae non rapui, tunc evoluebam.

MAja szacunki Państwa, Królestwa, Prowincye, Miasta, Wsi, Towary różne, mają taxy skārby y dostatki, bo ię milionami drogo płacić potrzeba, ale to nic, choćby y cała fortuna; toto cieższa, kiedy za mała bagatele, wielki skarb dać potrzeba. Jako Ezau Jakobowi, gdy za potrawkę jednę, przyśmaczek maleńki, primogenitura, ustąpieniem godności y starszeństwa, młodszemu bratu płaci. Ciężey płacił Monawella w oblężeniu, kiedy sprągniony, za kieliszek wody oddał się w niewola. Drogi był w kieliszku likwor, który Antoniemu Kleopatrá podał, albowiem go, całym nadgrądza Królestwem mówiac, *Antoni Regnum bibisti*. Drożey płaci, kto dusza płaci. Uwážcie Katolicy, iak wielkie niebezpieczeństwo Łowczego Barlaámowego, który wyiachawszy na łowy, przed Jednorozcem gdy uciekał, z boiaźni nie ostrożnie wpada w doł przepaściły, w który lecac uchwycił się z brzegu wyrastającego drzewa. Troche nogami skąty się opierając,

ráiać, y zważywszy, że ma folgi troche, uznał się być bezpie-
 cznym: áliści gdy spoyrzy w gore, widzi białą chrościne, kto-
 rey się trzymał, spoyrzy ná doł, aż ná dniejsmok z otwartą
 czuwa pasczেকą; obaczy ná czym stoi, aż z pod skały widzi,
 że czterech węzów żądła ná niego ostrzą. Już z desperowany
 truchleć, iednak gdy podniósł głowy, pogląda, iakoby z tak
 wielkiego mógł wynieść niebezpieczeństwa, wielce sprágniony,
 uyrzał ná gałazce, ktorey się trzymał, troche z ciekającego
 miodu, nádstawiaiać usta; zabawiony krzyna słodyczy, zápo-
 mina wszelkiego niebezpieczeństwa. Patrzciesz teraz kto du-
 szą płaci, iako drogo płaci? ponieważ ná tym punkcie záwi-
 sta wieczność. *Perjisse semel, eternā est.* Zyiemy ludzie ná świe-
 cie iak myśliwi. *Vita hominis labor penarum.* Mowi *Thales Mi-
 lesius.* Są myśliwi ná świecie, nie mowie o owych *Aucupes Re-
 gnorum & Venatores terrae;* ktorzy ludzkie fortuny szacuią, y
 łapaia; ktorzy cudze honory, y sławy szarpaia; ále o owych
 mowie: *Cadent in retiaculo peccatores.* Wyieżdżamy ná łowy, aż
 tu *tetendit retia Satan.* Zákania iednorożec piekielny, my ie-
 dnak uciekamy, ále nietam do kad by uciekać potrzeba, z Pro-
 rokiem wołaiac, *à cornibus unicorniū, libera me Domine.* Zá co
 w padamy wdoł niecnoty, pokus. Podrastaia drzewá życia ná-
 szego, wednie y w nocy, ustawicznie bez przestanku nieprá-
 wości, cztery elementa z ktorych iesteśmy złożeni, ustawicznie
 w nás y onás walcząc, o obaleniu tey struktury upewniaia, á
 smok pasczекę piekielną ná nás otwierá, á my nieszczęśliwi,
 odrobina delicyi światowych zabawieni, o prętkim upadnieniu,
 zapominamy y giniemy. Ná toć narzeká naybarżiey Jonatas: *gu-
 stās gustavi paululū mellis, & ecce morior.* Tegoć się barzo obawiał
 y Káim *Gen: 4to Cap. Quicumque invenerit me, occidet me.* Práw-
 da, że drogo płaci, kto życiem płaci, ále naydroży płaci, kto
 duszą płaci. Oddał BOG Wszechmogacy w Szatańskie obro-
 ty Spráwiedliwego łoba, lecz zákazał, áby dusze jego nie tknęł.

Verum-

Verũntamen animã ejus ferva, S: P. Krolowy nãszey Półskiey Janã III. Zony, w Rzymie Nãdwornego nie trzyzwego, y nãpodeyrzãnym mieſcu Włoch zabił: dadza znać Krolowey, po poko-
iach biegaiać, lãmentuiac wołatã, á dufza gdzie? á dufza gdzie? Tego ſkarbu, y Babilońſka monarchini bronilã ſobie przed Aſfe-
rem Kroleni: *Dona animã meã mihi*. Nie moſze barzieszy ginać, iako gdy kto nã dufzy ginie. A przecie nie uwaſzał tego ow niecno-
ta, ktory adwerſarzã ſwego wciaſnym nãpadłszy mieyſcu, bez
bronnego, nietylko nã cieie, ále co wiẽkſza nã dufzy zabić u-
myſlił; co y wypełnił, kiedy obosieczny nãd karkiem iego
podnioſłszy miecz, Boga y Matki iego N: pod pretextem, ie-
ſzeliby ſię zãparł, życiem go miał darować: co gdy uczynił, ách
nieſzczẽſliwy; zdrãdliwie go z tego ſwiata zgłãdził mowiac:
dopiero mi dobrze nãdgrodził, kiedy ciałem y dufzã zãpłãcił.
Ale o tyrañstwo nigdy nie wypowiedziane! gubić tę dufzẽ, kto-
ra *empta pretio magno*. Iako Doktor Nãrodow Paweł S. mowi:
Empti enim eſſis pretio magno. Miarkuycieſz ſię Katolicy, iãk teſz
wiele miẽdzy nami znãyduie ſię tãkich, ktorzy zã kawałek
marnoſci y delicyi ſwiatowych, nieprzyiacielowi nã zgubẽ nã-
ſzẽ czuiacemu, nietylko ciałem, ále podobno y dufzã (czego
uchoway Boſze) płãcić bẽdziemy muſieli. Ey przez Bog! Brã-
cie, grzeſzniku kãdzy; *Recogita redempte, Redemptoris gratiam*. A
nie pamiećałſz ſzẽ, tãk wielkiey Odkupiciela twoiego łãſki, kto-
ry widzac ciebie być dłuſznym, ſam ſię dał być winien: co wy-
płacał nãprzod w Ogroycu, w ktorym iuſz nie Kleopatry dro-
gim, bo ſzãcunku całego Kroleſtwa likworem, nãpełniony
kieliſzek Antoniemu podany wypełnił, lecz nãtłoczony nie-
cnoty gorzkoſciã całego ſwiata, pełny kielich zã życie, y zã
zdrowie nãrodu ludzkiego ſpełnił, y to nie tanio, bo *uſq; ad
mortem*. Wſzãk wieſz dobrze Chreſcianañſki człowiecze, o tãk
wielkiey miłõſci Zbawiciela twoiego, ktory z toba naywiẽk-
ſze załõżył kontentece: *Delicie mee, eſſe cum filiis hominum*. Zã
ciebie,

ciebie, ná iak okrutne podać się ráczył méki, Duszę swoję da-
iać zá ciebie. Nietylko raz, ále y powtore ná to gotow, byle
tylko ctebie pozyskał grzeszniku. Jáko mamy dokument z ust
samego Zbawiciela, ktorego idącego zá Rzymem, podkávšzy
Piotr S: pytać się pocznie: *Domine quo vadis?* ktoremu odpó-
wiédział JEZUS; *Vado Romam iterum Crucifigi.* Wielkiegoś szá-
cunku u Boga, y wielkiey ceny, luboš ušwiata, czy tani, czy
drogi człowiecze, zá ktorych nás wšzystkich, zárowno frašú-
ię się cierpiacy dla zbawienienia nášzego JEZUS: *Usq; ad mor-
tem tristis est, á dusza wypłaca, anima mea,* dusza swoia włáśną
płáci Zbawiciel; żadnego niezáciagnávšzy dšugu, iako się sam
proteštuie przez Proroká: *Non rapui, á wypłaca, & exolvebam.*
A czym? duszą, y to áž do samey śmierci. *Tristis est anima
mea usq; ad mortem.* A zá co płáci? zá dšug Adamow, že dusza
zgrzeszył Adam, Chryštus zá Adama y cały Národ ludzki du-
szą płáci. *Tristis est anima mea, &c.* A iako Katarzyna S. Senecń-
ska mowi w lištach swoich že smutek ná duszy ten Zbawicie-
la był. *Non de instanti morte, sed de dilata.* Co y Ambroży S: po-
twierdzá: že smutek ten Zbawiciela był nie zboiaźni śmierci,
ale zdylácyi nášzego odkupienia. *Non ex metu mortis suae, sed
ex mora redemptionis nostrae, quam assumpserat.* Daie przyczynę
smutku JEZUSOWEGO, *Simon de Cassia.* Mowiac: *Pia est tristitia
Christi, & ab ipso Sanctè suscepta in horto pinguedinis, ut in ipso pu-
niretur quod in horto primevo, malè fuit letatus Adam.* Pobożny
ieš smutek Chryštusow; od niego świątobliwie przyięty w O-
grodzie Getsemańskim, áby w nim skaráne było to, že w pier-
wszym ogrodzie Ráyskim zle się cieszył Adam z zerwánego
iábká: y ták, že dusza i Rodzicow nášzych w złošci grzechowey
wesoła była, Chryštus Duszą wypłaca, kiedy się smuci ná duszy
mowiac. *Tristis est anima mea, usq; ad mortem.* Jáko by rzekł: ie-
želiecie kiedy o Apoštołowie Mištrzá swoiego widzieli smu-
tnego? iuž teráz záprawde przyšzedł czas, že Dusza moja w
smu-

smutku opływać będzie, nigdy albowiem duszą moją, także-
 wewnątrznie nie była sturbowana, nigdy tak wielką nie następ-
 owała na mnie tęsknota, jako teraz, ponieważ smutek y bojaźń
 następowały na duszę moją, aż do śmierci dręcząc ją y męcząc be-
 da. Jako się dalecy proteſtuję, przez Dawida S: *Psalm 45. repleta est*
malis anima mea &c. Hieronim S: uważając te partykułę *usq*
ad mortem, mowi: *Non propter mortem, sed usque ad mortem dici-*
tur contristatus, donec Apostolus, imo totum mundum, sua lileret pas-
sione. Niedla przyczyny śmierci, smutna była Duszą Najśłod-
 dziego JEZUSA, ale poki Apostołów, y owšem cały świat
 swoją nie odkupił męką, y tak nie tylko Bostwem, ale y Du-
 szą własną, płaci Zbawiciel za cały naród ludzki, kiedy się
 smęci y lęka, będąc śmiertelnym zemdlony nudnościami.
 Gdy widział tę duszę, które stworzył, dla których na padół
 ziemski zstąpił, iż niedbając o Bogą, niedbając o siebie, ośle-
 miały wpadać w ręce czartowskie do piekła, to trąpiło JE-
 ZUSA, nad sproszeniami akciami świata całego smucił się JE-
 ZUS, przeyrzawszy, że więcej ludzi poydźcie do piekła, ni-
 żeli do Nieba. *Tristatur Dominus, videns tantos privandos esse glo-*
riam paradisi, & ad penas inferni damnandos: mowi Ozdoba Zá-
 konu moiego Bernardyn S. Seneński. Patrzcież teraz na re-
 paracya zepsowanego Obrázu Boskiego, na duszy twojej. *De-*
formitas Christi, te format, Ille enim si talis esse noluiſſet, tu formam
quam perdidisti, non recepisses: mowi Augustyn S. Ten szpot
 Najświętżey Chrystusowey Twarzy, ciebie maluję; gdy by
 sobie nie dopuścił tego zelżywości koloru, nigdy byś obrázu,
 któryś załzpotcił, y urodę duszy twojej, któraś utracił, nie
 odyſkał. Co jest dusza? mowi Augustyn S: *Anima est sanctis-*
sime Trinitatis impar imago, sed tamen imago, Duszą jest Trojcy
 P: Obrázem niedoskonałym, ale przecie oł razem. Inſze ſwo-
 rzenia, Pan BOG iednym słowem *fiat*, stworzył, człowieką
 zaś, na obráz y podobieństwo ſwoje: *Faciamus hominem, ad i-*

maginem & similitudinem nostram. Czemu? odpowiada S: Bazyli, *Ut scilicet, non per iussionis vocem, sed per dignitatem operationis existeret.* Tak godnie człowieka Pan Bog traktował, aby z Portretem Troycy P: nie prostakiem stanął: *Expergiscere o homo! & dignitatem naturæ tuæ cognosce, magnanimos, natura produxit.* Mowi S. Leo: Oczuć się człowiecze, znay godność natury, wspaniałego y wielkomysłnego geniuszu iest. Obráz Troycy P. człowieka nad wszystkie ná świecie kreatury, u nobilitował; że iest według Brnardarda S. *Per memoriam, similis DEO Patri, per intellectum Filio, per voluntatem Spiritui Sancto.* Przez pamięć, podobny Bogu Oycu, przez rozum Synowi. Boskiemu, przez wola Duchowi Świętemu: y wielkiey był godności człowiek, poki ten obráz, niełatwą nieprawość; ale nie długo tey osoby było, ponieważ pierwszy Rodzic nasz, y my wszyscy w nim, Obráz Boski zeszpeciwszy, to iest, duszę własną, śmiertelnie przez grzech zraniwszy, inżá sobie Troyce ábryśował, iako mowi Pòeta.

Ambitiosus homo, & opes, & fæda voluptas.

Hec tria, pro Trino, Numine mundus habet.

Honor, fortuna, roskosz, tá Troyca, iedyny to Bog ná świecie, y toć iest *crimen lesæ Majestatis*, Obráz Boski zeszpecony, to iest duszá zraniona, któż temu poradzi? áni wiedzieć, áni pomysleć, wszystkich bowiem zguba ludzi, tego by nie nádgrodziła: bo *non potuit solvere, nisi DEUS &c:* Aż *Imago Aeterni Patris*, współ listotny z Oycem Obráz, nadgrádza y reparuię ten Obráz, kiedy sówicie, y surowie płáci przy męce swoicy, własna Dusza swoią. *Solvit animâ.* Patrzcie káždy ná adumblrowany sprośnemi nieprawościami ludzkiemi Obráz: przyiał ná Twarz swoię wszystkie umbry, aby twoy illuminował ná duszy obráz, bo táka Madrości Boskiey inwencya, táka miłości narodu ludzkiego, y miłosierdzia Bożego dyspozycya. Uważaycie Bernarda S. co Imieniem upłwanego, zbitego,

go, związanego, targanego, mowi Chrystusa Pána: *Conformaveram te, imagini Divinitatis meae, cum te crearem; conformatus sum imagini humanitatis tuae, ut te reformarem. Tu ergo, qui non retinuisti formam Divinitatis meae tibi impressam, in tua formatione, (hoc est peccato, te deformasti) retine saltem formam humanitatis tuae, mihi impressam, in tui recreatione. Id est: si non retines, qualem te creavi, si non capis, quantas divitias virtutum tibi dederim creando, cape saltem, quantas in humanitate tua miseras, propter te acciperim, recreando, & ad potiores quàm ad quas te formaveram delicias formando. Nam propterea Homo visibilis factus sum, ut à te visus amarer, qui in Dèitate mea, invisibilis non amabar. Date ergo præmiũ Incarnationi, & Passioni meae, pro quo incarnatus, simul & passus dedi me. Ukonterfektowałem cię człowiecze obrazem Bóstwa mego, kiedym cię stworzył, a teraz przy podobalem się do Obrazu człowieczeństwa twego, abyś cię reformował. Ty więc któryś nie zachował Portretu Bóstwa mego, przy stworzeniu ná duszy wyrażonego, przyimiże przynajmniej obraz człowieczeństwa twego, ná mnie wyrażony przy reparacyi twoiej, to jest, jeżeli nie jesteś takim, iakim cię stworzyłem, jeżeli nie poymuiesz, iakie tobie dałem Cnot świętych bogactwa przy stworzeniu, uważayże przynajmniej, iakie zá ciebie mizerye cierpie przy reparacyi, y większych nabawiam cię rokoszy, nád tę, do których cię stworzyłem. Albowiem dla tego Człowiekiem stałem się widomym, abyś mię widomego kochał, gdyżes nie widomego w Bóstwie moim, nie kochał. Dayże mi się duszo kochaná w nadgrode Wcielaniu y Męce moiej, którym się Wcielony, y Umęczony tobie darował. Animuie daley tenże pomieniony Doktor mowiąc. *Magna res est anima, quae Christi Sanguine redempta est: gravis animae casus, qui nonnisi Christi Cruce potuit reparari.* Wieká jest rzecz Duszá, ktorá Chrystusa Krwia jest odkupiona, ciężki przypadek Duszy, który niemógł być inaczy reparowany, tylko*

przez Krzyż, tylko aby dusza swoia zapłacił Zbawiciel. Chry-
zostom zaś S. ślicznie mowi o duszy. *Vis scire quantum sit pre-
tium animarum? redempturus eam Unigenitus, non mundum dedit,
non hominem, non terram, non mare, sed suum pretiosum sanguinem:
Vidisti magnitudinem pretii? quando ergo eam, tanti redemptam per-
dideris, quomodo eam poteris deinceps emere.* A chcesz że wiedzieć
káždy człowiecze iaki szacunek dusze? oto odkupiać ia le-
dnorodzony Syn Boski, nie świat, nie człowiek, nie ziemię,
nie morze, ale swoię Naydroższą krew dał za nią: Widziałeś
wielkość szacunku, iak że ia tak drogo kupiona strącisz, iak ia
potym będziesz mógł znowu kupić. Dusza albowiem nąsza,
ktora była przed tym corka czártá, teraz się stała corką Krola
Niebieskiego. Coz tedy możemy komparować do duszy? nie
zaprawdę, bo wszystko przechodzi swoia zácnością, swoia go-
dnością, bo iako mowi S. *Laurenrius, Justinianus. Si pro una a-
nima, totum quod est in mundo appendas, Aurum, Argentum, Metallaquę
cetera, Margaritas omnes, predia, possessiones, Palatia, Urbes, Castra,
ipsumquę mundum; nihil in ejus comparatione dedisti.* Gdy byś za
iedną duszę, wszystko co jest na świecie dawał, Złoto, Srebro,
y inne metalla, perły wszystkie, pola, posessye, Pałace, Mia-
sta, Wsi, Obozy, y cały świat; nie niedałeś w komparacyi iey.
Tak jest droga dusza nąsza, bo przypadek iey nieszczęśliwy, w
Rodzicu nąszym, wstąpiła dusza, na ugradzać musiał Zbawiciel,
duszą swoia zapłacić. *Solvit anima. Luc. 15. cap.* Powiedziałeś Panie
przypowieść o Synu marnotrawnym, którą ledwie nie we
wzryłkach kondycyach na Tobie się samym weryfikuję, po
ludzku mowiac, upominales się u Oycy Przedwiecznego o cza-
stkę substancyi. *Pater da mihi portionem substantie.* Wyśluchał cię,
gdy ci dał *portionem* z Ducha S. operacyi: Dał krew z Krolow y
Wodzow idacą. *Liber generationis &c. De qua natus est JESUS.*
Dać duszę nie oszczecowanie ubogaconą, dać szary przez róg
N: MARYI Panny zrobione, ułroń pańsko, po Krok w ku
daś

dał wszelka apparencyja, Dworzan, kálwakatę, ássystencya. *Facta est multitudo militiae Caelestis.* Wyprawił w tak daleka drogę, iak daleko Niebo od ziemie, dał ná drogę talenta, ná ozdobe *Unionem hypostaticam*, przydał muzykę y kápelle, *Gloria in excelsis.* a tyś Panie wszystko stracił. Przybywszy w tak dalekie kráie, aż cinaprzód áerya nie służy, iako mowi Izaiasz Prorok. *Non est in eo sanitas, nequè forma, nequè decor, & vidimus eum, & reputavimus tanquam leprosum.* Dał ci ciało, a oto, y to poźzarpane, z káliczone, zoráne, práwie iako sam przyznaieć przez Pśalmistę: *Supra dorsum meum, fabricaverunt peccatores.* A iako insza wersyá czyta: *Araverunt.* Krew Przenayświetsza do ośtatniey krople wytoczono. Szczycieś się: *Meae sunt divitiae, & opes superbae,* aż w krotce *Mendicus & Pauper.* Na trzy dni zostawczy w Jerozolimie, y odlaczony od Matki N: y Oyca mniemanego, wyżebránym żywiesz się Chlebem. Jesteś Przedwieczną Madrościa, *Aeterna Sapientia.* A wrázie złym ánis się odezwał; *IESUS autē tacebat.* Co zá przyczyna sekretu tego? tu by się zdumiewaś, czemu niedawno też fatygi, y zawile solwował quaełtye? á w ten czas wierudne ná Niego znawiali kłámstwa, milczy pokornie, westchnieniem tylko, przedsięwzięta passyi odprawuie drogę; gdyby nie oczywiła utácniaśá przyczyna, że iako z niszczego, P. iednym tylko wżysko stworzył słowem, tak teraz ku ośtatney świat lecacy zgubie, cudownym rátnię (sam ginać) milczeniem. Idę daley. Szczycieś się Chryste JE-ZU: *Omnia tradita sunt mihi à Patre meo.* Wybácz mi niegodnemu grzeszynikowi co powiem, żeś ze wżyskiego, Oyca twego Przedwiecznego obnażył, same tylko Oycostwo zostawiwszy: á kedyż to się podziało? Oto Katolicy w nás się wżysko znayduie. *Depravatum est sub arbore malo.* Bo tak się zakochał Zbawiciel w naturze náłzey ludzkiej, że iako mowi subtelny moy Doktor Maryański *Joannes Duns Scotus:* Ze choć by był Adam nie zgrzeszył, Chrystus by był iednak ná świat przy-

przyszędł, nie iako Odkupiciel, ále w Chwalebnym cieie. *E-
tiam si Adam non peccasset, Christus tamen vi presentis decreti, in Mú-
dú venisset, non ut Redemptor, sed ut Glorificator.* Áż oddať wśzyst-
ko, náwet y Bóstwo; kiedy zá Bóstwo obrażone, Bóstwem
ptácił, za Obráz zelzepecony, to iest dusze wiecznie zátracone,
Duszą włásna wyptáca. *Solvit animá:* Nawet: *Ego dixi, vos Dii
estis;* y ták peñni się Ewángelicznego Syna, ná Zbawicielu nášzym
przy powieść. Toż samo, w Duchu opowiedziať dawno w O-
sobie Chrystusowey Jeremiaśz Prorok *Cap: 15. Reliqui Domú
meam in Cælum, dimisi hereditatem meam in Angelos, dedi dilectam
Animam meam in manus inimicorum, facta est quasi leo in sylva.* Zo-
stawitem Dom moy w Niebie, opuścitem dziedzictwo moię
Aniołom: dałem naymilszą Duszę moię wręce nieprzyació-
łow, staťa się iako lew w lesie. W Afryce ná mnożyło się wie-
le lwow złych, y záiadťych: Obywátele zebráwśzy się, zábili
tráfunkiem iednego z domowych, y przybili go do suchego
pnia, y ták ustaťa owa rozpacz. To się z niewinnym staťo Chry-
stusem, iako mowi przez Koronatá śwego. *Foderunt foveam
Anime mee.* Wykopali iame, ná zdrádc duszy moiey; Adam
zgrzeszył y my znim, á zá to Chrystus Duszą ptáci. *solvit ani-
má,* mowiac wielkim y stráśzliwym głósem do Oyca Przed-
wiecznego zkrzyża: *Pater in manus Tuas commendo Spiritú meú;*
w Ręce Twoje oddaie Ducha moiego. Ná co kommentuiac
Anzelm S. *Hom. 8.* ták mowi. *Ecce perit, facit pro tuo affectu, non
posuit animam ille, iste ponit, non rapuit, solvit.* Oto ginie Bog y
Człowiek oráz, czyni z twego affektu człowiecze, zgrzeszył
Adam, nie położyť zá to dusze swoiey, Chrystus kładzie zá
niego, nie wydarť nic, á ptáci. O dobroci nieskonńczona
Zbawiciela nášzego! Záhęca nás do rozmyślania ták wielkiey
łáski Paná Boga, *Simon de Cassia* mowiac: *Consideremó Christi amo-
rem. quem nobis Christus moriendo monstravit.* Uwážmy Chrystu-
śa miłość, ktorą nam pokázal, umieraiac dla zbawienia nášzego:
mowi

mowi álbowskiem. *Pater in manus Tuas &c.* wczym, wŕysŕkch wybránych dusze, rekommendowál, y oddał Bogu Oycu, w Dufzy álbowskiem Chryŕtusowey, złączoney przez wŕysŕko, Bosŕwu zápisane byŕy wŕysŕkie dusze, ktore miały bydŕ Iego krwiá N: odkupione; ktory iako ŕwoię dusze do wieczney chwały dyrygowál, dla tego zá tę dusze: *In lacrymis & clamore valido, exauditus est pro sua reverentia.* Był wysŕuchany, bo z Dufzą ŕwoią, dusze náŕze polecał Oycu P: y wŕysŕkie dusze, złączywŕy w iedno z dusza ŕwoia, zkláda ná ręce Oyca Przedwiecznego. O wielka y nieskończona Dobroci Boga náŕzego? Aby czŕowiek nie zginał, Dufza pláci zá niego: Pięknie o tym mowiac, konkluduię Ozdoba Zákonu moiego S. Bernardyn Sencński. *Tit. imo Ser. 55. parte zdá. O quanto labore, & quám ferventi amore, quæsit animam amarus? Virginis utero vix egressus, & dilectam animam more infantium vocat. A? A? A? Anima mea? Anima mea? Anima mea? Te quero, pro Te inveniendá hanc peregrinationem assumo.* O iaká práca! y o iak żarliwa miłostí szukál duszy náŕzey kochany JEZUS; ledwie co wyszedł z Zywota Panićńkiego ná ŕwiat, á kochaney duszy, iako zwykły niemowlęta wołáć, wołá. A? A? A? duszo moia? duszo moia? duszo moia? ciebie szukam, y abym ciebie znalazł, temperegrynacya przyiáł. Dobry Patyrz záprawdę, zá duszę náŕze, dał duszę ŕwoię z ochoty, áby ie ozywił y oddał do Niebieskiej owczarni. Przy żałobnych exekwiach, Naiásnieyszey niegdý Matgorzaty Krolowy Hiszpañskiej, przy porodzeniu Synaczká umarŕey, ieden Symbolista odrysował blisko Jutrzenki wschodzacey, tákowe Lenima: *Dum pario pereo.* Rodzac, sama umierám: Daiac przez to znać, ze iako Jutrzenka prowadzac zá sobą Słońce, samá z ŕwiatłostí ginie, ták yta zacał Matká rodzac Synaczká umarła, Zbawiciel náŕz Chryŕtus JEZUS, wedlug Kartág. ny zdania, gdy umierał ná krzyżu, jest do rodzacey przyrownany Matki, gdy ŕmiercia iwo-

ia, dał żywot działkom swoim, duszom naszym, ktore, oraz z Dusza swoia, Bogu Oycu P: ddaie wręce. *In manus tuas, commendo spiritum meum. Joannis 10. Cap.* Chwali Zbawiciel dobrego Pasterza z tey przyczyny, że duszę swoię, kładzie za owieczki. *Ego sum Pastor Bonus: y zaráz dodaie: Bonus Pastor animam suam dat pro ovibus suis.* Iakoby chciał rzec Zbawiciel; według Bazylego S. *Ego enim sum, qui quod infirmum est consolido, quod egrotum sano, quod confractum alligo, quod errans reduco, quod perit quero.* Ja iestem: ktory co iest słabego umacniam, co chorego uzdrawiam, co złamanego zwięzię y naprawiam, co się błąka naprowadzam, co ginie szukam. Czemu nie mowii Zbawiciel? *Ego sum Samaritanus;* bo ten wielką pokazał y wyświadczył miłość: dla tego, bo Samarytan przypadkiem napadł tego mizeraka, Pasterz zaś dobry, z wielkim staraniem owieczki szukał, iako mowi Sylveira: Wszakże Chrystus dla zbawienia naszego, iakò owieczką na rzeź prowadzony był. *Tanquam ovvis ad occisionem ductus est:* iakże ma bydz Pasterz, oraz y owieczką? ale uczony na to odpowiada Sylveira. *Pastor pro ovibus, tanquam ovvis jugulum prabet. Praclarum boni Pastoris insigne est, ut pro jugulandis ovibus, ipse se ad mortem offerat, in nullo discrimine, in nulla actione suos videt, quod ipse in se dissimulet, & in se non assumat.* Pasterz za owieczki, iak owieczką fizyie nadstawia; Jakiy dobrego Pasterza znak iest, aby za owieczki ktore mają ginąć, sam siebie ofiarował, w żadney przeciwności, y różności, w żadnym uczynku dobry pasterz nie może wiedzieć swoich, czego by pierwey sam na sobie nieznioł. Toć oczywisty dokument dobroci Zbawiciela naszego, iako Pasterza dobrego; kiedy duszą zapłacił, za niegodne y niewdzięczne owieczki, y owszem iako Chryzostom S. mowi: *Hom: 60. ad populum Antiochenum: Qui Pastor, oves proprio pascit cruce, & quid dico Pastor? Matres matre sunt, quae post partus dolores, filios aliis tradunt nutritibus, hoc autem Ipse non est passus, sed Ipse nos proprio sanguine pascit,*
& per

et per omnia cōaugmentat. Y któryż Pasterz swoje owieczki właś-
ną pászé krwia, á co mowie Pászterz, Mátek ták wiele iest, kto-
re po bolejącym rodzeniu, Synow swoich daia Matkom do
karmienia; czego nie uczynił dobry Pászterz Chrystus JEZUS,
ále On Sam nás włásnym Ciałem y Krwia Przenáyświészá, pász
y pászé zászé, y owśzem, áby dusze nášze wyrwát z othśáni
piekielnych, Duszę swoię kładzie zá dusze nášze. *Animā meā,
pono pro ovibus meis. Solvit animā;* płáci duszá. A iako Seráficka
Mátka Birgitta S. świadczy w rewelacyach swoich *lib: 1. cap. 59:*
że słyżatá Chrystusa mowiacego do przyacioł swoich o O-
wieczkách, to iest, nás wśyśłkich niegodnych grzesznikách
wtę słowá: *O amici mei! Sic tenerè diligo oves istas, quod si possibile
esset adhuc mori propter quamlibet ovem speciali morte, qualem in
cruce passus sum pro omnibus, magis eas redimerem, quàm eis care-
rem.* O przyaciacie moi! ták wielce, y z duszy kocham tę owie-
czki národu ludzkiego, że gdy by možná było ieszcze umrzeć
dla káždey owieczki osobliwa śmierciá, iakom cierpiát ná
krzyżu zá wśyśłkie, tedy bym barżiey ie odkupił, á niżeli ich
nie miał pozyskáć. A zkąd że to nizerny człowiecze, ták
wielkie pieczotówanie Boga y Człowieká koło ciebie? y zá-
służył żeś ná to? Ale zkąd, z iakiey przyczyny? nie inna zá-
prawdę, tylko dobroć, laskawość, y szczegulne miłosierdzie
Náyśłodszeo Jezusa moiego, który áby pozyskál dusze iuż
zátracone przez przestępstwo mandatow Iego Boskich, Du-
sza włásna płáci, Duszę włásna kładzie zá owieczki swoię. *Ani-
mam meam, pono pro ovibus meis. Solvit animā.* Nie znáydzie się
reráznieyszeo wieku dobroć táká w káždym Pasterzu, ponie-
wáž ták wiele iest tákich, ktorzy máło co o owieczki swoię dba-
ia, w dobrym byciu owieczkom zostaiacym, powierzechowny
tylko afłekt pokázuia; niech że ná nie iaká przydzie nieszczę-
śliwość, niech wpadnie weśrzodek trzody śtapiężny wilk,
álści Pasterze, gorszemi náiemnikami wybaia, bo kiedy owie-

czki rátować potrzebá, to ich odstępuia mowiac: niech giną
owce, niech przepada trzodá, moje życie grunt, dusze mi kon-
ferwować trzeba. Zkoźłowaciecie owieczká, áliści Pasterz my-
śli okolo niey, áby iá przyśkubnać, ábo czasem y z skory złu-
pić. Zarázi się owieczká y záchoruię, nimo to uszy często kroć
puszcza Pasterz. Trzeba by ná páscia, ále barzicy słuźnością
nástąpić ná Pasterza, áby zá ginące owieczki ginał, álbo przy-
námniemy odpowiedział; ále chory IeMśc. wczasuię się, z ży-
dami zábawá &c. &c. Nie táki Pasterz Chryśtus Pán, zá dusze
nászę, *solvit animá* włásna záptacił Dusza. Szukáymy Kátoli-
cy miłości w przyiaciołách, w pokrewnych, máto icy znay-
dziemy, cięszko się táki znáydzic, żeby duszę swoję dał przy-
iaciel zá przyiacielá swego: iako z Antyfon Kościelnych czy-
tamy; że: *Majorē charitatē nemo habet, ut animā suā ponat quis pro*
amicis suis. Większey miłości nád tę niema, iáko gdy kto du-
szę swoję, klá łzie zá przyiacielá swego. O zá prawdę! daleko
większa nás miłością ukochał Zbawiciel, ponieważ Duszę swo-
ję, nie zá przyaciół, ále zá rebellizántow y wierutnych nie-
przyaciół położył *Solvit Animá.* Dáleko większa zá nieprzy-
iacielá, á nizeli zá przyiacielá co ucierpić: á ieszcze barzicy
większi, duszę swoję położyć. Więc precz ná stronę niesprá-
wiedliwi Pasterze, z oczu przyiaciele zzmysłona przyiaznia
wásza, prezentuię się w obecności całego świata Naywyższy
Pasterz Chryśtus JEZUS. Słuchaycie co mowi: *Ego sum Pás-*
tor bonus. Ale ach niešťetyśz! sparzywiałá trzoda, ná Chry-
śtusa gas, ginać mu z dusza będzie potrzebá, iako dać znać:
Foderunt foveam anime mee. Zginał Adam, chociaż cały świat
opanował y odziedziczył, coż póřym kiedy z Ráju wygnany,
kiedy duszę swoję y nás wśřystkich zátracił. Duszá gdy ginie,
nie y po całym świecie, ni ná co się nie przyda, iáko sam mo-
wi Zbawiciel. *Quid prodest homini, si Mundum universum lucretur,*
anime vero suę detrimentū patiatur: aut quam dabit homo commutati-

onem

onem pro anima sua. Niewiele by podobno pomogła y modli-
 twą o darowizne supplikuiącey Monárchini Babilońskiey:
Dona animam meam mihi. Niebyło by podobno nądziecie, gdy
 by nie dobroć Pasterská Zbawce nášzego, ktory iako dobry
 Pasterz: *Bonus Pastor, ponit animam suam.* Nietylko iak dobry
 Pasterz zá trzodę ginie, ále barzicy z miłości przeciwko ná-
 rodowi ludzkiemu, iako zá przyacioł swoich náwyiększych
 duszę swoię dał w nieprzyacielskie ręce. *Dilectam animam meam,*
dedi in manus inimicorum. O miłości Zbawiciela nášzego nigdy
 nie porównaná! nie wziawłzy, nie wydarłzy nic, *non rapui,*
 tylko zá duszę zátracona; *Exolvebam,* włásna záptácił duszą. U-
 wáz duszo Chrześciańiká grzechami usidloná, áby *vinculis*
Charitatis do siebie, (iako zadáš; *Trabe me post te ut currā*) świę-
 te twoię pociagnál záwody. Uwáz duszo pobożna każda
 Chrześciańská, *Crimen lese Majestatis,* szkáradność obrázu ze-
 szpeconego, to iest tey że włásney duszy twoiey; co iedna k
 BOG, *de rigore Justitiæ,* tak sroga cierpi želżywość. Uwáz
 mądrość Boską Przeświętná, Szláchetna, y Słáwetná Archi-
 konfráternio, ANNY, FRANCISZKA, y ANTONIEGO S. S. iák o-
 bráz zeszepecony duszę twoię, reparuię Zbawiciel, poniewáz
 dusza swojá płáci. Bądź że mu wdzięczna, też samą duszę,
 Naydroższą Krwia Iego odkupioná, nie chowayże dla światá,
 czarta y ciałá, ále dla iedyneho Odkupiciela. Day Chryście JEZU,
 y spráw to wnás, áby ten obráz Troyce P: to iest dusza nášza,
 ráz reformowána przy reparácii zbawienia, więcey nie byłá
deformata & defedata peccato, ále *libera,* wolná w pámięci tak
 wielkiey láski, rozumna w záwdzięczeniu, wolna w wiekuištych
 krolowaniu, co day Boże Amen. *Dixi. Laus*
DEO & Matri ejus gladio transfixe.

KAZANIE TRZECIE.

Que non rapui, tunc exolvebam: Czegom nie wydarł, na ten czas
wypłacałem Psal: 68.

POtrzeci raz przychodzi mi, we złym razie, lecz na dobro
nálze, zranionego publikować Pána NN. Oto słuchaycie
głosu 6666. ranami iako ustami, *Quod vulnera tot ora vo-*
*lánti*ącego Zbawiciela, słuchaycie lémentuiącego pod nogami
grzesznego człówieka: *Quoniā conculcavit me homo.* Człówiek
stworzony od Boga, y ták że powinien nágrodzić? Nád Oy-
cem y Dobrodzieiem, dawcą życia, ták się pastwić? nie ludzká
to jest záprawdę. Ale co záwinił? bez przyczyny nie kárza
nikogo. Prawda, że człówiek záwinił, Boga obráził; á Bóg y
Człówiek zá to odpowiadá. O wielká y nieskończoną miłó-
ści Zbáwiciela nášzego! ále też y zdругiey strony, ciężkie,
stráśzne y niecznośne spectaculū. *Jud: 12. cap:* Zwykli byli Izráe-
litowie co rok schodzić się ná miejsce z palenia Jęptego corki;
áby ciężka y okropná iej śmierć, którą bez wżelkicy winy
stráconá byłá, y ná spalenie skázaná, lémentami przynamnię,
ferdecznemi łzami, y smutnemi trenámi ták ciężki kázus oplá-
kiwáli. Prześwietna, Szlácherna, y Słáwetna Archikonfráter-
nio Słuchacze pobożni, y któż mi zabroni? wás, onych pobo-
żnych y prawdziwych Jzráelitów názwać, ktorzy co rocznie
pod czas tey Świętey Kwádragezimy schodzicie się ná to
miejsce S: ábyście smutny on, nie mowie Jęptego corki, ále
Świętego Człówieczeństwa JEZUSOWEGO, y náder smutny o-
plákiwali kázus: JFZUSA mowie Zbáwiciela nášzego, który
wniczym nie zgrzeszywszy, bo jest *Sanctus Sanctorū*, ták okru-
tnie jest zamordowany od národu ludzkiego: z szczegulney
miłóści y dobroci swoicy, zá honor wzięty Bogu, nágrodił
Bostwem, nágrodił y záplacił Dufzą: teráz płaci piacią zmy-
śłami Ciąta twoiego Nayswiętšzego. Iednakże y dziś prote-
stuję

fluie się przed całym Niebem y ziemią przez Proroká mowiac:
Quae non rapui, tunc exolvebam. Czegom nie wydarł ná ten czas
wypłacałem. JEZU Náyśłodczy dla zbawienia nášzego ná
drzewie Krzyżowym rozpięty, przystępuie iá nayıpierwszy y
náyniegodniejszy grzesznik, áby niewinność Twoia, iásniey
się zgromadzonemu Sluchaczowi pokazała: przystępuie ná-
przód do pierwszego zmysłu Twoiego N: Ciaśá, á to iest *Wi-*
dzienie. A nie wziętyżście czego komu N: Oczy zsiniałe JE-
ZUSA moiego? nie á nie nikomu nieškodziły, *non rapui;* y
owšem ślepym wrzok przywracały, nie róz Piotrá do poku-
ty pobudziły: *Respexit JESUS Petrü &c:* z Celniká Mateusza,
Apostoła y Ewangeliste uczyniły: *Videns JESUS hominē sedentē*
in telonio, ait illi &c: z Xiażecia Publikánów Zachęusza, Świę-
tego uczyniły, y gdy weyrzał na niego Zbawiciel, y Dom ie-
go w Kościół S: zamienił: *Zachae festinans descende &c:* Teć to
Oczy S: nád sprawiedliwymi. *Oculi Domini super justos.* Teć to
Oko Prowidencyi Iego S. wśzyśkie potrzeby opatruie, w nich
ci to iedyná nádziera: *Oculi omnium in te sperant Domine.* O tych
ci to oczách mowi Obłebienica Niebieská. *Oculi Tui Divini.*
Teć to Oczy Święty y skrytości fercá ludzkiego przenikaia;
á przecie dysymuluia, nie karzą zóraz, ále poprówy
czekáia. I cóż Oczy Náyśłodzkiego JEZUSA moiego szarpnę-
ły? nie á nie. *Non rapui.* Drugi zmysł *Słyszanie.* Przystępuie
do Uśzu zelżywości nápełnionych Pana y Zbawiciela nášze-
go. A nie zówarłóž się tam co cudzey sławy uszczerbku? by-
námnicy, *non rapui;* y owšem słuchał dobrze Faryzeuszów
gdy go pytali, iczeli należy trybut Cesarzowi? kázał sobie po-
dać pieniądz y spytał. *Cujus haec imago est?* Odpowiedzieli: *Ce-*
saris. Rzekł im: *Reddite ergo quae sunt Caesaris Caesari, & quae sunt*
DEI DEO. Nic nie uwłokły te Uśzy S. y w ten czas gdy Fa-
rużowie pytali Zbawiciela. *An licet homini dimittere uxerē qua-*
cunq; ex causa? Odpowiedział że nie: y áżeby ánimował do czy-
sto-

stości Angelskiej, álboli Panieńskiej, że iest podobná, wołał w głos: *Qui habet aures audiendi, audiat; qui potest capere capiat.* Toć słusznie mowi moy Jezus kochany, *non rapui.* Przyśtępuję do trzeciego zmyśłu Zbawiciela moiego, á ten iest. *Ukufzenie*, álboli smakowanie; ktorego instrumentem iest ięzyk. A nie szarpnętyż te usta z łiniate y zbite? nie smakował że ten ięzyk co cudzego? nie á nie: *non rapui*, y owšem mowi Zbawiciel: *Meus est cibus, ut faciã voluntatẽ ejus, qui misit me Patris.* Y owšem ten ięzyk Święty, błogosławił ziwsze y wielbił Oycã Przedwiecznego, y w samey nawet Męce okrutney zgadzi się z wolą lego: *Fiat Voluntas Tua*: nikomu nie nie uwlokł, słowyniko go nie obraził, y owšem náywiększych grzeszników, náywiększych publikánów przyimował do łáski, *non rapui.* Przyśtępuję do czwartego zmyśłu, *Powonienia* Jezusowego; smrodu, obrzydliwosci ludzkiej pełnego. A niepociagnąłżeś czego do siebie? nie á nie: *Non rapui.* y owšem dłuze S: *Can: cap: i.* mowia: *In odorem unguentorum tuorũ curremus.* Nietylko z o soby, ále z szat samych Jezusowych, każdy się delectował: *Odor vestimentorum tuorum, super omnia aromata.* Każdy zdrowie odbierał, cudzego nie nie zwąchał, Odorem swoim nikogo nie zaráził, y owšem pomoca był. Łazarz choć *Quatriduanus* był *fetebat*, zaśmierdział się iuż był trup; á przecie Chrystus Pan, nie wzdrygnął się pość do niego, y odorem łáski swoiey ożywić; kiedy áz *infremuit Spiritu*, y wskrzesał go: *Lazare veni foras.* Przy Męce swoiey okrutney wdzięczná y náymiłzsi stał się woniã Oycu Przedwiecznemu zá cały naród ludzki: *Odoratusq; est Dominus odorem suavitatis.* Záczy y tym czwartym zmyśłem nie nie wydarł; *non rapui.* Idę ná ostatek y przyśtępuję do ostatniego zmyśłu Jezusowego, á to iest *Dotykánie*, ktore zawiśło w ręku y w nogach. Ręce y Nogi okrutnie do krzyża przybite Náyśłodszego Zbawiciela nášzego, á nie wydarły żeście czego komu? nie á nie. *Non rapui*, okrom tych goździ, kto-

ktoremi ię niewdzięczność ludzká przybiłá; iakom powie-
dział w Exordium pierwszego Kázania. Y owšzem Nogi Tę
Święte siłá dobrego dla zbawienia nášzego czyniły, boś cho-
dzac lecie y zimie, po wsiach, Miałach, Miałeczkách opowia-
daiac Ewangeliá Świętá, chorym y niedołącznym zdrowia
wiecznego daiac remedium. Ręce te Przenáyswiętsze dotknie-
niem swoim nikomu nic nie wydarły, y owšzem wiele dobro-
go dawały. Tę Ręce P. niememu przez dotknięcie swoje mo-
wę przywróciły: *Mat: 7. cap: Et expuens tetigit linguam ejus.* Tę
Ręce Trędowátęgo uzdrowiły dotknięciem swoim *Luc: 5.
cap: Tetigit eum dicens, volo mundare.* Tę Ręce Náydroższe u-
marłego wskrzesiły *Luc: 7. cap: Tetigit loculum dicens, adolescens
tibi dico surge.* Toć oczywiśta, że nic á nic nie ydarły. *Non ra-
pui, & exolvebam, á wyplacałem.* Ale zá kogo? O wydam wi-
nowayce! oto *Pro peccatis totius mundi rapientibus honorem Deo,
homo DEUS solvit 5. sensibus.* A to, zá owo weyrzenie, uślucha-
nie perswazyi czarow śkiey, ukróśzenie, powonienie, y dotknie-
nie zakazánego iabła. Zá grzechy mowie całego światá, szár-
paiące honor Bogu, Bog y Człowiek przy Męce swoiey, su-
rowie Oycu Przedwiecznemu záplacił już Bóstwem, Dusza,
dzis płaci piacią zmyśłami. JEZU Ukrzyżowány, zá nas só-
wie y surowie przy Męce Twoiey piacią zmyśłami plácacy,
day łaskę y błogosławieńśwo dalszey mowie moiey, o Męcę
ták okrutney y nie oszácowaney, á y szácunek nie tylko w
powierzchownych, ále y we wnętrzych zmyśłách miałá, zgro-
madzonego Audytora. *Ad M. D. G. B. V. M. gladio transfixe H.
Que non rapui, tunc exolvebam. Psal: 68.*

ZYć y umierać w namięności náleży chwalać to nie náganá, ho-
nor to nie kontempt, przyiacielskie życie śmierciá zakoń-
czyć. *Latus in amore mori:* mowi *Poëta.* Komu miłá przyiaźń,
nie ma się wzdrygać surowey Parki, komu wolne kochanie,
nie powinien się lękać przeciętego w pożyciu pasma. Umiera

Pan-

Panthea ostrym przebiwszy się puinałem, aby śmierć własną
 zabitemu *Abráclatefowi*, ná ofiare miłości konsekrowałá. Ská-
 cze wogień *Evadne*, kiedy widzi między płomieniami Mał-
 żonką: *Arserit Evadne, flammis infecta Mariti*, napisał *Martialis*.
2di Reg: cap: 18. Mdleie w ciężkości ferca ofierociały Dáwid,
 y kiedy się o *Abfalona* dowiedział śmierci, ná takie pod mar-
 twym ięzyká z palmem z dobywá się głoły. *Filii mi Absalon Ab-*
saló filii mi, quis mihi tribuat, ut ego moriar pro te? Synu moy *Abfa-*
lonie, *Abfalonie* Synu moy, á ktoż mi uzyczy, ábym umie-
 rał zá ciebie? Toć to prawdziwá miłość, ktorá się śmierci nie
 wzbrania. Y nie dziw, iako bowiem ognia gasić nie możesz tyl-
 ko wodá, tak pożaru miłości ugasić nie można, chyba śmier-
 ciá: nieznaydziesz inšzego fortelu ná miłość, procz śmierci:
Nec modus, nec requies, nisi mors reperitur amoris, napisał *Ovidius*:
 Nie może się iako widze ugasić Miłość Zbawiciela nášzego
 ku národowi ludzkiemu, dołyć iuż surowie y sownie zapłacił
 przy Męce swoiey Oycu Przedwiecznemu zá grzechy całego
 świata szarpaiać Honor Boski, Bostwem zá Bostwo obrażone,
 Dufzá, zá Obráz zeszpecony, to jest duszę zranioną; ale iesz-
 cze płaci piaciá zmysłami Ciata swoiego. Zá złe y niepomiar-
 kowane weyrzenie Rodzicow nášzych ná drzewo zakazane,
 (bo z zezwoleniem urwania) płaci Zbawiciel tym pierwszym
 zmysłem surowie. *Dan: 5. cap.* Będac niegdys dobrej myśli
 Krol *Balthazar*, y trzymiać kielich z trunkiem, zdało mu się
 poyrzyć ná ściane, áż obaczy rękę cudowná, dziwnemi cha-
 rákterami dekret pisząca zátrożył się y struchlał. Ochotny
 ná śmierć Zbawiciel, nie lęka się śmierci, ále grzechow, że tak
 sprosne, plugawę, brzydkie lárwy, á ktoz się nie zleknie? boć
 ieżeli *Balthazar* obaczył iakaś mąkę pisząca po ścianie, álic zá-
 ráz ztręwiał; daleko bárzicy Zbawiciel struchał się, widzac
Adama excés y nás wszystkich, náprzod w *Ogroycu*. Káždy
 grzech śmiertelny iást sprosna lárwa y mára, tey máry zlakł

się

Sēsus
ifus.

się moy JEZUS kochany, ſbo go miałá rzucić ná ſmiertelne maryl. Milionami larw ſtanęto przed Oczy Zbawicielowi, dla tego ſię ſmuci wielce, bo go tak wielkie *monſtra* przeſtráſzyły. Widział naprzod owę maſzkarę Babilońſką z złotym kielichem pełnym Wenery, z ktorego ktokolwiek ſię nápił, zaraz ſię w *monſtrum* obrocił, y naywyſſi Jowiſzowie kozlim parchem nie ráz tracili, álbo w Sátyra zmienieni, o wſtyd przyrodzony niedbali. Widział owę larwę, *extenſo collo*, Apoc: 17. cap: aż nad ſamo niebo wyciągająca ſzyję: *Erimus ſicut Dij*. Widział owę niecnotę beſtyaľſką: *Mulierem ſedentem ſuper beſtiam*, widział tak wiele roſpuſtników: *acceperunt characterem beſtie*. Widział okoliczność grzechow, ſproſne mieyſca, *aggravantem materiam, numerum excedentem*. Widział przecudowne grzeſzenia inwencye, ſztuki, dla tego ſię lękał, drżał y ſmucił, patrząc na taka złość y ſproſność ludzká. *Triſtabatur & anxiabatur Spiritus Ejus pro omnibus dolens, omnia enim temporum momenta, & imagines delinquentium, nec non & peccatorum varie quantitates, ſimiliter & qualitates, & numeri, & intentiones, totaliter & lucidę reſulgebant*, mowi Ozdoba Zákonu moiego S.BERNARDYN Senenſki. O toż iak ciężko cierpi Zbawiciel na pierwſzym zmyſle zá naſze exceſſa. Ale nie tu ieſzcze koniec boleſci wzroku Jezusowego: więkſze cierpi męki na widzeniu w Domu Xiażęcia Káplańſkiego Káitáľſza, w którym iako wſciekli pſi, záiuſzeni opráwcy obſkoczyli Chryſtufa, Oczy Święte ſzmata záwiązawſzy. Zaľi ſię przez Proroka ná niewdzięczność y złość ludzká niewinny Pan JEZUS. *Quoniá propter Te ſuſtinui opprobriũ, & operuit confuſo Faciem meam*. Dla ciebie niebaczny grzeſzniku, podiałem takie uragania, y Twarz moię y Oczy moię záſtoniła fro-mota twoja. Wyieżdza czaſu iednego zlicznym woyskiem *Pericles*, wſiadajac ná okręty, odwiiajac od portu, aż ſię Słońce začmiſto: zaraz ſię ſtała trwoga między wſyſtkim woyskiem, co żywo nieſzczęſliwy obiecuie czas y wroży, ná co ſam Gu-

bernator Okrętu w wielkiej zostawał melancholii: zdziawszy *Pericles* Przyłbice zgłowy, zaśłonił oczy Gubernatorowi, aby próżne mimo się puścić obserwy, y na zámione nie uważał Słońce. Słońce Sprawiedliwości Chrystus JEZUS, émi się w oczach złośliwego żydowstwa, gdy mu oczy zawiązano. A coż to zaśłoniło Oczy Nayśłodszego JEZUSA? Oto nasze oczy chciwé ná cudzą pracę, oczy łakome ná cudzą fortune, oczy zázdrofne ludzkiemu szczęściu, te y teraz dręczą zówse niewinny wzrok Nayśłodszego JEZUSA moiego. Oczy złych y niewedług ustów y Reguły swoicy żyjących Kapłanów, zaśłoniły Oczy Zbawiciela, Oczy Rządcow y Starznych, którzy barzicy ná kozubalec żydowskich parchów, niż na sprawiedliwość patrza, te zaśłaniaia Oczy JEZUSOWE: Oczy niesprawiedliwych y Korrupeyantów Sędziów, te émia Oczy JEZUSOWE. Ale pamiętaycie, że te protekcyonalne żydowskie zczarowane pieniądze z korrupeyi y niesprawiedliwych grzywien, lzy sierocińskie, ná straszliwym Sądzie Boskim z ciężkością Dufzy wálzey (day Boże żeby nie z zgubą) wracać bédziciecie muślici. Krwawa Katolicka práca u zyda choć zginie, nie masz ná to sądu, nie masz sprawiedliwości, y owšem zá kozubalcem y czarami żydowskimi, tegośz samego wniwecz trzeba obrocié. A takáž to sprawiedliwość? takie sądy wasze? Pamiętaycież co mówi Chrystus przez Psalmiste: *Ego iustitias vestras iudicabo*. Ja sądy y sprawiedliwości wasze, będę sądził y trutynował. Pamiętaycie o przyszędze: nie uydzie to ná sądzie Boskim wam, co teraz możecie mówić: Já musze to czynić co mi kaza. A któż widział aby Sędzia był związany? wolny jest zówse: lepiey nie być &c: Ale żeby zwierzchności IMSCI nie obrazić, y prawdę wolną w kaydany okuć: żeby nie obrazić człowieka, wolno widze u was obrazić Boga. Takci y Piłat uczynił, że mu Żydzi powiedzieli ná JEZUSA. *Si hunc dimittis, non eris amicus Cesaris*. Który dla przyiazni Cesarzkiej, y ko-

zubalca

zubalca Żydowskiego, (bo mu dali 10. złotych, czyli 10. Portugałów) potępił y dekretował Chrystusa. O! Sady terażniejszy-
szego wieku, nie sady ale Ofiecka sprawa, gdzie czyli żyd, czyli
Katólik, ten prędzy wygra, który więcej da: kto finaruie to
iędzie. Kłatwać to iest od S. Piusa Piatego Papieża, Alexan-
drá IV. Sixtusa IV. ná tych, ktorzyby zabrániali *pia legata*,
testamentu albo kárty, do Kościoła Świętego na chwałę Bo-
żą oddawać; á przecie to y teraż taká biede y mizerya Ko-
ścioły S. cierpia. Opanowało żydostwo Miasta, Miaszeczká,
y wsi, przez czary swoie, daley y was samychże ich Prote-
ktorow, powyganiania z Kamienic. Iáko ieden zuchwały żyd
w Krakowie, powiedział zacnemu Kupcowi Katolikowi w te
słowa: Co my teraż u was arenduiemy sklepy, wy potym u
nas, sklepy y kámenice árendować bedźciecie. Dobrze ieden
iáko widze powiedział o Krolestwie Polskim.

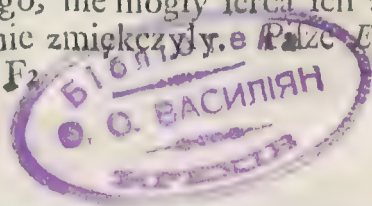
Pulchrum Regnum Polonorum, Paradisus Iudeorum.

Krolestwo Polskie, piękne iest bez miary.

Lecz w Ráy Żydowski, zmieniły go czary.

Y o toć utyskował y do tąd utyskuie Zbawiciel ná człon-
ki swoie, to iest na nas Kátolików. *Oculi mei langverunt prae inopia.*
kiedy widział, co się miało dźiać po lego odkupieniu. A dla-
czegoż y żydostwo oczy zálłania Zbawicielowi? Doktoro-
wie SS: tego záwiazania tę przyczynę daia: że iasność y przy-
iemność Twarzy Jezusowe, blask czyniła złosci żydowskiey
na ten czas, bo gdy się z pięściami porywali, poryzawszy ná
Twarz lego N-ręce opuszczali. *Quia ita desiderabilis fuit aspectus*
Ejus, & Facies plena gratiarum, ut percutere Eum non auderent, sed
manus retrahabant. Co potwierdza y Hieronim S: mowiac: *Nole-*
bant enim decorũ Ejus Faciem videre, ne eorum corda crudelia, man-
foscerent elegantia & venustate Ipsius. Dla tego zálłaniali Oczy
Jezusowe, bo śliczności lego, nie mogły serca ich záwzięte
znić, żeby się śnać były nie zmiekczyły. e Palce Engelgrave
czy-

F2



czytaiać Augusty na S. że gdy z ożbiecieniem JEZUSEM uciekała do Egiptu N: M. Panna przed Herodem, w pułtyńi poymał ich łotr; á uyrzawłszy Dzieciatko, w patrzył się w nie; ktore wi-dzac niezwyčajney piękności, przeięty ná łercu, coś w nim utaionego uznaiac, łerdecznie wełtchnąłszy rzekł: o Naymil-sze Dziecie! bądźże mi więc łaskawe, gdy ná mnie naywięk-sza náłtapi przygoda: potym ich mile utrąktował y przenoco-wał w łwoiey ianie. Ten łotr był *Dysmas* S: názwany, kto-ry potym pokutuiac ná Krzyżu, zbawienie od Ukrzyżowane-go otrzymał JEZUSA. *Hodie mecum eris &c.* Toż uczyniły Oczy P: JEZUSA moiego y z Piotrem S. ktory lub się go záprzał, iednak Miłtrz łaskawy nie zapomniął go, ponieważ łaskawą zrzenicę łwoię łciagnał ná niego, gdzie wielká fortuna y od-miana zpoyrzenia Pána JEZUSOWEGO podkała Piotrá; ktore-mu się moga onę kwadrować wierłzyki.

Kur pieie, Piotr łzy łeie, co iełł záprzyczyna?

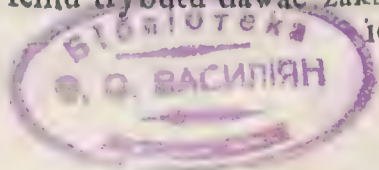
Wiem że ná dełecz kurowi, piac iełł nie nowina.

Twoie łaskawy JEZU, weyrzenie łpráwiło.

Iż pokutne z opoki źrzdłó wytoczyło.

Respexit Petrus & flevit amarè. Poyrzy Pan JEZUS ná Piotra, aż się Piotr mieni, do łiebie przychodzi, náwraca się do Pana JEZUSA, w pierł się biie, gorzko plączac łerdecznie zá grzech záłue. Co przeyrzał w Duchu Płalmiłta mowiąc *Psal: 77. Percussit petram, & fluxerunt aque.* Uderzyła w tę Opokę nie Moy-łeczłowa łaska, ále miłoliernełó weyrzenia Paná JEZUSOWEGO Łaska, aż zaráz wyplýnęły z oczu zdrowe Pokuty S. potoki, *Egressus Petrus, flevit amarè.* *Aurelius Victor* piłze: że August Cefarz tak był iafnełó wzroku, iż ieden chcac weyrzyć ná Twarz Cefarłłka, tak się przeląkt, iż więcej nie podniolł twarzy: łpytany od Cefarza czemuby ná doł łpuszczłone trzymał o-czy? odpowiedział. *Quia fulmen Oculorum Tuorum ferre non pos-sum.* Wzrok Twoy Miłłłciwy Cefarzu, iako piorun mię prze-raział

ráził. Wzrok łaskawy Krola nad Krolmi Zbawiciela naszego, tak przerázil serce Piotrowe y ono rozświecił, że się mu łzy pokutne w oczach kręciły y obfitze płynęły. O Ptaszku *Galgula* á po Polsku názwanym *Kaladrion* pisze *Elianus y Plini*: iż ma tę cnotę od natury daną, że gdy go przed chorego człowieka przyniosła, á oká nie odwróciwszy spoyrzy na niego, pewny znak zdrowia; y z tad mu *Bartholom: Rossy* napisał *Lř: Ex aspectu vita*. Niebieski *Kaladrion*, lubo wpazurach będąc złośliwey Synagogi Jástrzębow Chrystus JEZUS, iuż iuż ná schyłku będącego żywota wiecznego Piotrá S: weyrzeniem łaskawym odwrócił od śmierci, pociągnął do siebie, że serdecznemi łzami omył nieprawość swoię. A wiele nas tu takich? ktorzy cięższe niżeli Piotr popelniamy kryminaly, á przecie łaskawe Oko Nayłodszego JEZUSA nas rátuie, Ktory nic nie wydarł weyrzeniem swoim S: y przyiemnym, y owśzem wiele dobrego świadczy: *Non rapui*. Jáko surowie przy Męce swoiey Oycu P: płaci. *Et exolvebam*, zá Adama y nás wśyśtkich. Drugi zmyśł iest *Styżenie*. O! iak wiele moy JEZUS kochany ucierpiał ná tym zdus
Zmyśle zá Rodziców nášzych, że usłuchali perswazyi czartow- Audi
skiey. *Eritis sicut Dij*: Choc nic nie wydarł, *non rapui*; á przecie ciężko wypłacał. *Et exolvebam*, kiedy ná niego fałszywych zwodzono świadkow. Wszakże owo mowicie rána się zagoi, á słowo się nie zagoi. O! iakichże się Zbawiciel náśłuchał słow przed Xiażęty świętokrádzkiemi Kapłańskimi, y Piátém, kiedy iedni mowili, że iest *Contrariis publico Principatur*: iest przeciwny Naywyższej Zwierzchności; iakoby mowiac: z ciężkim ci to żalem, y wśtydem naszym w prawdzie to czyniemy, boć przecie krew nášza iest, ále złość lego przymusiła nás do tego, że mu świadkami dowiedziemy, bo naprzod; *Hunc invenimus subvertentem Gentem nostram*. Wiemy dowodnie, że fałszywe rozśiewał nauki, y onemi lud zwodził: powtornie; że Majeśtat Cefarski zanic ma, y lenu trybutu dawać zakázuje.



ie. Trzecia, że się Chrystusem y Krolem zowie. Wierżże temu Starość, bo my Káptani, Pifarze, Faryzeuszowie, Urzędnicy, Przełożeni, iak innych sprawy roztrząłamy, tak y tego Łotra dzieła sądziliśmy dobrze. O! fałszywi Urzędnicy y Przełożeni, iżeli tak inne, iak niewinnego J: sądzicie sprawy, niesprawiedliwie: sądzicie: bo náprzód w Kościele publicznie prawdę nie fałszu nauczal *Ego palā locutus sū*. Trybut kazał dawać, gdyście się go pytali, odpowiedział: *Reddite ergo &c*. A coż ná to Zbawiciel odpowiada? Mowi Ewángelia: *JESUS autem tacebat*. Milczał ná to Pan Jezus; á dla czego się niebronil? dla człowieka mizernego, żeśmy usłuchali w Adamie, y teraz częstokroć słuchamy perfwazyi szatańskiej, y ná pokusy zezwalamy, JEZUS zá to nasłuchal się bluźnierstw. Mało to: mówili inni, że Świat y Sábbatu nie obserwuie, ále w nie leczy y uzdráwia chorych; y ówżem powiedział: *Filius hominis, Dominus est etiam Sabbati*, dyabelstwo ma, *demonium habet*. Inni: *In Beelzebub Principe demoniorum eiecit demonia*. Inni mówili: *Hic est potator vini, & cum peccatoribus manducat*. Ten iest piianica, y zgrzesznikami prześłacie, ná traktamentach u nich bywá. Inni importowali owo słowo lego nie rozumieiac sensu: *Antequam Abraham fuisset, Ego sum*, pierwey niż był Abráham ja iestem. Inni; że Synem Bożym się czyni: *Est Pater meus qui glorificet me, quem dicitis, quia Deus vester est*, iest Ociec moy ktory mie czczy, ktorego wy powiadacie, że iest Bogiem wáśzym. Ale te nie były zgodne świadećtwa. *Non erant testimonia convenientia*, ledwie się dwoch na iednę potwarz zgodziło. *Ilic dixit possum destruere Templum DEI, & post triduum reedificare illud*. Ten mówił, rozwałę ten Kościół, á po trzech dniach mogę go wystawić; nie rozumieiac, że Zbawiciel mówił o kościele Ciaśa swiego Świętego; y ówżem tak mówił: Wy rozwiążcie, wyzepszycie, to iest zámorduycie Ciało moje, á ja go po trzech dniach wystawie, to iest wkrzecz: *Solvite Templum hoc, & Ego post triduum reedificabo illud*.

Y wię-

Y więcey ielzcze mówili ná JEZUSA, *Et multa alia blasphemabant in Eum*: nawet y ná Krzyżu samym nieprzepuścili Ufzom Nayłodszego Zbawiciela. A iako pobożni Afcetowie mają z Rewelacyi, że w piwnicy gwizdali y trabili w Święte Ufzy lego. O Ufzy grzesznego człowieka! do iakieyżście hańby y ignominii przywiedły Chrystufa JEZUSA! Ze się słow tak ciężkich bluznierskich nasłuchał. Ufzy to słuchaiące słow szpetnych y piosneczek, ufzy świegotliwe, plotki ná krzywde blizniego, do tak ciężkicy y okrutney przywiodły Zbawiciela męki. Otoż, zá uśluchanie perswazyi czartowskicy Rodzicow naszyzł y nas wszystkich w nich, y zá wzięty Honor Bogu, Bog y Człowiek oráž, przy Męce swoiey płaci słuchaniem, y miłym przyięciem tak wielu bluznierstw. Trzeci zmysł ielł *Ukuszenie*. A kto poiać może iak wielką mękę cierpiął Zbawiciel ná tym zmyśle, kiedy przez 33. lat, *In fame & siti*, więcey zostawał ogłodzie y prągnienu; zá ukuszenie zákazanego iabłka, Bog y Człowiek głod y prągnięcie cierpiął ciężkie. Pełni naprzod w Ogroycu kielich gorzkicy Męki, kiedy go mile y wdzięcznie przyimuie z Ręki Oyca Przedwiecznego. Ná Krzyżu nawet nie inny pokarm, tylko żółć, nie inny napoy, tylko ocet. Już wszystkie będąc zkátowany, od Słońca południowego wysuszony, wiatrem ocięty, ná Drzewie Krzyżowym trzecia godzinie wisząc, iak skorupa popadane Ciało N: maiać; Naymilszy JEZUS zgruntu wniwecz obrocony, y iuz ná siłach upadły, posilenia prągnie wołaiąc: *Sitio*. Nieprzybywał iako widze z wiadrem swoim od studni do prągnącego JEZUSA: *Mulier da mihi bibere*. Przynamniey Boleiaca Matko N: MARYA Panno, nadgrádzaiąc ono w Kanie Galileyskicy cudownie z wody uczynione Wino, upros u Boga Oyca Wszemogącego, Naymilszemu Synowi umierającemu posiłek: zaprawdę rádaby gdyby rzecz można.

Wzy-

Wzywał niegdy Pan JEZUS wszystkich pragnących do siebie w Galilei, obfzerną mowę mając do uczonego ludu *Joan: 7. cap:* aby do niego popositek przychodzili. *Stabat JESUS & clamabat, si quis sitit? veniat ad me & bibat.* Kto pragnie niech przyjdzie do mnie, niech piie ile potrzebuie; a teraz sam na ciężki niedostatek, y na przykre utyskuie pragnienie. Zrodłem iest, a teraz woła; Pragnę. A któż Ci Naymłościwszy JEZU winien? że *Que non rapuisti*, teraz *exolvis*, za nasze pełne grzechow kielichy, Tobie od ciężkiego pragnienia uschły Nayświętsze Usta. Miłość to Twoia sprawiła Zbawicielu. *Terrarius* pisze o Xiążęciu *Clarentie*, Imieniem *Plantaginerus*, Który gdy był od Rodzonego swego Edwārda Czwartego Krola Brytańskiego na śmierć skazany, takowa sobie śmierć obrał, będączmorzony pragnieniem, aby *in vino cresco*. w czerwonym winie unurzony, a żadney kropelki do ust niewpuszcivszy dokończył życia, prawdziwie od pragnienia umieraiac: a gdy mu tak przewłoczona śmierć niektorzy odradzali, tak im odpowiedział: *Sitiens Ego morior in potu, quando Frater meus querit in me potum.* Niechay ja prawi umieram w napoiu od pragnienia, ponieważ Brat moy pragnie napić się krwi moiey. Podobny y owżem daleko cięższy Zbawiciel nasz wynalazł modelusz w okrutney śmierci swoiey, ponieważ żydzi pragnęli wylania okrutnego, Krwie Iego, On też barżiey pragnął y wołał *Sitio*, Ich y nas wszystkich zbawienia, iakoby mówiac: Niechia pragnacy umieram, byleby ze Krwie moiey nażywot wieczny wszyscy odbierali positek. Przez ukuśzenie Jabłka iest wzięty Honor Boga, otoż ja lubom nie iadł tego iabłkka, jednak zszeculney miłości narodu ludzkiego, nądgradzam wzięty Honor czcz moię pragnienie, kiedy *sitio* pragnę. Dwoiakie Chrystowi dokuczało pragnine, cielesne y Duchowne, miał cielesne pragnienie, gdy był od Słońca y wiatru wysuszony, od słow niecznośnych y krwi uchodzenia, nie tak mdleiacy iak
umie-

umierający; ale na duszne barziej utyskował pragnienie, iako mowi Bernard S: *Domine plus Te cruciat sitis, quam Crux, de Cruce siles, & de siti clamas, quia omnium salutem expectas & affectas.* Panie barziej cię trąpi pragnienie, niżeli Krzyż, na Krzyż nie utyskuiesz, a na pragnienie tak ciężko wołaśz, a to dla tego, że barziej zbawienia naszego pragniesz y żadaśz. Naco przez Augustyna S: odpowiada Zbawiciel. *Sitis mea salus vestra est, sitis mea redemptio vestra, sitio fidem vestram, gaudium vestrum.* Pragnienie mam duży wążych, wiary y weselą waszego na wielki, y barziej mi dokucza ta żądza, a niżeli wżyskie pomęczonego Ciała tormenta. *Plus animarum vestrarum, quam Corporis mei cruciatus Me tenet.* Zakrzatnęli się oprawcy aby nápoju dodali, mając pogotowiu pod Krzyżem naczynie octem y żościa nápełnione: *Vas positum erat aceto plenum,* więc umoczywszy gębkę w occie y żości, a w hizop ją uwinawszy aby nie tak łatwo on ocet wyciekł, wetchnawszy na trzinę, podali do Ust Iego. O! złośliwy národzie świadczyśz usługę obtudną, y owszem okrutną, uwilaśz wzielony hizop, ále tey obludy nieskropiśz, hizopem, by dłem bezrozumnym gdy ie widza uprągnione, ludzie o czysta, nie mętna starają się wode, a P. Jezusowi skárowanemu, już na Krzyżu umierającemu krople żaluia wody, octem poia. Nátze to przyśmaki, w trunkách y w potrawach zbytki, kłá nstwa, tak urączyły Zbawiciela. Nátze to kasia cudzey sławy, cudzego honoru, tak ná kármity y nápoily JEZUSA. Otoż zá wzięty honor Bogu, przez ukuszenie jabłká, nadgrádfa N. Jezus pragnieniem. *Que non rapui, tunc exolvebam.* Czwarty zmyśł iest Powonienie. O iak ciężko, bo okrutnym smrodem, przypłaca Zbawiciel zá owo powonienie y delektowanie się w Jabłuszkú zakazanym: a náprzód w Rzece *Celron* náwachał się Zbawiciel nieżczęśliwych perfumów; w piwnicy y ná gorze Kálwaryiskiej. Spytyaieno grzeszniku którędy prowadzą Paná do Miasta? Oto

G

przez

4^{ta} S
Odor

przez Rzekę *Cedron*. Opłocze się tu podobno Naydroższy JEZUS? Opłokáles ci się Moy JEZU kochany, ále z iaką męką? *Cedron* iako Talmut Zydzowski opisuie rzeká bytá, do ktorey spływały plugaństwa y krew bydlat od żydow ná ofiarc zabiianych; záczy m frodze śmierdzacá. Przez tę tedy Rzekę śmierdzáca pławili káci Paná JEZUSA, sami po Moście idac, ciągnęli powrozami. Masz ci JEZU nie láda łáznia, w ktorey z wielka męką opłokáles się nieco ze krwi y plwocin, ále większym zoney śmierdzacey Rzeki, oszpecony iesteś plugaństwem: ábyś nás z grzechow nászych obmył, takás Sobię ciężką obrál łáznia: ábyś z nás fetor grzechowy wypędził, Sameś się w tym fetorze pławił: ábyś honor Bogu zá powonienie iabłká nadgrodził, takás mękę ná czwartym zmyśle, to iest, ná powonieniu cierpiał. Ale ieszcze nie nátym się tego zmyśłu JEZUSOWEGO skończytá Męká, poniewáz do Apteki ach! niezczęśliwey ná uliczenie śmierdzących przed Bogiem grzechow nászych, wtracili Zbawiciela. Monarcha Nieba y Ziemie Chrystus JEZUS, ktoremu *Millia Milium assistebant*, Milionami Angielskie assystuia Káwalerye, Ktorego Majestatem same Empyreyskie niebo, *Celum mihi sedes est*, oto go Synagoga złośliwá, do smrodliwey wtraciłá kátufzy, przez ktorá wšytkie plugaństwa, fetory y gnoie płynęły z Palácu Kálfaszwego: iáki tam w tym smrodzie był nocleg lego, Kościół sam nie śmi ziawić tego. A pisze *Descriptor Terræ Sanctæ*, że to więzienie, tá piwnica tak bytá szczupłá, że się wnicy malo nád czworo mogto ponieścić ludzi. Tu by záwołać słowy Virgiliusza: *Quis dolor Illis noctis? quis funera fando? Explicet &c.* Záleciały Zbawiciela nášzego *Unguenta* smrodliwe zbrodni nászych y ná Gorze Kálwaryyskiej: bo iako pisał nie ktorzy Authorowie *apud Sylveirā*: Ze Nóc wziął z sobá był do Arki kości Adamowe, ktore po potopie rozdał Synom: Sethowi dostałá się *Calvaria*, álbo Głowá, ktory iá potym zákopał na tey gorze. Mieysce to było śmierdzáce od kości y ścierwow łotrowskich tám przedtym

tym potraczonych, á do tego frömötne. Násze to zbytne kochania się w odorách nie należytych, szkodzących częstokroć duszy y ciała, do tego przywiodły Zbawiciela, Który, za pozwolenie y delectowanie się w Jabłuszku zakazanym, o iak ciężko zapłacił. *Que non rapui, tunc exolvebam &c.* Piaty Zmyśl ^{stus} Dotykanie ^{Tu} jest, O iak ciężko ná zerwanie Jąbłka y dotknięcie się drzewá zakazanego, przy Męce swoiey przypłacił Zbawiciel! Uwážmy y zważmy pilnie. Zmyśl dotykání zawisł w Ręku y Nogach. Połnioł Adam Rękę, otoż też Nayśłodczy JEZUS moy kochany, znosi obie Ręce ná drzewo Krzyżowe, z których gdy prawa porwali y przybiiali tak frodze, że aż ná drugą stronę Krzyża, za tępym goździem żyły przebiegały, które dźwięki y młoty, ná Sercu Boleiacey N: M: Panny wybiiały się. Lewa Rękę daleko wyciągać było trzeba, więc dwóch kátów oparłszy się bezcenami nogami o Ciało Nays: y Krzyż Chrystusów, ciągną powrozami, iuż z stawów wyciągnęli, że się y żyły potargały. Whiia okrutnym młotem ieden z kátów tępý goźdź w Nayswiętza Rękę, á tak mocno tłuczę, że skorá z Ciałem N: na drugą stronę przechodzi Krzyża. O Ręce! Ręce Miłosierne y Szczodroblive, cożście takiego uczyniły? że takie okrucieństwo podeymuiecie. Zciągnięcie y dołknięcie się drzewá zakazanego, tak wyciągnęło y przybiło Rękę JEZUSOSOWE: Zá postąpienie w drogach nieprawości nás wszystkich w Rodzicach nášzych pierwszych, przez przestępstwo Mandatów Bożych, Nogi zpracowane Nayśłodszego JEZUSA moiego, tak ciężko płaca przy Męce swoiey. Przystępuią do Nog nie zmażanych, wiąza stryczkami, tak dalece, że (iako ná lutni stronie) wyciągnęli ię, y prawą ná lewey polożywszy, przybili do Krzyża. Utopiony w kontemplácii JEZUSOWEY, Wielki moy Seráficki Doktor BONAVENTURA S. powiada: że złośliwi Zydzi, niżeli przybili do Krzyża Pana JEZUSA, w przod mu świdrem dziury w Rękach y Nogach po-

wiercieli. *Præacuta fude, Christi manus & pedes perforarunt, ut facilior clavo configenti pateret aditus.* Ach Męka! Męka niesłychana, wierciec po Rękach tak dobrotliwemu Pánu. Przywierciawszy Rece y Nogi do Krzyża, y mocno przybiwłszy żelaznemi goździami, podnieśli go do góry, z impetem w sadziwłszy Krzyż w Kámiień wydrozony, z ktorego impetu, záturzęsły się wszystkie kośćeczki w Bolciacym JEZUSIE; ná co się żali u Dawida S: *Psal: 21. Dispersa sunt omnia Ossa mea.* O żałoſne *ſpectaculum!* widzieć Naywyższą Dobroć, od naywyższej złoſci zawieſzoną. Ey pobożne duſze! iuz teſz tu nie podobna wtrzymać się od żalu, náſza to robotká, my go ſamí tak ſromotnie do Krzyża przykowali. Nie daiecie podobno temu wiary, ſłuchaycieſz Hiſtoryi. Klęczy ráz ná Modlitwie B. Angela *de Fulgino* Zákonu moiego, przed Ukazyzowanym JEZUSEM, y kiedy się go nábożnym pyta áſſektem mowiac: Bolciący JEZU, któż cię tak ſromotnie rozkrzyżował? kto cię przybił tak nie liſtościwie do Krzyża? Odpowiedział Zbawiciel: Ręce Twoie Angelo, tak ſromotnie przybiły Ręce Moie, złe uczynki Twoie, przebodły Ręce moie, tańce Twoie ſpácyery &c: przebodły Nogi Moie: *Pro peccatis manuum tuarum & brachiorum, quibus multos malos amplexus & tactus & mala opera feciſti, Ego habui manus groſſis clavis transfixas, pro peccatis pedum tuarum, quibus chorizando peccaſti, vanè & laſcivè ambulando & evagando, Ego habui pedes tertuoſè non ligatos, ſed transfixos & clavatos in ligno Crucis.* Jeżeli tedy tak Pan Jezus powiedział Świętey duſzy, á tym co rzecze? ktorych Ręce ná cudzą pracę, ná cudzą korrupcyą zedrzały, nie ráz się krzywdą y krwią niewinną zmazały, do wſzetcznego y nieprzyſtoynego dotykánia prędko się wyciągały. Teć to te, náſze niecnotliwe ákcyę zraniły, teć to te náſze ręce przykowały y wniwecz obrociły Paná JEZUSA niewinnego. Y nie záplaczeſz że nad ſwoią złoſcią, á nad Zbawiciela cierpliwoſcią człowiecze? O wielką y
nie-

niekończona Dobroci y Miłości Nayśłodszego JEZUSA! żeś
nas tak drogo odkupił, niedosyć Bołstwem y Dufzą, ale y 5.
Zmysłami. Przypatrzcież się teraz naymilsi Katolicy; obraził
człowiek Boga, wziął mu Honor przez owo weyrzenie y dele-
ktowanie się w zakazanym drzewie, przez usłuchanie perſwa-
zyi czartowskiej, *Eritis sicut Dij*, przez ukuszenie áboli skoszto-
wanie owocu, *scientia boni & mali*: przez powonienie, y przez
zcrwanie, áboli dotknięcie się Rayskiego Jabłká, trzeba było
koniecznie nádgrozić Honor wzięty Bogu. Wszak że: *Per
que quis peccat, per eadem punitur*: Człowiek piacia Zmysłami
obraził Boga, mógłże tę krzywdę nadgrozić? mógł zapła-
cić? niemógł, bo *non potuit solvere nisi DEUS, non debuit solvere
nisi homo*. mowi Anzelm S. Otoż, *Homo DEUS, pro peccatis totius
Mundi rapientibus Honorem DEO per quinque sensus, solvit quinque
Sensibus*. BOG y Człowiek oraz, zá grzechy całego świata
fzaraiace Honor Bogu, przez pięć Zmysłow Ciała swego, zá-
płacił iakoście slyszeli, sówicie y surowie przy Męce swoicy
okrutney; nie z cudzego ale z swego, zá cudze, bo grzechy ná-
sze, zapłacił mowie piacia Zmysłami Ciała swojego N: A tu
iuz Prześwieтна, Szlachetna, y Sławetna Archikonfraternio
ANNY, FRANCISZKA, y ANTONIEGO S: bierz zá miaszt
piaciu Zmysłow obrażaiacych Boga, Błizny áboli pięć Rán
wypiętnowane na Ciele Scrafickiego Oycy y Patryarchy mo-
iego FRANCISZKA Świętego; temi się zařtawiajcie wszyscy przed
gniewem Bożym. Iakoż plácacy zá nas dziś piacia Zmysłami
Ciała Twoiego N: Chryste JEZU, przyznaiemy, że *non repu-
isti*. Nie wydarteś nikomu nic, y owszem wieleś dobrego ci y-
nił, & *exolvebas*: wypłacałeś. Wszak że Zmysły nasze, są to ko-
nie, wyuzdane, bez rácyi, bez rozumu bieżace oślep práwie,
weź że Chryste Jezu, skrepuy ich łaska swoia, aby się nigdy
tam nie nakłaniały, gdzieby mogło bydz z obraza Twoia Bo-
ska, tylko tam gdzie z chwałą. Nie godniśmy záprawde nigdy
tey

tey łaski odkupienia nášzegò, ale od tad zá pomoca' Twöią
czynić to bedziem co każeż. Prosiemy y wołamy do Ciebie z
Kościołem S. Panie, ábyś chociaż opierájące się Zmyśły ná-
sze przymusił do pokornego poddania się S: Woli Twoiey. Zá
co Tobie teraz, y na wieki niech będzie Chwała y Honor. Co
day Boże Amen. *Dixi. Laus DEO & Matri Ejus Gladio transfixæ.*

K A Z A N I E C Z W A R T E.

Que non rapui, tunc exolvebam: Czegom niewydarł, na ten czas
wyplącałem Psal: 68.

Nieszczęśliwá pierwszych Rodziców nášzych ambicya,
nieszczęśliwa zá pobudzeniem czartowskim, Boskiego
Mandatu prewarykacya, takie káranie ná narod ludz-
ki záciagneła, że mu było ginać wiecznie potrzeba, áni we-
sołego ná siebie Boskiego spodziewać się weyrzenia. N. N.
Ták álbowiem sama Boská ztym się dała słyżec sprawiedli-
wość: *Non aspiciam hominem ultra.* Przecie iednak ná tym zá-
myśły Boskie, stworzenia człowieká zásadziły fundament, áby
go po tak ciężkiey ruinie, kiedykolwiek zbawić, y nie rozer-
waną prowadzić znim kompania mogły. Aże iako ciężkość
grzechu, *spectata secundum dignitatem Personæ offense, supra offen-*
dentem, tak też potrzeba było, áby pochodziła, *dignitas satis-*
factionis, à Persona satisfaciente. Iako przyznaie Doktor Angel-
ski, TOM 1SZ S. galy mowi: *Creatura ita ut est in se, nullomodo po-*
tuit satisfacere pro inobedientia Ade, fustitie DEI: że stworzenie
tak iako w sobie iest, żadnym sposobem nie mogło zádosyc u-
czynić zá nieposłuszeństwo Adamowe Sprawiedliwości Bo-
skiej, ale potrzeba było, áby od Ołoby Boskiej, iako nie-
skończenie godney, á jeszcze niestworzona nieskończonością
wywyższoney, takowa Bżgu Oycu oddaná była satisfakcya.
To przyznaie y AMBROŻY S. mówiąc: *Tam grave fuit peccatum*
huma-

humanum, quòd nunquam homo consequeretur Animæ salutem, si Filius DEI Unigenitus, non fuisset mortuus in Cruce. Ták ciężki był grzech ludzki, żeby był człowiek nigdy nie dostał dusznego zbawienia, gdyby był Syn Boski Jednorodzony, Śmiercią nie umarł Krzyżowa. Niemógł się nikt znaleźć na ziemi, któryby za przewinienie człowieka, mógł zadość uczynić. Spráwiedliwości Boskiej, więc taką BOG Ociec Przedwieczny czyni decyzyą, iakoby mówiąc: áby wszystko świat niewymowną Moję przeciwko człowiekowi w náprawie Zbawienia lego wiedział miłość, áby ja przez wszystko depredykował wieczność, tudzież áby spráwiedliwość Moja w swoich pretenzyach ukontentowana zostawała, niechayże Moy Syn kochany idzie na okup ludzi. Y ták z nieogarnionego Miłosierdzia iwoiego, dał nam Wtora Osobę w Bosłwie, na náprawę zbawienia naszego. Szczegulna to miłość z Łona Oycy Przedwiecznego, zciągnęła do nas Nayśłodszego JEZUSA. Z ta się miłością dał słyścić Obiubieniec Niebieski przez Mędrca swojego: *Cant: 8. Fortis est ut Mors dilectio*; mocna jest iako Śmierć miłość. Nie straszne Śmierci by naywyższe Maiestaty Krolewskie, które wszczupłych zamyka trunnach; Berła, Buławy, Pastorały, z iedną równą ziemią. Nayjaśniejże Xiażęta, gwałtem do grobu wpycha: lecz y miłość nie mniejszey mocy. Minawszy tych doczesności apparencyę, y któż zawarł w iednym Żywocie Panieńskim nieograniczonego Boga? tylko miłość: Ktoż przestronym Niebem Nicobiętego wszczupłym pomieścił zlobie? iedno miłość. Tą miłością zápalony Zbawiciel przeciwko zgubionej duszy naszej, iako Owieczce Ewangelicznej, całe życie w śmiertelnym Ciele ofiarował swoje. Chcąc tedy dokument pokazać Miłości swojej, chcąc większy dowód oświadczyć hojności, y owszem chcąc się wewnątrz złączyć z Człowiekiem y porównać skutecznie, chcąc wón Naydroższe w nieść y wprowadzić Ciało, wynalazł sposób, gdy te-

stanen-

stamentem Ciało y krew swoje P. y z Bosstwem, pod Ofobami Chleba y Wina Iemu Ofiarował: *Exinanivit Semetipsum*; Samego siebie wyniszczył Chrystus, dla świadczenia doskonałej Miłości człowiekowi.

Wiedząc że człek chleb woli, maiey myśli o Niebie. Bog chcąc mieszkać w człowieku zamknął mu się w Chlebie.

Lecz nie tu koniec Miłości y łaskawości Najśłodszego JEZUSA, ponieważz dawszy człowiekowi, y testamentem legowawszy Ciało P. ná pokarm, y Krew P. ná napoy, zewnątrznie się mu ofiarował y oddał. A żeby tedy dobroć łaskawości swojej pokazać, Toż Ciało prawdziwe, ná znak powierzchownego ieszcze Dobrodzieystwa, ná wszystkie fatygi, męki, bole, kátownie, náwet y Śmierć okrutną dobrowolnie oddał. Ale załstanowcie się w tey kontemplacyi Dusze Święte; Bog w ludzkim ciełe przy Męce okrutney płaci Ciałem swoim? tak iest á nie inaczej: ále za co? á za nie słyszycie? że się protestuię przez Psalmistę: *Que non rapui, tunc exolvebam*. Prawda iest, lubo nie wydarł, iednak z szeregulney miłości wyplacał. Ciałem zgrzeszył człowiek y obraził Boga, zaciagnął dług wieczny; otoż BÓG y Człowiek, płaci za to łowicie przy Męce swojej okrutney Ciałem P. *Que non rapui, &c*: Ale ia wdaię się w kwe-rele: pytam się, który iest członek pryncypalem ciała? Głowa: Głowa cierniá zránioná Najśłodszego JEZUSA moiego, czy niewydarłáżeś koma czego? *Non rapui*; nie á nie, okrom tego cierniá przenikájącego N. Głowę. Twarz iest towarzyszył głowy. Twarzy N: JEZUSA Moiego: á nie zawieráz się co w Tobie skrytego? *Non rapui*; okrom policzkow y płwocin, y owłzem tá Twarz *Speciosa*, bo sam iest *Speciosus formá prae filiis hominú*. Garło Jezusowe, á nie oparłóž się tam co? nie okrom ogryzka Adamowego Szysio Zbawcy moiego, nie wzięłáżeś czego ná iarżmo swoje? nie okrom łáncuchow y powrozow; *Non rapui*. Pierń y płecy Chrystusowe; á niemacież iakiego ciężaru na łobie? nie á nie, okrom biczow dla zbawienia Twego

Czł-

Człowiecze; *Non rapui*. A któż winowayca? Wydaie násztych złoczyńce; oto pierwszy náš Rodźić Adám y z Ewą; że Honor Bogu wzięli przez nieposłuszeństwo: mowi Literá S: *Aperi ti sunt oculi eorum, & cognoverunt se esse nudos*; otwarte są oczy ich: y tak zá obnázenie się z originalney áboli pierworodney spráwiedliwości, *Exinanivit Semetipsum*; wyniszczył Siebie samego BOG; *Formam servi accipiens*, postać służebniczą wziawszy, y przy Męce swoiey okrutney, surowie Oycu Przedwiecznemu, *Solvit corpore*; záplacił Ciałem. Tanio y lekce wáżony od niespráwiedliwych Sędziów, lecz drogo, bo Ciałem swoim P: nas odkupuiący Chryśte JEZU, day łaskę zgromadzonemu Audytorowi, nie według ciała tylko, ale według Ducha, poiać szacunek nieoszacowaney Męki Twoiey; áby członki nie były delikátne, pod Głowa cierniem zrániona. *Ad M. D. G.*

Que non rapui, tunc exolvebam. Psal. 68.

ZE Miłość z potęgą Smirci w parágon wchodzą, nie tajná to iest. 7. Reg: Cap: 8. Czego siła dokázać nie mogła nieprzyjacielska ná Jonacie Synu Sáulowym, tego dokázala Miłość przeciwko Dawidowi: mowi Literá S. *Expoliavit se tunicá, & dedit eam David*: że go z szaty y ze wśzystkiego odartá orę-
ża; *Usq; ad balteum, & ad gladium*. Jawná to iest iáko Kościół S. śpiewa o Zbawicielu naszym: Ize Miłość zwyciężyła, bo ta w nim mężnicyza byłą: dla tego Ewángelia S. mowi: *Cū dilexisset suos, in finē dilexit eos*. Umiłowawłzy swoich, do końca ie umiłowat. Ná tę słowá *in finem* do końca, mowi Rupertus Opat: *Extremē dilexit eos, ad ultimū sui Amoris*; niewypowiedzia-
nie umiłowat ich, że barzicy umiłowac nie mogli. Wszakże to iest *tritū axioma*: *Qui non potest solvere cre, solvat corpore*. Záciagnat dług wieczny, Adám ná siebie y ná cały národ ludzki, wyzwał się y wyniszczył z pierworodney spráwiedliwości, iák że ia rekuperowac, iák nadgrodzić Bógu? Mógłże záplacić pieniádmiz? bo obráził nieoszacowaną Osobę. *Offensa fuit in-*

estimabilis Persone; á do tego że po przestępstwie, *Adam nudus, Exul*. Wygnaniec, ubogi chudeusz: Mogłże ząptacie przynajmniej ciałem? Wszak że pokutował ná świecie dziewięćset trzydzieści lat w mizeryi y utrąpieniu ciała swego; *In sudore vultus sui vescabatur pane*, bo tyle żył ná świecie, pokutował y po śmierci trzy tyłacie sto pięćdziesiąt y sześć lat; gdyż od stworzenia Świata do Śmierci Adama lat było 930, od stworzenia znowu Świata, aż do śmierci Chrystusa P. lat było 4086: otoż pokutował Adam tyle lat, y potym inni Oycowie SS ktorzy po nim pomarli, pokutował tedy z tymi wszystkimi; á mógłże wypłacie Sprawiedliwości Boskiej? bynajmniej nie mógł; á to dla czego? dla tego według Anzelma S. *Non potuit solvere nisi DEUS, non debuit solvere nisi homo*. Nie mógł za to ząptacie tylko Bog, nie powinien był ząptacie tylko Człowiek. Otoż z szczególney Miłości BOGI oraz y Człowiek, lubo nie wydarł Honoru Bogu Oycu Przdwiewiecznemu tylko człowiek; *Non rapui*; iednak płaci Ciałem swoim P. *Et exolvebam*. Za owę ná-przód ambicya, y gorna fantazyja głowy Adama, że chciał wniść w kolligacya z Bogiem, patrzcie iako BOG y Człowiek wypłaca przy Męce swojej, ná własney Głowie, ciężkie! náder ciężkie znosić bólesci; kiedy w Głowę N: cierniowa wtłaczaia koronę: *Milites pleñtentes coronam de spinis, imposuerūt Capiti Iesus*. Co tam ná ten czas za bólesci miał JEZUS! rozumem tego poiać nie można. Piłze S. *Sophronius*, że czasu pewnego przechodząc się nad brzegami Jordanu S. *Gerasimus* Opat, napadł Lwa potężnego, który z wielkim ryczeniem trzymał do góry łapę ná cierniu skaliczona; á ze foga tarń utkwia mu była w łapie, zástąpił ná drodze Opatowi S. niby miłosierdzia prosić, áby mu ia wyiał: *Cum igitur vidisset Leo Senem, ostendebat illi vulneratum ex infixo aculeo pedem, fletu quodammodo & obsecrans, ut illi curā adhiberet*. Widac Opat że-brzącą Miłosierdzia bestyja, wyiał tarń z łapy; á Lew chcąc ząwdzię-

ząwdzięczyć dobrodziejstwo Opatowi S, poszedł za nim do
 Klasztoru, y tak mu służył, iakoby pies naywierniejszy. Je-
 żeliż tak ciężka bezrozumney bestyi od ciernia punkturá,
 což mówić? kiedy utkwi w głowie rozumnemu człowieko-
 wi. Głowá Bołciacego JEZUSA, delikatnieyszą byłá nad
 wszystkie głowy ludzkie; miarkuycie sobie iaka tam boleść
 byłá, kidy ia ciernie ná wylot przenikało. S. Wincenty Ferre-
 ryusz powiada, że Korona Cierniowa zrobiona byłá na kształt
 czapki, którą całą Głowę okrywałá: *Spinea Domini Corona erat*
admodum pilei, ita, ut undique Caput tegeret. S. BERNARD powiada,
 że tysiąc punktur uczyniło ciernie w JEZUSOWEY Głowie: *Ipsa*
etiam Ejus Corona cruciatus est illi, & mille puncturis Speciosum Ejus
Caput divulnerat. B. Michał Ord. Camaldulensium miał te rewela-
 cyá: że między inżemi kolcámi, ośobliwie 33. tarni, aż do moz-
 gu przeniknęły Pána JEZUSA Głowę. Ale ná což się liczbá
 punktur bawię, kiedy mi głowa niymkiem chodzi, uważaiac
 tak frogie boleści P. JEZUSA: *Quis satis cogitare potest? quantus*
dolor Venerandum illud Caput, tot aculeis confixum affecerit, cū nos
vel ad unius spine puncturam, ferè intollerabili dolore vexemur. Kto
 poymie tę boleść od Korony cierniowej uczynioná, kiedy my
 ná iedno zakłocie, niecznośne czuicmy męki. Ná tę boleść la-
 mentuie u Dawida Zbawiciel, kiedy mówi: *Super dolorem vul-*
nerum meorum addiderunt; ná boleści Rán moich, więcej mi
 boleści dodali. *Addiderunt* Purpurę dla pośmiewiska, ná Gło-
 wę Korone cierniowa, w Rękę trzcinę miasto bertá *addiderunt.*
 Miasto adoracyi Majestatu moiego, miasto *homagium* obłudy,
 fzyterstwa y násmiewiská *addiderunt.* Miasto Panegirykow y
 tryumfalnych akklámacyi, obelgi, bluźnierstwa, słowá beze-
 cne *addiderunt.* Ach nieśczęściwá addycya! którą mi rane ná
 rane zádawałá. Alexandryczycy kowie zázdroszczac Agryppie
 Korony, która sobie u Rzymskich wyiednał Cesarzow, ná
 konfuzyá iego. chłopa szalonego, wziawszy, w Rynku ná wy-

fokim Theatrum poſa dżili: á włożywſzy mu ná głowę papie-
rową koronę, w czerwoną ubráwſzy guńkę, kiy ofmalony w
rękę dawſzy, ſzyderskie czynili akklamacye. *En Agrippa Rex
Judeorū:* owo Agrypa Krol Zydowski; y niby do pocałowa-
nia ręki przyſtępuiać, iedni w nie plwáli, drudzy zębami ka-
ſali; y te náſtępuiających buntów *preludia* były. Toż ſamo, y
owſzem więcej Majeſtatowi Boſkiemu hardość ſwiata wyrza-
dzała y wyrządza, kiedy Adam Prewarykator, *rapuit*, á Chry-
ſtus *exolvebat* wypłacał, kiedy z niego ſzydząc, ięzyki wywa-
laiać plułi ná N. Twórz Iego. Ale o Panie Pánuiących! o Kro-
lu kroluiących! czy nad zniewaga Twoia płakać? czy nad
boleściami lamentować? Przyſtań grzeſzny człowiecze do
Tego Bołciacego Joba, przyſtań zprzyiacioſtami Iego o kto-
rych mowi Piſmo S. *Job zdo Cap: Non cognoverunt eum, & exclamantes ploraverunt &c; Videbant enim dolorem ejus vehementē:* nie
poznali go Przyiaciele, y nárzekaiać rzewno płákali patrzac
na boleść niecznoſną Iego. O Naychwalebniejszy Głowo JE-
ZUSA moiego! drożſza náń złoto y drogie kámiennie, Głó-
wo godna Słońcem y gwiazdami ukoronowania, ná coż przy-
chodzisz? że Cię dziś cierniem koronuią, Koronę wſtączaia, 40
rázy kiymi uderzywſzy. Alexandrowi Wielkiemu korona
zpadła z głowy w wodę, która kiedy Nurek ná ſwey głowie
wynioſł, záptacił zá to że ia z wody oddał, ále mu głowę
wziąć kázał, iż ſię Krolewſkiey wáżyła dotykać korony; co
uważaiać, iakò ſię barzięj Kroleſtvo Niebieſkie o ſwego Dzie-
dzica, Krola náń Krolni Koronc uiąć nie ma. Tu żałoſnie
wzdycha nabożny Wirſzopiliſz, ſwoiey á nie JEZUSOWEY
przywſtáſzczaziać ciernie głowie.

Indignum Diadema geris, Rex Maxime Regum.

Debetur meritis, Iſta Corona meis.

Et caput & cerebrum pungentem ferre coronam

Cogit amor, cogit vulnera tanta pati.

,Nie

Nie Tobie należały Krolu Swiata Drogi.
Ale mym właśnie złościom, te surowe głogi.
Głowá, skronie, powinny nosić tę koronę
Y Rany, miłość każe cierpieć ná obronę.

Násze to násze cierpiacy dla zbawienia ludzkiego Chryste JE-
zu Twcy Nayświętszey Głowie dokuczają myśli. Adama gor-
ny koncept głowy y nás wšytkich pomyślił o ámbicyi: *Rapuit*
wydarł Honr Bogu, á Zbawiciel Bog y Człowiek oraz, *non ra-*
puit nie wydarł, á patrzcie iak ciężko w Nayświętszey
Głowie wypłacał & *exolvebat*. Twárz y garło przyległe są
głowie, y szyia. Twárzy Paná JEZUSA moiego, o! iakożes
skatowana. *Non est Ei Species neq; decor*. Wziął ná szyię swoię
Adam iarzmo grzechu pierworodnego, zmieniłá się twarz
iego, bo nie śmiac patrzeć ná Boga, skrył się pod drzewo,
ielseze mu ogryzek tkwi w garle zakazanego iabłká. *Rapuit*,
wydarł Honor Bogu, patrzcież iak ciężko BOG y Człó-
wiek na twarzy Swoiey P, ná Szyi obelgę cierpi, iak ciężko
choć nie wydarł wypłaca; *Non rapui, & exolvebam*. A náprzód
wzdrádzieckim pocałowaniu, iako Sam mowi Zbawiciel: O
Juda! osculo tradis Filiū hominis. Ach nieszczęśliwe usta! uką-
szenie to nie pocałowanie, Świętokráckie to powitanie, nie
kontestacya, ucickay od takiey przyiázní JEZU: O *signum Sa-*
crilegum! O placitum fugiendum! ubi ab osculo incipitur bellum wo-
ła Augustyn S. Ambroży zaś S. mowi: *Amoris pignore vulnus*
infligit, charitatis officio, Sanguinem fundis, & pacis instru-
mento, mortem irrogas: znakiem kochania zádaiesz ranę, urzę-
dem miłości wylewasz Krew, instrumentem pokoju życzyłś
śmierci. Roboruie Augustyn S: *Oscularis, & insidiaris, Ami-*
cum fingis, cum proditor sis. Caluiesz Judaszu á zabijaasz, zmy-
ślaś się bydź przyiacielem, chociaż iesteś zdráycą y nieprzy-
iacielem: O *Juda! tuum Ave, serpens fuit, vox Rabbi, morsus draco-*
nis tuum osculum. Et oscularis est Eum. O Judaszu, pozdrowienie
twoie węzem było, słowo *Mistrzu*, ukąszeniem smoka, twoje
noca-

pocałowanie, iadowitym językiem: mowi Zácharyasz S. O mizerny y nieszczęśliwy Judaszu! nieznaydziesz miłosierdzia u Pana, żeś zdradziecko pocałował Miłtrza, dęperacko za to zginieysz. Niech się każdy strzeże Katolicy, zmyślona z Bogiem y z bliznim mieć przyiaźń. O iak wiele może się znaleźć Judaszow ná świecie w każdym stanie! boycie się tego zmyśleni przyiaciele, ktorzy to pięknie z drugimi mowicie, á w sercu truczne chowacie: takowym słuza owe wierzyki.

Raro conveniunt, cum corde verba loquentis.

Ore rosas spirant, fulmina corde tonant.

Boyce się tacy słow Chryzostoma S, ktory mowi do Judaszá: *Crede mihi o Juda! quod causa tui, habebunt multi terrorem, ne quando cum proximis habeant simulatam charitatem, collum enim profanum, quod bodie Christo extendis ad osculum, in crastinum illud es extensurus ad laqueum.* Wierz mi Judaszu, że dla ciebie wiele się strachu nabierze ludzi, strzegac się aby fałszywemu nie byli przyjaciółmi, szyje álbowiem próżna, ktora dziś podnosił do pocałowania Miłtrza twego, jutro ia podniesiesz do obwieszenia. Ná ten czas, ięszcze w rękách złośliwego Judaszá zdrayce, ieden łotr uderzył w pierś przeciwko Serca JEZUSA, iako iest obiawiono Błogówionej Małgorzacie Trzeciego Zákonu moiego; w tym obfkoczyli iako psi niewinnego Baránka, pochwyciwszy, łáncuch ná szyje zárzuciwszy, szarpia, biia, tłuka pięściami, nogami, powrozami kępuia, wlofy targaiá. Ná ten czas Twarz Naysłeczniejsza JEZUSA Moiego, odebrała policzkowania y innego uderzenia pięściami, Tylíac dwieście pięćdziesiąt 1250: á niz do Annasza przyprowadzili, kulákami w szyję uderzono sto dwá dziesiąt 120: w Usta N: uderzono 30 razy, o ziemi 3 razy, z ziemié podniesionego łáncuchem uderzono 33 razy, za Brode targali 28 razy, pluńeli ná Twarz kochanego JEZUSA 7 razy, westchnął Zbawiciel kochany, y w Gębę Naydroższá JEZUSOWI

SOWI dano policzków sto dwa razy. 102. O iak ciężko wypłacał moy JEZUS kochany ná Ciele swoim P. zawzięty Honor Bogu! a nie tu ieszcze konieć; ponieważ u Świętokrąckiego Biskupa, świętokrącki y sługa, zá pokorna odpowiedź rękę żelazem uzbroiona podniósłszy w oczach Naywyższego Kápłana, wyciął ciężki Niewinnemu JEZUSOWI policzek k. O Nayswiętszą y nad Słońce iaśnieyszą Twarzy JEZUSOWA! do ktorey widzenia, nieśmiertelne ubiegały się Duchy, którą N. M. Panná w wielkim honorze maiać do Sercá przytulała delikátnie, iakoś teraz zefromociała. Ach okrucieństwo! ach niezhłoźności! Zadrzały Niebiosá, ziemia się zátřzęsła, y szczesćie, że cię Annaśzu y z Domem twoim nie pochłoneła, patrzac ná taki afront Przedwieczney Mądrości. Mowi Efreem S. Aniołowie y Archaniolowie SS: iak wryci stanęli ná ten czas, kiedy ieden zdráycá wyciął policzek Panu JEZUSOWI. *Contremuerunt Celi, inborruerunt fundamenta Orbis terrarum, Angeli & Archangeli descenduerunt, quando ille impietatis & tenebrarum Minister, alapam dedit Domino Majestatis & glorie. Omdliwá na tę hańbę JEZUSA moiego Złotousty Jan y woła: Exhorrescat Celum, contremiscat terra, DEUS alapis caditur.* Zadrzyi Niebo, poruśz się ziemio, podobnaśz to? Bogu policzek odnosić. Placze ná to Tertulianus. *Taceo quod crucifigitur, ad hoc enim venerat.* Nie dziwuję się że śmierć krzyżową cierpiał Jezus, bo ná to ciało ludzkie przyiał, ále że tak siogi policzek ponosi, coto go záprzyczyna była? *Nunquid subeunti mortem, etiam contumeliosis opus fuerat?* O okrutny y niebaczny sługo, ábyś się swemu Panu przyśłużył przewrotnemu sędziemu, Pána nad Pány tak okrutnie zabijał. O tym policzku daie świadećstwo *Lanspergius* mowiac: *Alapa adeo fuit vehemens, ut dentes moverentur, & Sanguis manaret è naribus; adeo valida, ut digitorum vestigia retineret Christi Maxilla.* Policzek ten tak był okrutny JEZUSOWI, że się aż zęby poruśzyły y Krew z nozdrzów płynęła, tak ciężki,

fzki, że się palce wyrąziły ná Twarzy JEZUSOWEY. O przeklęte ręce! o Błogosławiona y Nayświątsza Twarzy JEZUSOWA! Ale y tu ieszcze nie koniec Męki ná Twarzy Zbawiciela nášego. Mowi Ewangelia: *Tunc expuerunt in Faciem Ejus*: ięli plwać ná Twarz Ięgo. O JEZU Nayśłodszyl iakoż Cię to ciężko traktuia ci okrutni, zli y niebaczni ludzie zá grzechy nasze, kiedy po owey tak ciężkiey alapie, ná nocleg do więzienia prowadzą Zbawiciela, ponieważ przywiązawšzy do iędnego słupa, dziwne wyrządzali złości; zámilczeli otym Ewangelistowie nie bez tajemnice, iędnak pobożni Medytanci dowiedzieli się o tym ná modlitwie, bo w ten czas pluęli ná Twarz JEZUSOWĄ 703 siedm set y trzy rázy, zá wlošy targali ošmdziešiat y trzy razy 83. Anzelm S. medytuiac o wielkości y liczbie plwocin, tak mowi: *Tanta fuit multitudo sputorum, ut Facies Ejus lepra videretur*. Taka byla wielkość liczby plwocin Zydlowskiich ná Panu JEZUSIE, że Twarz Ięgo zdała się bydlź tradem zarážona; co y N: M. Panná iędney pobożney objawiła Dušzy: *Modico tempore Filius meus adde consputus apparuit, quod quasi leprosus apparebat*: w krotkim czasię, á tak był zelšpecony Syn moy kochany, że się zdał bydlź iakoby tradem zarážony. Pisza niektorzy pobożni Ascetowie, że Żydzi otwieráiac Panu JEZUSOWI Usta, umyšlnie się krztuřzac, naybrzydšza w nie wrzucali ślegnę z pařczek swoich. O Błogosławione Usta! y ślegna grzechow moich zawálone gęřło! Wřzyšcy ięzyczni więdzcie o tym, że pluiccie ná Twarz JEZUSOWĄ, uymuiac ślawy Ięzniemu znięwágami, ośławieniem, obmęwikáni, wy tych plwocin ieřteście okázya, konwersacya Ewy y konfidencya z weřem przeklęty, ten iad wřzyřtek wyrzucił ná Twarz JEZUSOWĄ. O iak wiele tam poniořła policzkow Twarz JEZUSOWA! gdy mu Twarz zářlonili. *Operunt Faciem Ejus velare, & colaphis eum cedere & dicere Ei, prophetisa nobis*. Wedłag niektorych, ná ten czas przy za-

[zařło-

zafłonieniu 500 policzkow odebrał Moy JEZUS kochany; á cõ
 naystrálszniefsza, że na więkfsza wzgardę iż ich ręce bolały
 od bicia, trzewikámi plugawemi y botami Twarz lego Nay-
 świętfsza bili, ozory, śwę ná niego wywieszáli, sprośne śwę y
 niewstydlive tyty pokázowali, w Oczy S. plugaftwa lali,
 świecami palili, golenia tłukli. Nigdy Jezus nawet u Pogań-
 skiego człowieka Piláta, tak wiele mąky y zniewag nie odniośł:
 przez co się daie znác, że więcey od tych stanów gdy grzeszą
 cierpi BOG, y że więkfsze grzechy znajduia się między nami
 wiernemi, niżeli między samym Pogaństwem: y dla tegoć,
 gdy Prorocy się pytali w Duchu Zbawiciela, co by to y zkad
 te rány były: *Quid sunt plage iste in medio Manuum Tuarum?* y
 samiz odpowiadaiá Imieniem Chrystusowym. *His plagatus sum
 in domo eorum, qui diligebant me.* Temi jestem zraniony w do-
 mu tych, ktorzy mię kochali. O iak ciężká zapłáta za grze-
 chy nasze w Ciele JEZUSOWYM! w Głowie N: y ná Twa-
 rzy iakoście slyszeli: zápráwdę, czego niewydarł Nayślodfzy
 Moy JEZUS kochany, to surowie ná Ciele swoim wypłacał
 przy Męcc okrutney. *Que non rapui, exolvebam.* Do kompo-
 zycyi ciatá, należą pierśi y plecy z infzemi junktur y członkow
 dyspozycyami. Przypatrzcieśz się ná ostatek, iako y tu sówi-
 cie y surowie wypłacał Zbawiciel przy okrutnym biczowa-
 niu, daiąc nie tylko pierśi y plecy, ále y wślyżtko Ciało ná ka-
 townie. A náprzed zá owo obnażenie się Pierwszych Rodzi-
 ców naszych z pierworodney spráwiedliwosci, Chrystus ob-
 naza się z szat swoich S. Foremny w Getulii stał się kázus
 świadczy *Plinius*. Pafie sobie między potokámi swoje trzodę
 pasterz, áż zgłodzony Lew wypada z gęstych lasów, bieży z
 otwarta pafzczeká, chce Pasterza y z trzoda pozrzeć: przy-
 padaiac ku niemu, gdy stráśzliwym záryknał głosem, tak czło-
 wieká prześtárzył, że iuz mdleć poczał, iednak obaczywszy
 się, á nie maiąc zadnego sposóbu do salwowania samego siebie,

ale będąc na przyrodzonych osłabiałych siłach, udał się do in-
wencji y industryi; zdiawłszy z siebie pasterską siermięgę, rzu-
ci na zaiuszoną bestyę, tym zmitygowany Lew, że niciako
odszedłszy od siebie, w cichego się y łaskawego zamienił
Baranka. Foremnicyzły stał się kázus: gdy Justyna S. z ochota
wielką dla miłości Chrystusowey na katownię bieżała, Ze-
no poganin prosił Icy z szyderstwa, aby mu iaki upominek
przystała z Ráiu, y oddana mu jest chustka, (iako od Doroty
S. Theofilowi kwiecie y jabłkó 6. Febr) który chustka gdy się
otarł żartem, stał zserca pogaństwo, Chrześcianinem y Mę-
czennikiem został. O Święte Szaty Jezusowi! czy byście by-
ły podobnego nie wykonały Cudu, gdy byście były na czo-
ło y Twarz padły, y dotknęły się onych katow y lwow, do
okrutnego kátowania gotuiących się, czego potym na Piś-
cie Chrystusowa dokazała sukienką przed obecnością zagnie-
wanego Cesarza: ale nie miały tey ochrony Sukienki JEZU-
SOWE, bo po ziemi poniewirane były. A naprzód co się
tyczy białey szaty, która był na szyderstwo ubrany niewin-
ny JEZUS u Heroda, Tę za rozkazaniem siepaczow, *Obediens*
posłuszny Zbawiciel zdiął z siebie; iako nowie *Descriptor Terre*
S. *Est autem intelligendum, quod sicut sibi remissus fuerat ab Herode*
cum alba veste, sic remansit cum eadem veste usq; ad flagellationem.
Inna zaś sukienkę, y tę którą rękami N. M. Panny robioną by-
ła, sami oprawcy śpielną zdarłszy z niewinnego JEZUSA,
tak obnażonego w oczach niezliczonego gminu ludzi, (iako
niegdy byli zawiśni Bracia, czystego y niewinnego Jozefa)
obnażyli z Sukienki. Otoż y JEZUS Nayśłodczy, stoi z nie-
wypowiedzianym wstydem, tak, że się sam żali przez Ukoro-
nowanego Proroka: *Verecundia mea contra me est, & confusio faci-*
ei cōspexit me. O widoku niewidziany! O widoku nie słycha-
ny! Stoi Krol Chwały, Pán Nieba y ziemię, stoi obnażony
Jedyny Syn Boski, który Niebo, światła słonecznego przy-
odzie-

odziewa szata, ziemię zielonemi trawami y kwiatami, kwiatki ślicznemi farbami, gory y doliny drzewami, drzewa liśćiami sfoi, teraz oto Sam obnażony sfoi. *Isaia 53.* Uwážaiac Prorok okrutna Mękę P. JEZUSA, gdy przyszedł do obnażenia Syna Bożego, zdumiewwszy się zawołał: *Quis credidit auditui nostro? & brachium Domini cui revelatum est?* Kto uwierzy temu, co o Tobieo Boże may slyszemy? y co nam kázecz odpowiadac, y kto kiedy ramię obnażone obaczył? Rzuć okiem duchow nym nábożny człowiecze, á obaczysz nie tylo ramię, ále y wśzystkiego JEZUSA obnażonego, iak niegdy w obiawieniu swoim Izechiel widział: *Totum corpus plenum erat oculis. O spectaculum admirabile!* Zbawiciel nasz obnażony z sukienek przed wielka zgraia ludzi, świeci N: Ciałem swoim, wielka z tad hańbę y wstydy niewypowiedziany ponosić musiał. Zaprawdę hańba wielka była, gdy nie w ciemnym mieyscu, ále w oczach tak ludnego Miasta obnażonym się widział Zbawiciel, dla ciężkich grzechow naszych. O iak nie wypowiedziany wstydy! gdyz tam było wiele ludzi, ktorzy się temu dziwowali, byli iedni ktorzy się śmiali y nátrzasali, gdy P. JEZUSA nie miłosiernie szarpano, byli drudzy ktorzy ciężko żałowali y płakali, częścią ná niewypowiedzianym żalem B: MARYI Panny Mátki Iego, przy ktorey stało zácných Matron wiele. O! iak ciężka kontuzya cierpi Zbawiciel ná Ciele Swoim, zá obnażenie się z Sprawiedliwosci oryginalney Rodzicow pierwszych naszych, ktorzy po popełnionym przestępsťwie Przykázania Boskiego, obaczywszy się bydyż nágiemi, z figowego drzewa urwanym liściem pokryli się, od oczu Stworzyciela swego się chroniac: *Timui eò quòd nudus essem, & abscondi me:* oroz téż zá to, nadgrádza y płaci Zbawiciel z wielkim y ciężkim wstydem, nágością Ciała Swoiego niewinnego. Ale uwážamy tu Bracia grzeźnicy, iako się dla nás, wśzech rzeczy Stworzyciel dopuścił obnażyc, ábyś ty każdy Chrześci-

ański człowiecze, był różnych kolorow cnot SS. przyodzia-
ny szatą: zrzucę czym prędzey złych nálogow z siebie su-
kienkę, zaniechawszy do złego pobudzających okázyi, chwyć
się pobożnego życia, ábyś niebył odrzucony od szczęśliwey
wieczności, iak ow ktořemu powiedziano; *Amice, quomodo hac
intraſſi, non habens veſtem nuptialem?* Otoz iuż Chryſtus obnaże-
nie twoię z ſpráwiedliwości pierworodney, zápfacił nagoſcia
niewinnego Nayſwiętſzego Ciałá ſwego. Placi ná koniec ná
tym cieie Plecami, poddaiać ię pod kátownię y biczę: á iak
y tu ſurowie pfáci, uważaymy pilnie. *Judi 15. Cap:* Potężny
Sámſon pozbywſzy cudowney mocy ſobie od Pána Boga da-
ney, przyſzedł ná wielkie uraganie Filistyńow będąc oſłepio-
ny, y gdy ſtoiać czaſu iednego przy kolumnach, ná ktorych
była ſalá obſzerna y długa dla Xiażat Filistyńkich y innych
oſob; *Domus erat plena Virorum ac Mulierum, & erant ibi Omnes
Principes Philistinorum,* mowi Piſmo Święte; ná ten czas gdy
ſię tam nacisnęło nie mało Xiażat y inney ſtarſzyny z Ma-
tronami, utrąpiony Samſon wzywa Imienia Pańſkiego mo-
wiał: *Domine DEUS Meus, memento mei, & redde mihi nunc for-
titudinem priſtinam:* á w tym uchwyciwſzy ſię kolumny, ruſzy
niá potężnie, y wſzyſką ſię Machyna obaliła y roſnęła, nie bez
ſzkody Filistyńow tam będących. Nad Sámſona Niezwycię-
żony Mocarz Chryſtus JEZUS, iuż kolumnę oblápił, nie ná
ſzkodę ſtoiających, ále ná zbawienie náſ żyiających, chwyta ſię
kolumny álbo pręgirza Pan JEZUS, nie dla obalenia, ále dla
okrutnego biczowania, iakoby mowiał przez Ukoronowa-
nego Proroká; *Ego in flagella paratus ſum:* otoż Iá iuż dla ciebie
grzeſzniku, do biczowania gotowy ieſtem. Onoć to onow-
ciagnienie ręki Matki náſzey Ewy po zákázany ná drzewo O-
woc, ſurowey Spráwiedliwości Boga Oyca Przedwieczne-
go, Syn Boży pfáci. *Quæ non rapui, exolvebã.* Onęć to poryw-
czość rąk do wſzyſkich nierządow y dotykania, iak Zony
Puty-

Putyfarowey, ták wſzystkich wſzetecznikow áby wiecznie nie zginęli, tym wyciągnięciem Rak Świętych do ſłupa, nadgráżdzą. *Non rapui, & exolvebā.* Zá onęć to ręce ſkwąpliwe do krwi rozlania bliźniego iak Kaimowe, y wſzystkich ná cudzą prácą wyciągnione. *Non rapui,* Pán Jezus zá doſyć czyni y pláci, *Et exolvebam.* One ręce Małżonkow, ktore Święte Małżeńſkiego SAKRAMENTU Zwiáſki, niezgodami, truciznami, rozwodami, rozwiązuia: á co więkſza, ná dzieciach właſnych ſię mſzczac, kopia nogami y zabiiaia. *Non rapui,* te to do ſłupa Pána JEZUSA krępuia y przywięzuia. *Et exolvebam.* Gdy tedy cierpiacy Zbawiciel ſtał przy ſłupie, y gotowy ſłup on Rękánu obłápiwſzy, opráwcy ták Ręce zwiázali; że wſzystkie poſiniały, ták okrutnie wyciągnęli że ſię ſkorá padała y z Iego SS. Paznoktow Krew Nayſwiętſza w ýpryſkáła. Co zá boleſć B: Pánna MARYA ná ten czas miała? Wyznáła to y obiawiła Birgicie S. mowiąc: gdym widziała tak okrutnie Syná Mego do ſłupa przywiązanego, Ciało moje było wſzystko od wielkiej boleſci ztretwiało, y iak ſkorupa uſchło: gdym ieſzcze obáczyła kátow bioracych pegi, dyscypliny y miotły, tak mi ſię widziało, że ostry miecz ná wylot przebił Serce Moie. O Nieſtychaná Pána náſzego boleſci! mowi Chryzoſtom S. *Disciplina fuit dura, quia virgis, durior quia funibus, durissima, quia catenis.* Przypatrzcie ſię Aniołowie, przypatrzcie ſię ludzie, co ſię z Pánem JEZUSEM dzieie. Woła *Rupertus* Opat. *Ospectaculum grande, Mundo, Angelis, & Homínibus! à ſervis peccati, Princeps libertatis ſervilibus ceditur nodis.* Xiaże wolności, u ſłupa okrutnie zkátowany. Widzac to niegdy Izáiaſz Prorok w Duchu i. *Cap:* co ſię z niewinnym Zbawicielem náſzym przybiczowániu dziać miało; zawołał. *A planta pedis, usq; ad verticē, Capitis, non eſt in Eo ſanitas.* Od ſtopy nożney, aż do wierſchu Głowy, nie małż w Nim zdrowia. Ták ieſt; doyrzała tego lubo zdaleká, Bolciacá Matká B. MARYA Pánna, kto-

ktorą o tym w objawieniu uczyniłá relácia Birgicie S. *Vidi Corpus Ejus verberatum & flagellatum usq; ad costas, ita ut costae Ejus viderentur, & quod amariùs erat, cum retraherentur flagella, carnes ipsis flagellis fulcabantur:* Doyrzałam tego, gdy Syna mego siekli aż do kości, które się świeciły, á co nacyeńszá, że skorbaczami, Ciało się obrywało, y w brozdy kráiało: á przecie złość żydowska tym się nie kontentuiac (według niektórych Dekryptorów Męki Jezusowej) inni kácia znówu przystąpiwszy, tyłem do łupa albo grzbietem obrociwszy przykrępowali, y tak po Żywocie y Pierśiach Świętych okrutnie siekli. O iuż też tu słusznie przychodzi mówić z Tomaszem à Kempis: *Deformitas Tua, mea est pulchritudo, plaga Tuae & singula vulnera, sanitas anime meae, & Mors Tua, Vita mea, in his vivo, & in talibus vita Spiritus mei.* Osłpzenie Twoie Chryśte Jezu Zbawicielu nasz, naszą jest ozdobą y pięknością, plagi, cięcie, y káżdą Ráną Twoią, zdrowiem jest dusze naszej, Śmierć Twoją, życie nasze, w Tobie niechay żyjemy, w Tobie niech będzie życie ducha naszego. Toć iuż dosyć probacyi, największa proba Miłości Zbawiciela naszego, gdy czego nie wydarł, á wypłaca surowie za cety národ ludzki w Adamie, który zaciagnął dług wieczny: obraził Boga, wziął Mu Honor, gdy po przestępstwie Mandatów Jego Boskich, obnáżył się z pierworodney spráwiedliwości; bo stracił *Originalem Justitiã*. Trzeba było koniecznie wrocić Honor Bogu, trzeba było dług wypłacić: á mógłże Adam? nie: nie mógł zapłacić Bosstwem, bo jest ziemia y proch, nie mógł duszą, bo ta jest od Boga stworzona y w ciało ludzkie wláná. *Inspiravit in Faciem Ejus spiraculum vite, & factus est homo in Animam viventem.* Toć, *qui non potest ere, solvat corpore.* A mógłże Adam zapłacić ciałem? nie mógł, bo według Anzelma S. *Non potuit solvere nisi DEUS, non debuit solvere nisi homo.* Y tak Bog y Człowiek za grzechy całego świata szárpiące Honor Bogu, przy Męce swo-

iey

iecy zাপłacił surowie Ciałem swoim N: *Pro peccatis totius Mundi rapientibus Honorem DEO, Homo Deus in Passione sua solvit rigores.* Otoż małż Przeświećta, Szlachetna, y Śławetna Archikonfraternio ANNY, FRANCISZKA, y ANTONIEGO SS: Zastępcę swojego Nayśłodszego JEZUSA, że co powinien był człowiek zাপłacić á nie mógł, BOG y Człowiek zাপłacił, iuż ná Ciebie swoim: w Głowie náprzód przy koronowaniu, ná Twarży P. zplutey y zpoliczkowanej, ná Plecach y wszystkim Ciele zkátowanym. Wiemy my dobrze Boleiacy JEZU, że *Non rapuisti*: Nie wydarłeś nic Ciałem Twoim N: *Et exolvebas*; á wypłacałeś ciężko; Otoż y my przynajmniej teraz przyktádamy się do wypłacenia tego długu; zawdzięczając Ci tak wielką łaskę; obligujemy się dla Miłości Twoiej JEZU Nayśłodszy, nie żalować rakna udręczenia własnego ciała naszego, podbitniać go Duchowi, wstrzymuiąc wyuzdaną wolę jego. Wiemy dobrze, że przy wypłaceniu Ciałem swoim N. przy Męce Twoiej, szczerą tylko cię, Miłość trzymała, według cwey Patryarchy Weneckiego sentencji: *Nullū vinculum Filium DEI ad columnam detinere potuisset, si charitatis vinculum defuisset.* O toż y ja stáwam przed tą Kolumną, y owszem stáwam przy wszystkich kátowniach, przywiazawszy wszystkie Audytorá moiego Duszę, z tą protestacyą:

Oblig wieczny ná siebie dać Bóże żywy,

Zem Twój sługa niegodny szczerzy y prawdziwy.

Niechże ná zawdzięczenie Męki Twoiej, to ciernie ostre tkwi w głowie naszym przez rozpamiętywanie, niedopuszczając &c. Niech policzki Twoje, kárza ná Twarż naszą, coby Twemu Majestatowi przeciwnego było: niech plwociny Twarży Twojej N: zetrą larwę grzechowa z twarzy naszej, Rány Twoje P: po wszystkim Ciele, niech będą lekárstwem wszystkich rán ciała naszego, ábyśmy po wszystkich wieki, tu przez záługi, tam przez fruitya wypłacali się Tobie. Co day Bóże Amen. *Dixi Laus DEO, & Matri Ejus gladio transfixa SS. M. V.*

A-

K A Z A N I E P I A T E.

Miane u Panien Wielebnych Brygitek, w Niedziele Czwartą w Połt, w którą przypadało Święto, Świętey KATARZY-
NY Wąsteneńskiej.

Que non rapui, tunc exolvebam: Czegom nie wydarł, na ten czas
wypłacałem Psal: 68.

Przyziacielską serdeczney przyiazni konwersacya nie lubi
pary, jednemu Przyziacielowi, w własnym sercu zapisać nale-
ży rezydencya NN. Stateczna Nayśłodszego JEZUSA mo-
iego Miłość, lekce sobie niebezpieczeństwo mak y kątowni wazy,
nie ustrążył kochającego Serca żadnym kazułem, nie zaia-
muiesz na gościncu szczerości jakim niebezpieczeństwem, na
wszystko odważną Miłość. *Amor timere neminē verus potest.* na-
pisał *Seneca. Gen. 37. Cap.* Nie dba Ruben na Braterską nie-
nawieść, nie obawia się miecza ani krypty podziemney, bo
stateczny w miłości ku Jozefowi został; y owszem wyrwać
go od śmierci pragnie, mowi Piśmo S: *Nitebatur eum liberare,
de manibus eorum.* Jakoż prawdziwa potym znać miłość, kiedy
się śmierci serce nie lęka: dla Przyziaciela szczerą miłość za nic
ma miecze, za nic y groty, za nic niebezpieczeństwa szybkie dolo-
ty. *Verus amor respuit jacula, gladium excutit, periculis insultat, mor-
tē irridet.* mowi Chryzostom S. Wszakże kochającemu, słodka
powinna być praca, według Chryzostoma S. *Amor ubi est,
labor non est.* Przeświętna, Szlachetna, y bławetna Archikon-
fraternio ANNY, FRANCISZKA, y ANTONIEGO S.S: Pobożni Słu-
chacze, jeżeli statkujecie w Miłości Ukrzyżowanego Zbawi-
ciela, nie wzdrygajcie się pracy, w dalszey inkwizycyi Mi-
łości lego: kto kocha statecznie, ten na wszystkie tortury idzie
bezpiecznie. Niech was nie zraza opresyja Zydowská, niech
was nie tamują obiedzi, asfronty bezbożne; szukajcie z Miło-
ścią JEZUSA międy łanemi kátownian. Stracony to czas,
w kto-

w który albo nie myślicie o Bogu, albo go nie szukacie. *Omne tempus, quo de DEO non cogitas, te perdidisse existima*; mowi Bernard S. Oto piaty ráz zránionego, z kátowanego, zmęczonogo dla nás grzeszników, przychodzi mi publikować wam y prezentować Zbawiciela, który y dziś przed całym Niebem y ziemią proteſtuje ſię przez Ukoronowanego Proroka: *Quae non rapui, tunc exolvebam*. Czegom nie wydarł, ná ten czas wyptácałem; człowiek zawniń, á BOG y Człowiek oraz, za to wyptáca. Wielkiey ſzczodrobliwoſci, y obſitey łáski Páńskiey znak, kiedy porzuciwszy w zapomnienie *Crimen leſe Maieſtatis*, więkſza nam á więkſza, ſzczodrobliwoſci ſwoiey ogłaſza ſię użyczać łáskę; kiedy *Matth: 11. Cap:* woła: *Venite ad Me omnes, & Ego reficiam Vos*. Podźcie do mnie wſzyſcy, á lá Was poſile. Clemens VIII. Papieſz, do poſpolitych trzynáſtu ſtołów codziennych, ieden przyczyniać kazał, y bliſko ſwego poſtawić, á to dla ubogich po ſwiecie peregrynuiących żebraków, którzy ſię zdalekich kráów zgromadzáli: hoynie go zaſta-
wiano co dzień, á co zbyło od ubogich, ſam ſię tym kontentował; przez co będąc Namieſnikiem Chryſtuſowym, pokázował ſię byđź prawdziwym Sługą ſług Boſkich. *Servus Servorum DEI*. Lecz to niedziw; to dziwnicyſza, kiedy nie ſługa ſług, ále Krol nad Krolmi, Pán nad Pany, *Rex Regum, & Dominus Dominantium*, wſzytłkich Peregrynantow po ſwiecie wędruia-
jących, do ſiebie ná traktament, ná refekecyá ſerdeczna zapra-
ſza, Sercem odkupuie, Sercem zá długi náſze ptáci. *Venite ad me, &c:* Medyolańſkiego Inſuláta życie Ambrożego S. twierdzi: że gdy traktamenta zakładał, zwyczaj miał ten, iż nie t, lko ubogich, ále y naywiękſzych Monarchow wzywał, ktor-
rych nie tylko ciała, ale y duſze poſilał. (iáko *Poſſidius* piſze *in Auguſtino*) *Ambroſius factus eſt omnia omnibus, ut omnes lucrifaceret*. A ktoż by ſię wzywaiacemu Pánu y Zbawicielowi náſze-
mu nie ſtawił ná traktament? On záprawde lubo ſzczupła, ále

obficie y hoynie traktować będzie porcyą. *Resciã.* Mamy dokument *Math: 8. Cap:* Cztery tyſiace ludá bylo, żaden głodny nie odſzedł, wſzyſtkich nákarmił, náſycił, y ukoñtentował ſiedmiorgiem chleba, á ieſzcze ſiedm koſzow ulomkow zebráno. *Et ſuſtulerunt quod ſuperaverat de fragmentis 7. ſporzas.* Mámy dokument y zdziſciyſzey Ewángelii *Joannis 6. Cap:* gdzie pięć tyſięcy ludu pieciorgiem chleba ięczyennego y dwiema Rybami nákarmił: á teraz iuz nie pięć tyſięcy, ale wſzyſtkich ludzi zoſtaiających ná Świecie wzywa do; Serca ſwego, ſerdeczną porcyą refocyllować chce. *Reſciam Vos.* Y pod tymci pretextem Seráſická Matká Birgitta S. uproſiła ná dzień dziſieyſzy od Zbawiciela y Námieſnikow Jego, traktament dla wſzyſtkich grzeſznikow, to ieſt Oduſt Zupelny: przykładem Zbawiciela, *non rapuit;* nie wydarła nie nikomu, z ſzczegulney miłości ku duſzom Krwia JEZUSOWA odkupionym, *Exolvebat* wypłacała; te indulgencya uproſiwszy, aby w Sercu JEZUSOWYM wſzyſtkich zamknęła: dziś wás w Koſciele ſwoim tak hoynie traktowała, iż ktokolwiek ſię ſzczerze ſpowiadał y pokutował z ſłateczną poprawą życia ſwego, ten doſtąpił oduſzczenia grzechow ſwoich, y káry za grzechy zaſłużoney. Dopomogła wam uſługa y wielowładna przyczyna ſwoia, dziś tryumfuiaca y ſolenizuiaca S. Matki, Święta Corka Kátarzyna Wáſtancńſka, kiedy przy ſwoiey Uroczyſtości, z kombinowała wás z Zbawicielem, wſzyſtkich grzeſznikow do Serca JEZUSOWEGO przytulaiać. O wielká Miłości! niewypowiedziana łaska Pána Náſzego, że náſ tak ſerdecznie umiłował. Ginać trzeba było pierwſzym Rodzicom náſzym y nám wſzyſtkim w nich, za przeſtępſtwo Mandatow Boſkich, á BOG łaskawy wynalázi ſpoſob odkupienia narodu ludzkiego, przez Wtorą Oſobę Trojcy P: lednorodzonego Syna ſwego. Ale że ſię z tym dać ſłyſzeć, *Non rapui,* nie wydarłem nic, & *exolvebam,* á wypłacałem, więc czynię in-

kwizy-

kwizycya, kiedy przystępuję lubo' nayspierwszy, y' náynie-
godniejszy grzesznik do Serca JEZUSOWEGO. Boku prze-
bodzony, Serce przebite włócznią Naysłodszego JEZUSA
moiego, á nie záwarłoż się co w Tobie cudzego? nie ánie;
Non rapui, nie wydarłem: wszak widźcie otwarte, patrzcie
dobrze, nie znaydźcie nic, okrom ostrey włóczni którą fro-
dze przebiłá Bok y Serce Zbawiciela; & *exolvebam*, á wypła-
całem. A któż winowayca? wydaie ná sztych złoczyńce: A-
dám zgrzeszył, człowiek Boga obraził, *rapuit* wydarł, dług
ná siebie záciagnął, á BOG y Człowiek z szczegulney miłości
y dobroci twoiey wypłacał. Już záplacił (iako probował
we czterech przeszłych Kazániach) zá obrażone Bosłwo, Bo-
stwem. *Solvit Deitate*. Zá Duszę zranioná áboli Obráz zeszpe-
cony Troycy P. záplacił Duszá. *Solvit Animá*. Zá weyrzenie,
uśluchanie perswázyi czartowśkiey, ukuszenie, powonienie,
y dotkienie zakazanego Jabłká, záplacił piaciá zmysłami Cia-
łá swieiego P. *Solvit s. Sensibus*: zá obnázenie się y wyniszcze-
nie z oryginalney sprawiedliwości, záplacił Ciałem Swoim
P: *Solvit Corpore*. Dziś zá przewrotność serca Rodziców ná-
szych y nás wszystkich w nich, zá grzechy mowie całego świa-
ta szarpaiać Honor Bogu, BOG y Człowiek sowiwićie y su-
rowie przy Męce twoiey, Oycu P: płaci Sercem swoim P: *Pro
peccatis totius Mundi rapientibus Honorem DEO, Homo Deus in Passi-
one sua solvit Corde*: y otym dalsza mowa moia będzie. Drogo
bo własnym Sercem, serdecznie, bo z miłości, dziś odkupu-
iać nas Zbawicielu, day z łaski Twoiey, walor y Cenę mo-
wie moiey, o nieoszacowaney nigdy Męce Twoiey, áby w
fercach pobożnego Sluchacza, estymie z pożytkiem Duszy mia-
ła ku chwale Twoiey. *Ad M. D. G. B. V. M.*

Que non rapui, tunc exolvebam. Psal: 68.

BOdayże takiego ná bańkiet zaprosić gościa: *Ipsę cibum po-
sumq; tulit, gratissimus Hospes*. Rad był Dawid Habakuko-

wi *Dan: 14.* gdy zgotowanym do niego przyleciał obiadem. Nie mniey *3tij Reg: cap: 19.* Eliafz Aniołowi, Paweł S. pierwszy Pustelnik, y Antoni krukowi, że ich z codziennemi porcyami nawiedzał. Toć nie mniey y dzień dzisieyszy szczęśliwy, kiedy KATARZYNA S. Wąstanenská przy Uroczyściwości swoicy, z Święta y Seráficka Matka swoią, was utraktowała; ałczymże? oto Ciałem y Krwią P. JEZUSOWĄ: Sám nawet Zbawiciel, dał się wám w pokármie. Swiadczył tę łaskę BOG Wszeczmogacy Rodzicom naszym *in statu innocentie*, kiedy Ich żiołkami y fruktami Ráyfskimi posilał, iako świadczy literá S. *Gen: cap. 1: Ecce dedi Vobis omnem herbam in esca. Gen: 2do.* znowu powiedział. *Ex omni ligno Paradisi comede*, okrom drzewa *Scientie boni & mali*: popopelnionym zaś grzechu, chleb z potem czolá kondymentować kazał: lecz Pan wielkiego Miłosierdzia pełny, nam potomkom Rodziców naszych, za popelnione pierworodnego grzechu przestępstwo káry umieysza, ba co więkzá, Łaska swoia nadgrádzá, kiedy záprzewrotność serca, Sercem hoynie częstunie, Sercem płaci. W Roku 1500. Krola iednego Syn, bałwochwalstwa odstąpiwszy Maurfskiego, Chrześć S. przyjął: Ten widzac w Domu Oycowskim wielu Chrześcian w niewoli zostaiacych y w mizeryi, zwykł ich był posilać, y swemi rękami potrawy im nosić. Co gdy doniesiono Oycu, zgromił go zá to, y zákazał, áby więcej tego nie bywało: ktory nie dbaiac ná Oycowskie *monita*, á w Świętym y pobożnym uczynku trwáiac, czasu iednego gdy im niośł chleb w pole, dadzá znać Krolowi, pobieży czym prędzey, zpoyrzy, áż zásporzadzeniem Boskim, róże zámiast chleba obaczył. *Et explicata veste, jucundissimas intuetur rosas.* Więkzy Monarcha, bo Pan Nieba y Ziemie Syn Oyca Przedwiecznego, widzac cały Swiat w niewoli zostaiacy, ták wielka ściśniony nędza, ktoremu iuż do ostatniey przychodziło zguby, miłością wzruszony, z Nieba nápadol ziemski do człowieka

wieká przyszedł, áby go przed surowością Oyca Przedwiecznego załstawić, y od zguby wieczney wybawił: przynioł mu posilek zbawienny, nie tylko Ciała y Krwie swoiey P. ale też y Sercá swoiego ná ukontentowanie nie załauie. *Venite praevaricatores ad Cor, & reficiam Vos; videte quoniam Ego sum DEUS.* Przewrotność sercá Rodziców nášzych, zguba byłá całego Światá: otoż ższczegulney Miłości swoiey Pan y Zbawiciel náš, przy Męce swoiey Sercem wypłacać Oycu Przedwiecznemu; iak surowie? przypatrzmy się dobrze: kiedy *Unus militum, lanceá latus Ejus aperuit.* Jeden z Zołnierzów ná Imie Longinus, ślepy, lecz náprawiony od żydów, áby włócznią uderzywszy w Bok JEZUSOW y w Serce trafił, co się y stało. Ale coż ci winien Pan JEZUS Longinie? że się nád Nim po śmierci pałwizł: wierzyć mamy, że to kwoli záuufszonym Zydom uczynił. Uczony moy *Lyranus* przyczynę daie pisać y z Inneimi Doktorámi SS: lubo się żydom umarły Pan JEZUS ná Krzyżu widział, áby się byli lepiey upewnili, czyli to nie zátaiona ále práwdziwdziwa śmierć byłá, włócznią utopiona w Boku Jego, doświadczyć tego chcieli. *Unus militum lanceá latus Ejus aperuit, ut certificaretur de morte Ejus.* Druga przyczynę daie Ambroży Święty, czartowskiemu podufczeniu to przyznáiąc: bo czárt przekłéty dopiero Adama pokonał, gdy śpiacemu Stworzyciel świata, z boku kość wyiał, y z nicy Ewę wystáwił: dla tego suggierował Zydostwu, áby Panu Jezusowi iako drugiemu Adamowi, Bok włócznią przebodł, zkąd się spodziewał obłowu, ná którym się zawiodł; gdy náprzód y samego Bok przebiájącego utracił Longina: *In costa Eum telo militis voluit vulnerare, reputans & hunc sicut & Adamum per costam posse prosterni &c. sed vulneratus in latere Dominus JESUS, vitam produxit e vulnere.* Máłoś wskorał z swoiemi podnętami szatanie, albowiem żywot nam z Boku JEZUSOWEGO wyniknął ná zbawienie, á tobie nálichó. A że krew y woda

z Bo-

z Boku Jezusowego wypłynęła, cudem się to Boskim stało, gdyż pośpolicie Medycy uczą: że w okrzepłym ciele, spieka się krew wszystká od zimna, y sposobem naturalnym płynąć nie może. Sprawa to Boska była, że prawdziwa Krew, y woda prawdziwa, z Boku wypłynęła, y tak wierzyć mamy, gdyż to iest *definitum* od Innocencyusza III. Papieża. Przyczynę daie *Tertulianus*: aby pokazał Zbawiciel nasz, iż nie tylko czyścić miał swoich wiernych (Chrztu S. woda w Kościele swoim, ale też y napawać miał droga Krwia swoia. *Richardus* zaś mowi: aby dusze nasze były wypolerowane według kształtu Zbawiciela. *Qui est Candidus & Rubicundus, ut Et assimilemur, Sanguinem ad rubricandum, & aquam ad dealbandum dedit nobis.* Ambrozy S. racya tę daie: woda wypłynęła na oczyszczenie, Krew zaś na odkupienie nasze. *De latere Ejus aqua fluxit & Sanguis; aqua ut mundaret, Sanguis ut redimeret.* A komusz serce nie zadrzy? kto struchleć nie musi? na takie wyświadczenie miłości Boga w ludzkim ciele tak surowie za nas płacącego: *Non rapui &c.* z Boku albowiem przebitego, y Serca Jezusowego, utwierdzenie Kościoła S. w Sakramentalnych ku zbawieniu naszemu remedyach, wypłynęło. *Effosum est peccatus, ut de injuria lateris Ejus, tota formaretur Ecclesia.* Tam do Serca Jezusowego, ze wszystkiemi żądzami naszymi, po remedy ilne lekarstwo uciekac się mamy. Uderzył żołnierz w Serce Zbawiciela naszego, abyśmy na sercach naszych, ryfowali rany Jego; oco prosił Bernard S. *Scribe Domine in corde meo Vulnera Tua, ut posim in Eis Tuum Amorem legere.* Zostawayże przez rozmyślanie okrutney Męki wszelka dążyć w sercu Jezusowym, affektem Serafickiey Matki Brygitty S. y dzisiejszey Niebieskiey Tryumfantki KATARZYNY S. Wstanieńskiey, nie oderwała tey Dusze S. od Serca Jezusowego żadna inkurfiya, żadna pobudka szatańka, tam ich spoczynek był wieczny, według Psalmisty. *Ilec requies mea in seculum seculi, hic habi-*

habitabo, quoniam elegi eam. Tam sobie KATARZYNA S. Wastanńska, tam S. iey Matka w Sercu Jezusowym habitacya obrały: za nie u tych SS. trudy, za nie prace, za nie pośty y mor-tyfikacye, spoczynek to iedyny, serce swoie z Sercem Jezusowym słoſować. *Requies ea certa laborum fuit: napisał Virgilius.* Mawiała nie raz S. KATARZYNA Wastanńska, y z S. Matka ſwoia, ponawiaiac ſłowa Miodopłynnego Doktora BERNARDA S. do Ukrzyżowanego Zbawiciela. *Ad hoc perforatum est Latus Tuum, ut nobis pateſcat introitus, ad hoc vulneratum est Cor Tuum, ut in Illo ab exterioribus perturbationibus abſoluti, habitare poſſimus. O quā bonum, & quā jucundum! habitare in corde hoc.* Na to ieſt przybyty Bok Twoy Najſłodſzy Zbawicielu, abyśmy wſtęp łatwy mieli, na to ieſt zranione Serce Twoie, abyśmy wolnemi będąc od powierzchownych turbacyi, w nim mieſzkać mogli: O iak dobrze! o iak miło! mieſzkać w Sercu Jezusowym. W tym Najſłodſzym Sercu dobrze nam zoſtawać, więc uczynmy trzy przybytki, ieden pamięci, abyśmy rozpamiętywali niepoięte *munimenta* Miłoſci: wyſławny drugi przybytek rozumowi, eſtymuiac tak wielką Laskę nam wyſwiadczoną: Trzeci woli naſzey, tak wielką Miłoſć kochaiac. Do tych Przybytkow wiele mieſc naznacza nam Seraſicki moy Doktor BONAVENTURA S. mowiac: *Bonum eſt nos hic eſſe, faciamus hic tria tabernacula, unum in Pedibus, unum in Manibus, aliud continuum in Latere, ibi volo quieſcere, & vigilare, ibi loquar ad Cor Ejus, hic erit requies mea in ſeculum ſeculi.* Dobrze nam tu zoſtawać, uczynmy tu trzy przybytki, ieden w Nogach, drugi w Rękach, trzeci wieczny w Boku, y Sercu kochanego Zbawiciela naſzego; w Tym ſpoczywaymy, w Tym czuymy, do Tego Serca mowmy: w tym, w tym ſercu twoim Chryſte Jezu, wieczny ſpoczynek naſz. Elzearyuſz S., Hrabia, Trzeciego Zakonu Frańciſzka S. Delfinie S. Małżonce ſwoiey, bez bytnoſci iego teſkniącey tak odpisał. *Si me videre viſ? in Latere Chriſti*

ſi Crucifixi quare, ibi enim maneo, frustra alibi quaſitura. Jeżeli mię chceſz widzieć Oblubienico moja, ſzukayże mnie w Sercu P. JEZUSA, tam, bowiem zoſtaię, tam mię ſzukay, tam mię znaydziesz. O ſzczęście nad ſzczęściami! kto w Sercu JEZUSOWYM zoſtaie, kto ſerce ſwoię ktore ieſt *Primum vivens, ultimum moriens*, iednemu Bogu chowa: Pogánin álbowiem to nie Chrzeſćianin, co w ſercu ſwoim iedną komórkę BOGU, á drugą ſzatanowi daie: iák owi Samarytani w Boga wierzyli, oraz y Báltwany czczili: *Cum Dominũ colerent, Djs quoq; ſuis ſerviebant.* Iák owi między żydami perckinezykowic, co ieden Oſtarz Bogu prawdźiwemu, á drugi Melchomowi Bogu fałſzywemu ſławiali, ná obudwu przyſięgali: *Jurant in Domino, & jurant in Melchom.* S. Auguſtyń powiada; że nad ſerce nic uciekleyſzego. *Nihil corde fugacius.* Podpiſuie ſię ná to S. Grzegorz, gdy tak dyſzkuruie: *Quid viciniuſ nobis corde noſtro?* co bliſzſzego nas, nád ſerce naſze? co bliſzſzego nad rzecz tę, ktora w nas ieſt, & tamen cum per parvas cogitationes ſpargitur in nobis cor noſtrum, longiuſ evagatur, á przecie gdy to ſerce w myſli lada- iákie záchodźi, daleko od nas odchodźi. Dla czego oſtrzega Prowerbialiſta Páńſki 4. Cap: żeby tak dźikiego ſтворzenia mocno pilnować. *Omni cuſtodiã ſerva cor tuum.* A Syracydęſ upomina, żeby go záwſze wgromadźie trzymać, *Congrega cor tuũ in ſanctitate ejuſ.* Syneſyjuſ czyta; żeby mieć ná tancuchu, w pętach Prawá Boſkiego y Madroſci. *Divina Legis & Sapientie, cor alliga.* Umarł w Rzymie ſwiatobliwy Kápfan (iako Petruſ Barruſ piſze) ciało exenterowano, ſerca nie znaleziono: dziwuia ſię, pogladaia po ſobie, weyrza ná Crucifix, á oto ſerce u Nog JEZUSOWYCH wiſi. O Serce ſzczęſliwe! żeſ tam záwieſzone, gdzie wſzytkie ſzczęſliwoſci zmierzone. Páńſki to tráktament, kiedy tym goſci rácza, co Panu naymiłſzego. Zbawicielowi naſzemu, w człowieku nie miłſzego nie było, iáko ſerce, więc by ſię koźdemu należało, nie z Ręką Tomaſzowa,

tyl-

tylko z sercem do Serca Pána JEZUSA, ktorego On prágnie
Proverb: 3. Fili praebe Mibicor tuum: Synu Moy przez Stworze-
nie, Synu Moy przez Odkupienie, dayże mi serce swoje, á
serce czyste, serce bez zmazы. *Fiat cor immaculatum.* Wołało
niegdy Serce światobliwego Kapłána y Męczenniká Indy-
skiego ná pracy Apostolskiej będącego Rocha Gonzagiesá;
gdy go kamienia mi zabili, á tego ciało Męczeńskie ná łtosie
drew do spalenia porzucono, iego serce z pierśi okrotnie prze-
ciętych wyrwane, tę słowa wyrzekło: *Fili occidisti Patrem,*
Synu zabiłeś Oyca. Naymilsi w Bogu Kátolicy, nad stawmy
icno ucha duchownie do Serca Pána JEZUSOWEGO, ieżeli
podobnego głosu nie wydaie Serce tego? Synu zabiłeś Oy-
ca: ile rázy dopuściles się grzechu, tyle rázy zraniłeś Serce y
zabiłeś Chrystusa; Ktory iak ciężko płaci przy Męce swo-
icy Oyca P: za serce przewrotne násze, choć nie nie wy-
darł; *Non rapui.* A coż to zraniło Serce JEZUSOWE? Ser-
ce naprzód łakome. Upomina Prorok *Psal: 61. Divitiae si affluat,*
 nolite cor apponere; á przecie tego nie słuchamy. Co Sám BOG
powiedział o Małżeństwie, że człowiek Oyca y Matki odstá-
pi, á wszystko będzie przy żonie swojej, *adhaerebit uxori suae;*
to każde łakome serce odstąpiwszy Boga y ludzi, y samego
łakomey, wszystko przy mamonie. Umarł Bogacz z lichwy
zpanoszoný; proszono ná pogrzebowe Kázanie Antoniego
S. Padewskiego, powiedział że w tym trupie nie masz serca,
według słow Jezusowych: *Ubi thesaurus tuus, ibi & cor.* gdzie
skarb twoy tam y serce twoje: ná dowod prawdy kaže szu-
kać, rozpora umartego, serca nie znajduia; á gdzież ieś?
oto w skrzyni: ida otwieráia, szukáia, a oto serce ná pie-
niadkach skacze. Takie to serce zraniło Serce JEZUSOWE,
serce nieczęśliwe do cielska, do kusta przyległe *Adhaere-*
bit, &c: to zraniło Serce JEZUSOWE: serce niewierne,
Dixit insipiens in corde suo &c. serce nieprawości pełne, *Cor ejus*

congregavit iniquitatem sibi: serce bezbożne, Abominabile Domino cor parvum: serce nieszczere, Cor machinans: serce fantastyczne, Cor tuum phantasias patitur: serce obojętne, Cor ingreditur duas vias: Serce rozdzielone, Cor divisum: takie każdego serce, zraniło, y rani zawsze wiele razy znayduie się takie, Serce Najśłodszego JEZUSA. Prosil Dawid Boga o serce. *Cor mundum crea in me DEUS:* Serce czyste stwórz we mnie Panie, iakoby rzekł: O Panie! nie godne serce moje tak się złości napisto, tak wskroś niecnotą przeszło, tak wżtym nałogu zbutwiało, zprochniało, zgnilo, tak się wniwecz obrociło, że iuż na nic się dobrego nie zda, że go naprawić trudno, chyba przeformować inaczej, inże stworzyć trzeba; *Cor mundum crea in me.* Nie było ieszcze na ten czas Serca JEZUSOWEGO, trzeba było nowe serce Dawidowi stworzyć, *Crea DEUS;* teraz chwała Bogu gotowe mamy, *paratum cor;* teraz z KATARZYNĄ Świętą Seneńką modlić się możemy: weź Panie, wyrzuć serce moje, a daj mi swoje: iakoż ta się szczęśliwa stała kommutacya, kiedy za serce swoje, serce odebrała JEZUSOWE, iako iey rzekł Zbawiciel: *Accipe Dilecta Cor Meum, pro corde tuo.* Możemy o tę łaskę konkurować, która miał Paweł S., że nie swoim, ale JEZUSOWYM żył sercem, iako sam przyznaie, *ad Galatas zdo. Vivo ego, jam non ego, vivit in me Christus.* Żyję ja, iuż nie ja, ale życie wemnie Chrystus. Wspominá Hieronim S. o Uráce Aragónskiej Krolowey: Tę zacna Pánia, gdy w obożie zabili Maurowie, z przebitego iey boku pokazał rączkę synaczek, chcąc nieiáko ná świat wynieść, którego ieden Pan zacny wyrátował, u Chrztu S. nazwał Sankcyuszem. Wzyscy wierni, z Boku Chrystusowego urodzeni, nazwać się możemy; *Gens Sancta, Populus acquisitionis,* Świętym y wybranym potomstwem, bo z ciężką boleścią nabytym: postępujemyż tedy *In Sanctitate & iustitia coram Ipso.* Oto pokázuie Pan JEZUS Serce w otwartym Boku swoim, nikomu bárziej, iáko
tobie

tobie bracie grzeszniku, abyś y ty miał dobre do Pana JE-
 ZUSA serce, y ono z grzechow oczyściwszy, ofiarował JE-
 ZUSOWEMU Sercu: objaśnia świat Historyą Jana Bronwar-
 da. Jedną Matrona zakamiała w grzechu, którego dla wsty-
 du nie chciała powiedzieć na Spowiedzi, y zawsze go taila,
 innych się spowiadając: więc Chrystus Pan chcąc ją rato-
 wać, aby nie poszła na wieczne potępienie, tak z nią postąpił;
 pokazał się iey obecny te słowa mówiąc: widzisz ten moy
 Bok otwarty włócznia? włożę tam rękę, a Serce moje wy-
 mi: to uczyniwszy co rozkazał Chrystus, alie potym każe mu
 się zewszad przypatrzeć wyiętemu; w czym gdy go usłuchała,
 dopieroż iey powiedział Pan JEZUS: iakom ja się nie wsty-
 dził pokazać ci Serca meiego, i tak y ty nie wstydz się serca
 twoiego objawić, w którym zataione masz grzechy. Czym
 zmiękczona grzesznica, wyśpowiadała się, serdecznie żalując
 za on grzech zataiony, y za wszystkie. Dufce pobożne słuha-
 cze naymili, *Scindite corda vestra*. wyprzatatycie z serc waszych
 wszelkie nieprawości, z czystym sumnieniem umacniaycie się
 zawsze do Zbawiciela swiego; *Quia benignus & misericors est*:
 od tego momentu czyn każdy rozbrat z złemi nałogami. *Et*
convertatur ad Dominum. Potkało szczęście ślepego Longina,
 który gdy uderzył włócznią w Bok Pana JEZUSA, spłynęła
 kropla krwię po włóczni na oko ślepego, aż zaraz y na oku,
 y na sercu oświecony został, y prawdziwym bydz Bogiem
 Chrystusa wyznał: *Verè Filius Dei erat Iste*: nie tylko pod Krzy-
 żem to ogłosił, ale porzuciwszy żołnierską Profesję, od Apo-
 stołow ŚŚ. wiary nauczony, *in Casarea Cappadociae*, dwadzie-
 ścia lat y ośm Zakonniczy żywot prowadził; przez opowia-
 danie prawdziwego Zbawiciela, wiele Pogaństwa do Chrystu-
 sa nawrocił, y na potwierdzenie Wiary S. różne cuda czyniac,
 z rozkazu tamiecznego Gubernatora, przez wybicie wszystkich
 zębów, y urznięcie języka, wielką boleść cierpiął, jednak cu-

dem Boskim mowy nie utraciwszy, przez ucięcie głowy, życia dokonał, a Męczeńską szczęśliwą [wieczności Koronę odebrał. Y namci Najmilszi Kátolicy, na Ukrzyżowanego Pana JEZUSA zapatrować się trzeba, jeżeli chcemy ślepoty pozbyć duſzney: tak radzi Miodopłynny BERNARD S. *Quia ille, qui Deum videre debet sicuti est, debet habere intellectum ab omni phantasmate depuratum.* O iak nam te łuszczki oblud światowych ómia oczy, do uznania Ciebie wieczna światłości BO-ZE nasz miłościwy! bo dajże nam przez zapatrowanie się na Bok Twój przebity oraz ze łzami pokutnymi, iak Longinowi tá ślepotą zelża z oczu. Doitála się kropla krwi z Boku Páná JEZUSOWEGO głowie abo czaſce Adamowej, gdyż według Doktorów SS. była pochowana na gorze Kalwaryi; bo *Mons Calvarie, derivatur ab hominis cranio, hoc est Calvaria, quod Syriacè vocatur Golgota:* to iest od czaſzki głowy, gdyż tak pisze *Jacobus Edessenus, S. Esfema Migister:* y relacya czyni *Andreas Murinus;* że Noe podczas potopu, kości Adamá zwiélką uczciwością za Relikwie do Arki wziął, które po potopie między Syny podzielił; więc Synowi nazwanemu Sem, (który był w osobliwym respekte Oycowski). Głowę pierwszego Rodzica dał, y oraz Judzka ziemię podał mu w Jurisdykcyę, znać spodziewáiąc się, że się tam miał kiedyś Chryſtus Pan narodzić y umierać: tę tedy Kálwaryę, albo Głowę, pochował na gorze, od ktorey się po dziś dzień zowie Kalwaryę: ta iest opinia SS. Doktorów A: H: &c. O szczęśliwa głowo! doczekałaś się y z potomkami Odkupiciela swego: dla tego mowi Ambrozy S. że Chryſtus obrał śmierci swojej mieysce Kalwaryi, aby tam założone były żywota naszego poczatki, gdzie były śmierci naszej pierwiastki: *Quia congruebat ut ibi vite nostre locarentur primitie, ubi fuerunt mortis exordia.* Szczycił się niegdy Ezechiałz bogactwy swemi 22. Cap. *Non fuit, quod non monstraret Ezechias in domo sua:* tu ná gorze Kál-

Kalwaryjskiey bogátszy Pan JEZUS w Miłosierdźcie: *Dives in misericordia, pauper in ira*. Otworzył iako skarby iakie N. Rá-ny swoje, Aurifodyny ná okup dufz nászych, ná ostatek y Serce swoje; ná co woła BERNARD S. *Patent arcana Cordis, per foramina Corporis, patent viscera Misericordia DEI nostri*. Oddał nam Zbawiciel nasz z otwartego serca swego drogie kleynoty; y o tymci to Nayśłodszym Sercu, mowi dálej pomieniony Doktor. *Quia semel venimus ad Cor dulcissimum JESU, & bonum est nos hic esse, ne sinamus nos facile avelli ab Eo; O quàm bonum, & quàm jucundum, habitare in Corde hoc; bonus Thesaurus, bona Margarita, Cor Tuum bone JESU, quam fesso agro Corporis Tui invenimus*. Teraz przychodzimy do Serca Nayśłodszego JEZUSOWEGO, y dobrze nam tu byđz; niechcemy sz się łatwo oddalać od niego: o iak dobrze! o iak miło! mieřzkać w tym Sercu Nayświétszym: dobry skarb, dobra y nieofzacowaná Perla Serce Twoie Nayśłodszy JEZU, któraśmy orzac Ciała Twoiego Nayśw: rola znaleźli. Záchęca daley nas wszystkich do Tego JEZUSOWEGO Serca, Richardus à S. Victore mowiac: *Si Cor Christi attendimus, nihil Illo dulcius, nihil Illo beatius, nihil uspiam creaturarum dulcius esse poterit Illo Corde*. Jeżeli dobrze zważymy Serce Ukrzyżowanego dla naszego zbawienia Chrystusa, nie może być nad to Serce śłodszego, nie błogosławieńszego, nie nigdy między najśłodszemi kánarami miłszego: Serce Jezusowe, ámbrozja to iest Niebieska. Franciszek S. Sależy, takie ieszcze zdanie swoje dáć o Sercu Jezutowym mowiac: *Cor Salvatoris, verus orientalis Unio, unice unicus, & pretij inestimabilis, jactus in mare incomparabilium amaritudinum, diebus Ejus Passionis, Seipsum in Seipso liquefecit & resolvit in dolorem, vi & vehementia angustiarum mortalium undiq; prementium*. Serce Nayśłodszego JEZUSA Zbawiciela naszego, prawdziwa iest orientalna Perla, iedynie iedyna y estymy nieofzacowanej, wrzucona w morze nieporównanych gorzkości w dni Męki swoiey okrutney, siebie

siebie samo w sobie samym roztopiło, y w boleść zámieniło, mo-
ca y wielkością śmiertelnych tełkności zewszad, dolegających.
Toć to Serce záchwalała Oblubienicá Niebieska. *Canticorum*
1. *Cap.* mówiąc: *Meliora sunt Ubera Tua vino*; lepsze są Pierśi
Twoie nad wino; to iest Serce Twoie: iáko twierdzi *S. Grego-*
rius Nissenus. Dobrze iáko widzę powiedział Hipponenński In-
fułat. *Augustyn S. lib. 1. Confess. cap. 1. Tu excitas ut laudare Te de-*
lectet, quia fecisti nos ad Te, & inquietum est Cor nostrum, donec quie-
scat in Te. Ty wzbudzasz Panie, abyśmy cię chwalili, boś nas
stworzył do siebie y dla siebie, y nie może się uspokoić serce
násze, poki nie odpocznie w Tobie: y dálej prozekwuie. *Quis*
mibi dabit requiescere in Te? quis mibi dabit ut venias in cor meum,
& inebries illud? ut obliviscar mala mea, & unum bonum meum am-
plectar Te. A ktożby mi dał? ábym spoczął w Tobie Nayśłod-
sze Serce JEZUSA moiego, ktoż mi to da, ábyś przyszedł do
Sercá moiego, y upoił go łaską swoią, ábym zapomniáwłszy
złości moich; Ciebie się iedyńie trzymał, iedyne Dobro mo-
ie. Służnie powiedział *Con: 3tia Tomasz S. à Kempis: Melius est,*
ut cor meum JESUS habet, quam ego, quia cum Illo est in pace, mecum
autem in inquiete. Lepiej było żeby serce moje JEZUS miał,
á niżeli ja, bo z nim iest w pokuiu, ze mna zaś w niepokoiu.
O szczęśliwe! y nader szczęśliwe te dusze S., które w Sercu Je-
zusowym przebywáią szczęśliwie: szczęśliwe które z Bernar-
dem S. Birgitta S. Klara *de Monte Falco*, w Sercu swoim Męke
Zbáwiciela zápisuia; á przecie wielu się niewdzięcznych znay-
duie, którzy nie chcą mieć kompasłyi nad zmęczonym JEZU-
SEM, iáko mowi Hieronim S. *Solus homo non compatitur, pro quo*
DEUS patitur; przecie iednak Bernard S. záchęca do kompas-
fyi y zawdzięczenia tak wielkiego dobrodźciystwa wy-
świádeczonego człowiekowi mówiąc: *Quis illud Cor tam vul-*
neratum non diligit? quis tam amantem non redimet? Ktożby tego
Sercá tak zranionego nie kochał, ktoby tak kochającego wzni-
iemna

iemna nie kochał miłości, które nie 'nie' wydarzy, żadnego długu nie zaciągnął, tak sówicie płacił. O JEZU Najśłodczy! przyznajemy za prawdę, żeś jest niewinny. *Non rapuisti: a wyplacałeś, & exolvebas.* My winowaycy, my dłużnicy: przewrotność serca Rodziców naszych y nas wszystkich w nich, wzięta Honor Bogu, nie mogliśmy iednak wyplacić tego po wszystkie wicki, a to czemu? temu, bo nie mogli zapłacić tylko BOG, nie powinien był płacić, tylko człowiek; iako mowi Anzelm S. *Non potuit solvere nisi DEUS, non debuit solvere nisi homo.* Y tak za grzechy całego świata szarpające Honor Bogu, BOG y Człowiek przy Męce swoiey, zapłacił Oycu Przedwiecznemu sówicie y surowie: zapłacił Bóstwem, Dufza, piacia zmyśłami Ciała Swego N: samym nawet Ciałem; dziś zaś za przewrotność serca naszego, zapłacił Sercem. *Pro peccatis totius Mundi rapientibus Honorem DEO, Homo DEUS, solvit in Passione sua rigorose Corde.* O zaprawdę! godzi się mowic.

Serce miłe, serca mego,
Przymij mię do affektu swego.
Nie masz końca Twęj Miłości,
Tyśiac śmierci dla mych złości
Pragnież podać, o Boże!

*Cordis mei Cor dilectum,
In Te meum fer affectum,
Nullum modum das amori,
Mille mortes optas mori
Flammâ desiderij.*

Witajac niegdy Tornak Fráncuskie Miasło, Ludwiká XI Krola swoiego, wyprawiło przeciwko niemu w gromadney asystencyi Panow, urodziwą, stroyna, y madra Pánnę, która wśrzed Rynku załtapiwszy Monarsze, złote mu ofiarowała serce mowiac: prezentuicé Náyaśnicyszy Pánie serce, lilią samą załadzone, y reprezentuicé, że to Miasło Pánną, kto-

ktorey ieszcze żaden nie sprofanował nieprzyjaciel: w złotym
miłości zapaloney ugruntowane Sercu, Tobie samemu lili-
owemu Krolowi otwarte oto się ofiaruje, innym by naywięk-
szym niedostępne Potentatom. Daleko większy cię dziś Ar-
chikonfraternio Anny, Fránciszká, y Antoniego SS. potyka
honor, bo nie z ręki ziemskiej iakiej Damy, ále z ręki Go-
spodarza Tey S. Bazyliki Ducha P. z ręki Naiśniefzey, Nie-
ba y Ziemi Krolowej, Niepokálanie Poczety N. M. Pán-
ny, Seráfickiego Zákonu Birgitty S. Protektorki, z ręki S.
Katarzyny Wáłtancńskiey, kiedy przy Uroczystości Icy, zło-
te y owfzem nad wszystkie złota Naydroższe, Nayśłodsze JE-
ZUSOWE odbierasz serce. Y któż ten kleynot porzuci? wrzucie
wszystkie zámyśły w Serce JEZUSOWE, á to wás utuczy. Ja-
ko jedná Dufzá pobożná, pokázawszy się Zákonnicy jedney
światobliwey, Reguly S. Dominiká; po długich rozmowach
o rzeczach Niebieskich, żegnaiac się z ona Panienką, oto icy
też profilá, áby Bok włócznią przebity Paná JEZUSA U-
krzyżowanego, zá nie ustami swemi pocałowafá nabożnie, u-
pominaiac ją, że to iest wielce przyjemno Zbawicielowi. Więc
y my z prąwdziwym zalem zá grzechy nasze y zglęboką po-
korą, garnąc się do Boku y Serca JEZUSOWEGO mowmy:

Witay Boku przebodżiony,
Zkąd z łroy żywy wytoczony,
Ten niech nasze dusze ptawi,
A ná żywot wieczny stawí.

Mowmy ná koniec z Giertruda Świętá: Panie JEZU Chry-
ście przez Twoje ostrá włócznia przebodżione Serce, prosie-
my Cie, przenikniyże też serce nasze grotem Miłości Twoiey,
áby nie światowego do siebie nie przypuszczaiac, szczegulnie
Twoia Miłością patáło, iako ustami y mową, tak prawda
y rzeczą sama Amen Co day Boze Amen. *Dixi Laus DEO &
Matri Ejus gladio transfixe.*

K A Z A N I E S Z O S T E.

Que non rapui, tunc exolvebam: Czegom niewydarł, na ten czas wypłacałem Piał: 68.

PAtrzyć ná utrapienie przyjacielskie á nie poruszyć się, patrzyć ná smutnego, á nie zaśmucić się, widzieć płaczącego, á nie wzruszyć się do żalu, stoiać przy umarłym á nie trwożyć się, iest to przeciw naturze. *Natura imperio gemimus.* mowi Pòeta NN. Azá nie widziacie zkatowanego Zbawiciela? oto iuż do ostatney krop'e Krew lego P: wytoczona, ná okup narodu ludzkiego, á kędyż kompassya? kędy *fructus redemptionis Eius?* oto się iuż po szosty ráz prezentuie wam w tey S. Bazylice Nayśłodszy moy JEZUS kochany, hoynie y surowie przy Męce Swoiey okrutney Oycu P: za nas płacący: iednak się y dziś protestuie przez Piałniście swego: *Que non rapui, tunc exolvebam,* czegom nie wydarł, ná ten czas wypłacałem z szczególney Miłosci y Dobroci Swoiey. Już się wykonały Jzajaszu S. twoie wieści Prorockie, ktoreś niegdy opowiadał 40. Cap: Obywátelom Judzkiey ziemie: *Ecce Dominus Deus in fortitudine veniet, & sicut Pastor gregem suū pascet: in brachio suo congregabit agnos, & in sinu suo levabit, fetas Ipse portabit.* Oto Pan przyidzie w wielkicy siły y mocy Swoiey, y iako Pasterz paść swoję trzodę będzie, y ná łonie unosić kotne. Przyiań ná siebie tę funkcyę Wcielony BOG Chrystus JEZUS, y sam się dał słyścić z tym w obecności nieprzyjaznych Faryzeuszow, że iest Pasterzem dobrym. *Ego sum Pastor bonus:* iakoż wykonał co powiedział; dał albowiem zá słodki pokarm, Ciało swoim zemdlonym owieczkom Duszom naszym. *Carnem illis, Sanguinem pro illis,* Krew záś dał za nas Sprawiedliwości Boskiej: zá całość owieczek swoich kosztowna stał się Ofiara, iako mowi Paweł S. *ad Eph: cap. 5. Tradidit Semetipsum Hostiam, & oblationem DEO;* dając nie tylko Bóstwo swoję za

M

Bóstwo

Bóstwo obrażone, Duszę Swoję za dusze nasze zranione. Płacił dług pięcia Zmysłami, za złe y wyuzdane zmysły nasze, dał Ciało na kátownię; za przewrotność serca, zapłacił Sercem; jeszcze nie dosiść, Krwia tu jeszcze potrzeba zapłacić. O Miłości nigdy nie wypowiedziana Chrystusa JEZUSA! Dawno jest ogłoszona od Mędrca Pańskiego Sentencya: *Amicus in afflictione comprobatur*. w utrapieniu Przyjaciela poznać. Kochanych Uczniów swoich, a w ich osobie, nas wszystkich Zbawiciel Chrystus JEZUS nazywa Przyjacielami swoimi, iako Naydroższą Krwią odkupionemi. *Vos Amici mei estis*, ale z tą kondycyą; jeżeli przykázania, y koniylia, rády w pilney obserwie chować będziemy. *Si feceritis que precipio Vobis*. Dał Chrystus radę do snadniejszego dostąpienia szczęśliwey Wieczności, y wiekuiştey zapłaty u Mateusza S. zachęcając nas do cierpliwie znoszenia wszelakich krzyżyków: *Qui vult venire post me, abneget semetipsum, & tollat crucem suam & sequatur me*. Grzegorz S. mowi: *Tantum quisq; portat, quantum amat*. nikt więcej znosić nie może, nad to, co mu siła y miłość kaze. A że przyznać Augustyn S. *Nihil eque amicum probat, quemadmodum oneris portatio*, nic zaprawde barzicy wiernego przyjaciela wyrazić nie może, iako wzajemna ciężarupomoc; słuchaymyż co mowi Zbawiciel: *Quemadmodum Ego feci, ita & vos faciatis*. przynajmniej ubolewamy przez kompasly y zawdzięczenie tak wielkiey Miłości, z która się daie słyszeć mowiac *Joannis 3tio cap: Sic DEUS dilexit mundum, ut Filium suum Unigenitum daret*. Tak BOG Wszechmogacy ukochał świat, że Syna swego Jednorodzonego dał na okup ludzki: chcąc wyrazić affekt Swoy, y Oycy Przedwiecznego, że Śmiercią własnego Syna Sw oiego nas wybawił z niewoli czartowskiej; przydać Zbawiciel: *Sic DEUS &c.* Każde tu słowo ma tajemnicę: pytaymy się, kto kocha? y kogo kocha? kto kocha, nie jest człowiek prosty, nie Xiążę, nie Krol, nie Cesarz, ale

BOG

BOG: toć droższa jest tego miłość, im kto barzies w większym jest honorze. Naprzykład, gdyby z nas ktorego Xiaże albo Pan iaki kochał, więcej byśmy cztymowali miłość jego, aniżeli gdy by nas iakiey prostej kondycyi miłością swoją prozekwował człowiek. A iakoż barzies nie mamy mieć w honorze Miłości Boga naszego, który jest nieskończonego Majestatu y dobroci BOG; tedy ukochał, ale kogo? Świat. O nigdy nie wyławiona łaskawości Boga naszego! y kogoż Miłości swojej partycypantem czyni? że Aniołow kocha, nie jest dziwno, bo według Psalmisty *Psal: 102. sa slugami lego, pełniacy wola lego. Ministri Ejus, qui faciunt voluntatem Ejus.* Ze sprawiedliwych ludzi kocha, y to nie jest dziwne, bo y oni lego kochaia, iako mowi Oblubienica *Niebi. Ista Cant: imo cap: Recti diligunt Te.* Zeby nicrozumne kreatury kochał, jeszczeby y tu sie nie trzebá dziwować, ponieważ wszystkie podlegaia lego rozkazowi, y słuza Iemu, iako Dawid S. *Psal. 118. mowi: Quoniam omnia serviunt Tibi:* ale że Świat Zdráyce, Rebellenizanta, Prodytora, Boskiey woli przeciwniká, świat o którym Jan S. *1. cap: Et Mundus Eum non cognovit* tak ukochał, w wielkiej to jest admiracyi; tak dalece, że mowić musze z Psalmistą *Psal: 142. Domine, quid est homo quia innotuisti ei?* Pannie, coż jest człowiek, żeś mu się objawił, żeś go tak umiłował? Ze wszystkiey strony Miłość tá nieskończona jest, bo ten który nas kocha Nieskończony jest. Nie kontentował się Ociec Przedwieczny Niebo Stworzyć ná rezydencya wieczną naszą, Świat ná używanie, Aniołow ná usługę; lecz żeby nieskończona Miłość Swoię pokazał, Jednorodzonego Syna Swego dał nam. O! niechże Cie chwala Obywatele Niebiescy za nas, którzy za tak wielkie Dobrodzieystwo żádosyć uczynić nie możemy. Nieprzedates Jednorodzonego Syna Swoiego, ani my też nie mieli, za co byśmy go kukić mogli: gdybyś go był dał nám ná to tylko, żebyśmy go oczyma

widzieli, y to by było siła ná nás, ponieważ się Dawid S. kontentował Twarzą Iego, iako mowi *Psal. 79. Ostende Faciē Tuā & salvi erimus.* Twarzą Oyca Syn jest, ponieważ przez Niego Ociec P: jest objawiony Światu. Wiecey by było, gdyby był przyšłał ná to Syná swiego, żeby nás nawiedził, iako Jakob Jozefa posłał *Gen: 34. Cap. Vade & vide, si cuncta prospera sint erga fratres tuos.* Ale to się mało zdało Oycu P, y dla tego dał go nám ná wszystko, iakoby mowił: weście go sobie, używajcie go we wszystkich potrzebach. *Ignorantiā nostram videns, Magistrum nobis Illum dedit, videns militiam hominis super terram, Ducem dedit illum, captivitatem nostram videns, Redemptorem nobis dedit, imbecillitatē nostram videns, cibum dedit nobis, infirmitatem nostram videns, Medicum dedit.* Niewiadomość naszą widząc, Mistrza nam dał, widząc wojnę człowieka ná ziemi, Hetmana dał, widząc niewola naszą, Odkupiciela dał, widząc słabość naszą, pokarm áboli posilek dał, widząc słabość naszą, Lekarza dał: y cóż wiecey powiem? widząc nas w przepaści zbrodni leżących, Przepaść dobroci nam darował, áby nasze złego wyrwał; iako mowi Apóstoł *ad Rom. 8: Qui proprio Filio suo non pepercit, sed pro nobis omnibus tradidit Illum.* Który własnemu Synowi nie przepuścił, ále zá nas go dał: otoż też z szczegulney Miłości Zbawiciel Oycu P. pła-ci zá nas sowicie. Ale że się protestuie. *Que non rapui &c.* więc ja dalsza czynię inkwizycyą. Wszystkie żyły, juktury, arterie N: Ciała JEZUSOWEGO, w którychkolwiek znaydować się może Krew Iego P: czy niemaszże tam w was co cudzego? Krwi mowie Sáma JEZUSOWA, nie zawarła-żeś czego w swoiey miniaturze? nie á nie, *non rapui.* Patrzenie dobrze wszyscy grzesznicy y przypatrzcie się, *non rapui:* nie wydarłem nic nikomu, y owszem Zbawienie wam Krew moja przyniosła, *& exolvebam,* á wypłacałem aż do ostatniey krople Krwie moiey. A któż winowayca? Wydaię ná sztych zło-
czyńce:

czyńce: oto zá owo, że Adam stał się *Vir Sanguinū*, bo przez przestępstwo Mandatu Bożego, zabił cały naród ludzki, Bog y Człowiek przy Męce Swoiey Oycu P. ptáci sówicie y surowie Krwia swoia P. *Pro peccatis totius Mundi rapientibus Iorem DEO, Homo DEUS in Passione sua Aeterno Patri rigorosè solvit Sanguine.* y o tym dalsza mowa moja będzie. Lekce ważony y okrutnie zkátowany, lecz drogo, bo włásna Krwią P. nas odkupuiący Zbawicielu, day estymę łaski Swoiey mo-
wie moiey, o okrutney Męce Twoiey, áby walor y szacunek w sercach Słuchacza mego miała z pożytkem duszy.
Ad M. D. G. B. V. M. H.

Que non rapui, tunc exolvebam. Psal. 68.

Nie tak nie, obfzerne Egiptu gránice, obfite Nilu opływa-
ia wody, iako drogi Jerozolimskie Krwia Zbawiciela na-
szego zalane została. Rzućcie pilnym okiem, *Spectentur tepido maculate Sanguine arenæ;* á obaczycie przy kontemplácii, iż to porop krwawy, po którym Arka Pańskiego Ciała do portu Kalwaryjskiego płynić: Obaczycie iż to nowy Moyżesz, przez czerwone Morze dusze nasze do ziemię obiecaney prowadzacy: obaczycie iż to wieżdżaiacemu do *Capitolium* So-
limskiego Jezusowi, Miłość szkarłatami uślata drogę. Zle się pocil Adam, lubo *in sudore vultus* pracował; *in abundantia* po-
trzeba było potow, áby ten iad ná wierzch wyszedł: otoż Chrystus zá Adama krwawo się poci w Ogroycu, chcąc przez poty, wypędzić truciznę z Adama; iako mowi *Marcus Matisonensis: De morsu lethali virulentus humor hominem totum pervaserat, sed huius morbi reliquias tersu Christus Sanguine mactens.* Grzech Adama pierworodny, do tak ciężkiego potu przywiódł Je-
zusa, że krew nie tylko z oczu, ale ze wszystkich członkow lać się musiała: áby Chrystus obmył z brudu grzechowego duszę naszą, dystrylował krew nie tylko oczyma, ale wszystkie-

imo. S
Sangu
in. H

mi

mi członkami krwawopłaczący: *Quasi membris omnibus flevisse visus est, ut totum corpus meum totius lacrymis Corporis purgaretur*, mowi Bernard S. kiedy tak hoynie Krew Jezus wylewa. Pi-
sze *Maldonatus*: iż człowiek pewny na śmierć dekretowany, ułyszawszy straszną sentencya terowaną na siebie, z boiaźni wielkiej wszystko Krwią spłynął. JEZUS niewinny, ułyszawszy Dekret zelżywey Śmierci na siebie, iak skoro obaczył owe stryczki, káydany, rozgi, ciernie, gozdzie, szubienicę, krwawym uznoił się potem. *Hugo Carib*: powiada; że w O-
groycu z JEZUSOWEGO Ciśła, 97305. dziewięćdziesiąt y siedm tysięcy, trzyśta y pięć kropli krwawych wypłynęło. Straszny pot, a raczey potop, w którym niecnoty świata całego utonąć miały. Pot barzo mały szkodliwy ieść ciśła: *Stillicidia perexigua, mala*, naucza *Hippocrates*. Pot Krwawy Nay-
śłodszego JEZUSA, wiem że nie byłże szkodliwy ciśłu y du-
ży nález, bo go aż nálezbyt. Ukałił waż Adama, y napełnił go iadem po wszystkich członkach; siłił się naturą jego, aby to złe potem wyśzło, lecz darmo: stał się *Vir Sanguinum*, nie mógł nądgroźzić, nie mógł długu zaciągnionego zapłacić: áto czemu? temu, bo nie mógł być zapłacić tylko BOG, nie powinien był płacić tylko człowiek, iako mowi Anzelm S. *Non debuit solvere nisi homo, non potuit solvere nisi DEUS*: więc Bóg y Człowiek, płaci za to sówicie y surowie Oycu Przed-
wiecznemu własną Krwią P. Należy to częstokroć pragnienia na krople niewinney Krwie ludzkiej, należy to cheiwości na krwawa praca ludzka, Krew z Nayśłodszego Zbawiciela wy-
toczyły. Świadczy żywot S. Fránciszka *de Paula*: że Krol Sy-
cylijski y Neapolitański Ferdynand, mając u siebie tego S. Męża, z miłości przeciwko niemu y Zakonowi jego, kazał wymierzyć plac w Neapolim na Klasztor dla Zakonników jego: y zaraz temu S. Mężowi, nie miała sumnę pieniędzy wyli-
czyć kazał, żądając po nim, aby się kolo Fábryki nowego kla-
sztoru

sztoru zakrzatnać raczył; aż on S. Ociec, rezolutnie te słowa
rzecze: Miłościwy Krolu, *Satius est tibi ut aliena restituas, quam
si adeò magnificè per malè paria ædifices.* Lepiej że te picniadze
oddasz komu należa, a niżeli tak wspaniała Fabrykę wystá-
wiać za złe nabyta suminę. Obrażiła Páná wielce tá rezolucya,
iednak Franciszek S. ná potwierdzenie rády swoiey, wezmie
ieden dukát z owych pieniędzy y na dwoie złamie, aż krew
z niego pluśczech poczęła, y rzecze: widzisz Miłościwy Pa-
nie, że te pieniądze niesłusznie się do skarbu twego dostały.
Sanguine rubent. O gdyby przyszło lustrować po wszystkim
świecie! ale co mówię po świecie, dosyć w iednym mieście,
iakby się wielu znalazło takich, którzy przez złe nabyte sum-
my zpanoszywszy się, z krwawey ludzkiey pracy więcey ży-
ją, a niżeli z swoiey. Tacy y podobni, kátuia y morduia Zba-
wiciela, y teraz Krew Jego P. do ostatnicy krople wytączaiąc.
Gdy *Antoni* szukał, ktoby mu ięzyk *Cyceron*á przyniosł,
obrał się nieiaki *Panpilius Sanguisuga*, to iest Piiawka nazwa-
ny, który był nayukochańszy Uczeń *Cycerona*: ten zdrayca
Mistrzowi Głowę uciawszy, ięzyk wywlókł y *Antoni*uszowi
przyniosł. Słucháczce pobożni, każdy grzesznik nazwać się
może *Sanguisuga*, kiedy iako piiawka przypiawszy się do N.
Ciała *Jezusowego* przez zbrodnie swoie, wysysa *Naydroś*łza
Krew Jego, *Tradens Sanguinem Iustum* z *Judaszem*. Smucił się
Dawid umieraiący, że zadney pociechy z rodziny swoiey nie
miał, gdy mówił *Psal 39. Que utilitas in Sanguine meo? dum de-
scendo in corruptionem:* tak y *Chrystus* wielki smutek bierze, że
Krew Jego wylana mały pożytek uczynić miała; Oto wzdy-
chá z ciężkością: Já na śmierć idę, Já Krwie moiey nie zału-
ię, coż potym? kiedy ja grzesznicy lekko szacować będą. *Que
utilitas in Sanguine meo?* Já tak wiele cierpiał, iako żaden wino-
waycá nie ucierpiał, Já idę ná takie tortury, ná iakich ieszcze
żaden nie był, Krew moia rynsztokami *Jerozolimskimi* po-
pły-

płynie na obmycie sprofnych nieprawości, á oni iako ślepi po
 niey deptać będą. *Que utilitas in Sanguine meo?* Krew moia bę-
 dźcie to *pretium* uwolnienia świata całego zpod tyrannij sza-
 tańskiey, Krew moia będzie to miniaturá oszpezonego su-
 mnienia, z tey Krwie wypłynie otwartym Bokiem niby ob-
 szernym Nilem siedm Sakramentow, á oni *per abusum* gardzić
 niemi będą. *Que utilitas in Sanguine meo?* Toćby należało y
 nam wdzięczność wdzięcznością nadgradzać, slyząc tak
 wielkie lamentá JEZUSOWE. Placił Krwia P. Chrystus naprzod
 w Ogroycu, kiedy się pocit krwawo, pokutuiac zá grzechy
 nasze, daleyże y my do dyscypliny, do paskow żelaznych,
 do mortyfikacyi, grzbiet nasz krwia niech płynie na ziemi,
 áby ná wielki w piekle nie pokutował. Ale nie tu ieszcze ko-
 niec Miłości JEZUSOWEY; placi surowie y obficie ieszcze krwia
 swoia P. przy biczowaniu zá Człowieka grzesznego, iak cięż-
 ko, iak okrutnie, uważmy y zważmy dobrze. Powiadają Ná-
 turaliściowie odwoch rzekach, *Gangies* y *Pactolus* nazwanych;
 z ktorych iedna złotem, á druga perłami płynie. Widzę ia
 Niewinnego Zbawiciela, że do tego okrutney Męki iako do
 morza dwie zbiegały się rzeki; płynęła krwawego Potu rze-
 sistemi kroplami iak drogiemi perłami w Ogroycu, przy bi-
 czowaniu zaś, płynęła druga rzeká krwawa z Ciała tego N.
 bo mowi Augustyn S. że Krew JEZUSOWA iest złoto y
 drogie perły, na odkupienie y obmycie grzechowych zbrodni
 naszych znakomite. *Aurum Sanguis Christi, dives ad pretium, pro-*
ficiuus ad lavandum omne peccatum. O iaka obfitość z tego N. Cia-
 ła JEZUSOWEGO płynęła! nie tak strunieniem, iako rze-
 kám, gdy do biczowania Zbawiciela naszego 60. katow przy-
 stępowało. A tu iuż niestytyfz duszy moiey, iuż slyszę sze-
 lest łancuchow, iuż slyszę ciężgi y plagi JEZUSA moiego: ra-
 tуйте, ratуйте, pobożne dusze Oycy Dobrodźcieia swego,
 á iezeli ratować nie chcecie, podźcieiż á zápatruycie się ná tę
 tyra-

solvit
 sine
 gella-
 re.

tyrannia. Roziuszeni Zydzi idą parami do bicia, odmieniając co raz y sily y dyscypliny. Ach bezbożności! ach okrucieństwo nad Zbawicielem naszym! któż kiedy widział podobne tyrannie? przypatruycie się Aniołowie, przypatruycie się ludzie, co się z JEZUSEM dzieje. Woła *Rupertus Opát. O spectaculum grande, Mundo Angelis & hominibus! à servis peccati, Princeps libertatis servilibus ceditur nodis.* Xiążę wolności, iak niewolnik okrutnie u słupá zkátowany. Przystępowaćby trzeba nabożnym rozmyślánien do tego pręgirza, cierpiacego ratując JEZUSA, tę Krew P. z Ciała iego płynącą, y ná gradusy pręgirza zplywającą, gorzkiemi łzami obmywaćby potrzeba, ponieważ z naszej przyczyny, z naszej winy cierpiał JEZUS niewinny. Námcí się to nam Nayśłodczy JEZU miało dostać na wieki, co ty cierpisz przy słupie, myc to złościami naszej Ciała N. Twoie biczujemy y rabiemy; iako jest pokazano Kolecie S. Zakonu moiego, która czaśu iednego do P. MARYI Panny modlac się za grzesznikami, aby się za nami do Sędziego Sprawiedliwego Syna swojego stawiała y przyczyniła, álisci icy N. MARYA Panna iedną misę wielką z sztukami Ciała maleńkiego dzieciątka w drobne sztuki porąbanego nalożoną pokaże mówiac: *Quo pacto Ego deprecabor Filium meum pro his, qui quotidie suis sceleribus, etiam in minores eum discindunt particular:* iako prawi mam się przyczynić za grzesznikami do Syna moiego, którzy mi go codziennie ciężkimi swoimi tyrannizują grzechami, y ná drobnieysze ieszcze niżeli te co widzisz, rozcinają kawałki. Ach bezbożności nasza! iak tyránizujemy Zbawiciela. A czemuż nie wydzieracie pobożne dusze tych instrumentów kátowskich okrutnym Zydóm? tyś zgrzeszył, JEZUS pokutuj, tyś winien, JEZUS Krwią płaci, dla mnie bezbożnego, Pobożność biczują, dla mnie głupiego, z Madrości się náśmiewają, dla mnie szalbierza, Prawdę w kluby wzięli, dla mnie niesprawiedliwego, Sprawiedli-

N

wość

wość potępiono, dla mnie okrutnego, Miłosierdzie ubiczowa-
wano. *Ecce pro impio Pietas flagellatur, pro stulto Sapientia illuditur,*
pro mendace Veritas necatur, damnatur Iustitia pro iniquo, Miseri-
cordia affligitur pro crudeli. Przestańcie, przestańcie okrutni ká-
towie, łotrowie, JEZUSA moiego kátować, mnie bićcie, mnie
biczujcie, bom ja złością swoją nie raz zadráśnał JEZUSA,
bilmem mi niech zachodzą oczy, abym już więcej nie pá-
trzał ná hańbę Zbawiciela moiego, spuść ná mnie Niebo su-
rowe plagi, dopuść bice, powrozy, kaydany, niech więcej
JEZUS nie cierpi. Wynidżieno teraz wynidź Abrábámie S.
z Przybytku swojego, iák niegdy wyprowadzony (*in visione*
Gen. 5. cap.) od BOGA Wszechmocnego. *Suspice Celum,* wey-
rzyj ná mistyczne Niebo Ciála Nayśłodszego JEZUSA moiego,
á ieżeli możesz policzyć Rany, iák świecace się gwiazdy?
Numera Stellas si potes? ale wątpię, ponieważ deszcz rzęsiły y krwa-
wy zalewał one Rany, że sam cierpiący Zbawiciel ledwie nie
po kostki stał we krwi własney. Ze Adam y my wszyscy w
nim stali się *Viri Sanguinum*, Sangwisugowie, żeśmy częstokroc
nie chcieli umiárąć Duszę naszą z prochu grzechowego, o toż
za to obmiatają grzbiet JEZUSOWI miotłami. Kto z pod
Choragwie Zolnierskiej pierwszy ráz uciecze, na praszczęta
pość musi wojskową karą. Uciekałszy nie raz po drogach
niepráwości, nie chcąc być żołnierzami Chrystusowemi, o toż
JEZUS za nas na praszczęta idzie, abyśmy wolnemi byli od
konfuzyi. Teresa S. w swoich rewelacyách widziała, że tak
ciężko był zkatowany Pan JEZUS przy kolumnie, iż mięso
odpadało od kości z pleców. Ey dusze pobożne! stańcie tu
afektem na widowisko; płynie we krwi JEZUS, wszystek
czerwony iák rubin, podźcie wszyscy na ratusz Jerozolim-
ski, á przejrzyć się w P. Ciele Jezusowym. *Venite & videte*
prodigia super terram zwolywa Koronat Izraela *Psal: 49.* Podź-
cie á obaczycie nowe cuda, cudowne widoki, niewidziane
rzeczy.

rzeczy. *Venite*; podźcie wszystkie stworzenia, przypatrując się
 temu widzeniu; podźcie á obaczycie, już nie Niebo zatamow-
 wane w biegu swer swoich, już nie słońce ustaiące w cyrkula-
 cyi swojej, ale Słowo Przedwieczne, zatamowane przy ie-
 dney kolumnie. *Venite & videte* Podźcie á obaczycie już nie
 gwiazdy zapalone od waporow, już nie Xiężyc zarumienio-
 ny na wietrzna alteracya, ale JEZUSA zapalonego Miłością,
 w ogniu samym zostaiącego. *Venite & videte* Podźcie á oba-
 czycie, już nie krwawe deszcze z obłoków spadaiące, ale
 krwawe krople z Ciała P. wynikaiące. *Venite & videte*. Podź-
 cie á obaczcie, nie szumiaiące wody z impetem wielkim wpá-
 niałe fabryki obaiące, ale Ciała JEZUSOWE, od impetu
 biczow, od wielkiego szumu łancuchow, na ziemi upadaiące.
Venite. Podźcie á obaczycie nowe cuda, iedne *Compen-*
dium wszystkich cudow Syn Boski, umęczony, obiecany, zka-
 towany, zbity, zkrwawiony, dla grzechow naszych. *Videte*
nunc opera Domini, que posuit prodigia super terram, Deus flagellis
caesus est: mowi BERNARD S. Zaprawdę, cudo y dziw wielki,
 że Pana Zbawiciela tak ciężko zmęczyli; á za kogo? za nas
 grz. śnych: człowiek zgrzeszył, człowiek BOGA obraził, stał się
Vir Sanguinum, Sanguisuga, á BOG y Człowiek z szczegulney
 Miłości ku Narodowi ludzkiemu, Krwia własną nie z cudzego
 ale z swego, wypłaca Oycu Przedwiecznemu przy biczowa-
 niu *Solvit Sanguine*. Ale y tu ieszcze nie koniec Męki Nayśłod-
 dzego JEZUSA moiego: płaci ieszcze sówicie, hoynie, y suro-
 wie oraz, Oycu P. za grzechy nasze przy Koronacy Krwia
 swoją Przenayświętszą, ponieważ po takowey łazni y okru-
 ceniństwie, dosyć się nakatowali y nadokazowali przy kamien-
 nym słupie, gdy ná ostatek nie Ciała N. siekli, ale Rány roz-
 dzierali; iako mowi Cypryan S. *Torquebantur in Eo non mem-*
bra sed Vulnera. Lecz nie nasycili się Krwia Nayśłodszego
 Zbawiciela przy biczowaniu, smakuie im Krew P. Zbawiciela

ztio Solvi
 Sanguine
 in Corona
 tione.

w Głowie Iego N., zaczym przez włożenie Cierniowej Korony, wyciskają krew N. oraz z mózgiem zmieszana. Wolałi Oycowie SS. w otchłaniach zemdleni, z tego rzrodła o ochłody: *Rorate Celi desuper, & nubes pluant Iustum*; y zplynęło szczęśliwie rzrodło z Iona BOGA Oyca P. to iest Syn Boski, ochłoda Oycow SS., y wszystkie Narod ludzki pokrzepila do żywota wiecznego; y owszem płynie rzrodło na oplokanie grzechow naszych z tey Najswiętszey Głowy, to iest Krew Iego P. z mózgiem pomieszana dla kolcow cierniowych, ktore cała N. przeniknęły Głowę, a za tym lala się Krew rzęsiła iak z rzrodła iakiego z Głowy N. JEZUSOWEY; o tym świadczy Birgitta S. *lib. 2do Rev. Cap. 25*: że Ufzy, Oczy, Usta N., Krwią napełnione były, ktora y po pierśiach rzęsiła na ziemi spadała. Meltyda S. z objawienia Pana JEZUSOWEGO, narachowała kropel od Korony cierniowej wytoczonych, trzy tysiące. Jeżeli ciężka była boleść Pana JEZUSOWA przy biczowaniu, tu ieszcze barżey, bo ile było kolcow mózg przenikających, tyle Ran śmiertelnych. Mówiła niegdy Oblubienica Niebieska *Cant. 4. cap. Caput Tuum plenum est rore*, Głowa Twoja pełna est rosy; a teraz pełna ciernia y kropel krwawey rosy: y to przyznawała, że ia iednym włosem zranił głowy swoiey. *Vulnerasti me in uno crine colli tui*: teraz ile punktur w Głowie JEZUSOWEY, tyle ran w Sercu N. MARYI Panny. Uczony Author *Artemidorus* świadczy *lib. 1. cap. 18*: iż ktoby widział przez sen *Capitis magnitudinem insolitam*, głowy wielkość abo napuchnienie wielkie, znaćzy to *divitiarum accessionem*. Znacznych bogactw y fortuny przymnożenie widziemy y my już nie *per nocturnum imaginem*, nie we śnie ale na iawie, Głowę nad zwyczaj Zbawiciela naszego w cierniowej Koronie, Twarz nabrzmiła, posiniąła; a coż mu z tad obiecować y omniować mamy? tylko frommey dekret śmierci. Toć to sprawiło, że Adam stał się *Vir*

San-

Sanguinum, Sangvisuga, á ktoż za to płaci? Zbawiciel; gdy nie-
wdzięczne Zydoństwo, iako niegdy Semejowie na Potomka
Dawidowego wołali zaś Reg: cap. 4. Egredere Vir Belial, Vir San-
guinum &c: Premunt te mala tua, quoniam Vir Sanguinis es. Wy-
chodź gwałcicielu prawą Moyżeszowego, burzycielu ludu po-
spolitego, mężu pełny krwią, odbierz w krotce zapłatę ofzu-
kania twoiego. Nowy Kommentator y znamienity Expofytor
in Psalm: Thomas Blanc S. JESU, in Psal: 48. Sermon: 10. piśząc ná-
mienia: iż w Prowincyi Bifnegenskiej, pewna każdego
roku odprawowała się ceremonia, gdzie Cefarz, Xiążęta, y
inni Panowie, do iednego drzewa puszczali strzały wroząc
sobie, ieżeli drzewo biała puści kroplę, to w szczęście, w po-
koy obfitować mieli; ieżeli zaś czerwona, to zapewny pro-
gnoftyk, krwawey woyny poczytali. Słuchacze pobożni,
płyną krwawe krople po drzewie Krzyżowym, z Głowy nie-
winnego Nayśłodszego JEZUSA Moiego, cierniową koro-
ną iak ostremi strzałami skłótey, z czego, nie rozlania krwie,
ale pokoiu y pociechy rośnie nam nadzieia, byleśmy poku-
tnemi łzami wybielili sumnienia nasze, maiac za pewne *pre-*
sagiū; ieżeli przez rozmyślanie w tym doczesnym życiu, gorz-
kiej Męki Paná JEZUSA uczestnikami będziemy, toć też y
wieczney nabędziemy pociechy. Swiadczy *Lipsius*: że ieden
Komedyant miał barzo prętką skłonność do płaczu, tak, że
innych swoim szlochaniem do wylania łez pobudzał; á to
iedna sztuka którą go do tego poburzała: Miał obraz iedney
osoby, w ktorey się nieczmiernie kochał, skrycie postawiony,
aby go nikt nie widział tylko on, który to rytrakt był frodze
zraniony, zkrwawiony, y pokaliczony; więc ile razy poy-
rzał ná Onę figurę, zaraz z żalu frogiego nie mogac się utaić,
y kompassyi nie mogac utulić, płakać frodze musiał. Słucha-
cze pobożni, oto widzimy prawdziwy Obraz, y owzem Sa-
meo Zbawiciela naszego zkátowanego, cierniową koroną
Głowe

Głowę N. zranioną maiacego, wszystkiego zkrwawionego: więc iezeli cokolwiek miłości mamy zpolitowania, poruszmy się do płaczu y żalu serdecznego za grzechy nasze, za które iak obficie! iak hoynie! oraz surowie płaci Zbawiciel Krwią Swoją P. za nas Oycu P. przy Koronacy Swoiej. Ale iezcze nie ugaśła zapalczywość żydowska, dobywá krwie z Rán zadanych Panu Jezusowi, iuż go ná mieysce ukrzyżowania przywlokłszy y obfkoczywszy, z własney sukienki odarli, á dla szarpania wielkiego, korona z Głowy Iego Najswięt-
szey cierniowa spadła, y wszystkie się odnowiły rány, y krew
znich się lała dla obdarcia nagłego sukienki, którą była przy-
wrzala do Ciała N. Miała to w objawieniu swoim Birgitta S.
Libr: 2do Revel: cap: 15: Ktorá to przyznała: *Ad Montem Calva-
rie dum essem mestissima plorans*, widziałam Zbawiciela moie-
go obnażonego, prowadzonego przez wielką kupę żydów ná
ukrzyżowanie, gdzie go ukrzyżowali okrutnie, potym znowu
koronę cierniową ná Świętą wtłoczyli Głowę, że Twąrzy
N. nie znać było bynajmniey dla krwie, którą iá była oblała.
Tu tedy uważamy pilno, iako Zbawiciel przy ukrzyżowa-
niu płaci za nas Krwią swoją P. Oycu Przedwiecznemu. *Joan:
11. cap.* w dzisieyszey Ewángelyi ná ferya czytałem, że gdy
przyszedł Zbawiciel do Bethanij, á dowiedziawszy się o
śmierci Łazarza iuż pogrzebionego, postrzegłszy siostrę ie-
go płaczącą, rozrzewnił się w duchu, y wzruszył sam Siebie.
Infremuit Spiritu, & turbavit Seipsum: y-gdy umarłego z wiel-
kim głosem miał zawołać z grobu, weyrwał do Boga Oycá
Przedwiecznego w Niebo, á nie bez serdecznego zączonego
płaczu, który miał pochodzić z miłości Łazarza umarłego;
bo poyrzawszy po sobie żydów przytomni, przyznawali to mo-
wiac. *Ecce quomodo dilexit illum*, patrzyć iako go umiłował,
ży Iego sa tego świadkiem: ále barzciey to wzdychanie y z
płaczem pochodziło z uzalania się niešťczęścia naszego, iżeś-
my

my dla upadku Rodziców naszych, tak ciężkim zōstawiali przy-
cisnieni dekretem, gdy dla grzechu popełnionego śmiercią
umierać nam było potrzeba. Patrzy Niewinny JEZUS przy-
bity do krzyża w Niebo, nie tylko płacze, ale płaci Bogu Oy-
cu Przedwiecznemu od nas przez grzech zaciągnięte długi,
liczy na stole Krzyżowym obfitą Krwie swojej Naydroż-
szej summe, nie tylko za samego Adama, ale za cały naród
ludzki po Adamie następujący, y za każdego człowieka kto-
rykolwiek się aż do skończenia świata narodzi. O jak w cięż-
kie y niezliczone długi grzechowe każdy z nas zabrznał!
które nie macev tylko śmiercią grzechowa wypłacać nam
było potrzeba, a JEZUS Naydroższy zastępuje nas, śmierć
swoją za nas kładzie; iako mówi Chryzostom S. Homil. 1.
ad Nep: Venit Christus, & invenit nostrum paternum Chirographum,
quod conscripsit Adam, ille initium contraxit debiti nos fecit auximus
posterioribus peccatis. Wciężki dług zabrznał Rodzic nasz, y
dał cyrograf na siebie wiecznego więzienia y śmierci, y na
nas działki jego, my grzeszni, iak w wielkie po nim zafzliśmy
długi! a co większa, że co moment to ich ieszcze co rāz przy-
bywa więcej; rozum stworzony w to potrafić nie mógł, ia-
ko by się stać mogło, abyśmy z nich wynieść mogli, nie mo-
gło plemię ludzkie sobie radzić, ani takiego na świecie zna-
leść, któryby taki dług był zapłacił. *Non est qui faciat bonū,*
non est usq; ad unum. otoż sam Chrystus BOG y Człowiek,
wziął to na siebie; *Damna ligni ut solveret.* Otoż płaci za nas
długi, y Cyrografy rozciągnięte prezentuje na Krzyżu, iako
mowi Ambroży S. *super Psalm us. Ascendens illud patibulum*
Dominus noster JESUS Christus, peccatorum Chirographum Cruci
affixit, & totius orbis peccatum suo sanguine mundavit. Płacać
długi nasze y cały Świat Krwią swoją z grzechowych obmy-
wać brudów, leżąc na znak przybity do krzyża, do Boga
Oyca, P. mówił; iako świadczy Seraficki moy Doktor Bona-

ventura

Wenturá S. *in Vita Christi*. O Najślaskawszy Oycze! wey-
rzyj ná mnie syna Twoiego, á przyjm mię zá niepokalana
ofiárę, dla zbawienia rodzaju ludzkiego, ábyś im iuż grzechy
odpuścił: wszak! Dobrotliwy Oycze żydom odpuszczałeś
złości, gdy ci Woły, Owce, &c: ofiarowali; otoż Já iuż
Tobie Zákonnych ofiar nie ofiaruję, ále Ciało moje niewin-
ne ná Krzyżu okrutnie przybite, Krew Moję Naydroższą, w
nadgrode ná ofiárę ktádę y daię. O szczęśliwa ofiaro! o szczę-
śliwą zapłato! żeś cały národ ludzki uwolniła y wybawiła
z niewoli wieczney. Jeszcze trochę Krwie zostało w Boku
JEZUSOWYM, więc tedy Zbawiciel áby do ostatnicy kro-
ple Krew swoję P: wylał dla człowieka, pokázawszy Ranie
mieysce, oddał Oycu P. w ręce Ducha Swoiego. *Et inclinato*
Capite emisit Spiritum: y tak zá grzechy całego Świata, szarpia-
cie Honor Bogu, BOG y Człowiek z szczegulney Miłości swo-
iey zapłacił Krwią Świata P: że Adam y my wszyscy stali
się w nim *Viri Sanguinis*, otoż dla tego, *Pro peccatis totius Mun-*
di, rapientibus Honorem DEO, Homo DEUS in Passione sua, solvit
rigorose Aeterno Patri Sanguine, zapłacił Krwią. A tu iuż do
Ciebie Konfraternio ANNY, FRANCISZKA, y ANTONIEGO SS,
mowę moję obracam, do was mówię wszystkich pobożni Słu-
chacze z Krzyżem Zbawiciela moiego y Krwią Jego Prze-
nayswiętszą obracam się, którą pamięć y miłość przy rozpa-
miętywaniu Męki Jego w sercach waszych wzbudzaiać, ostre-
mi dyscyplinami na ciele swoim ponáwiaycie. Niech w sercach
y sumnieniach waszych, má spoczynek Krwią spłyniony Nay-
śladzszy moy JEZUS kochany, przyjmuycie go wszyscy, Krzyż
Jego y Krew P: niech będzie w świeżey pamięci u was; Który
lubo nic nie wydarł, á iáko ciężko wypłacał. JEZU! Nay-
śladzszy okrutnie dla Zbawienia naszego zámordowany, przy-
znaiemy że *non rapuisti*; nic nikomu nie wydarłeś; my wino-
waycy, my dłużnicy, my *Viri sanguinum*, y owszem sangwi-
lugo wie

ługowie; iako piławki iakie nieraz przez grzechy nasze przypiełiśmy się do N: Ciała Twoiego, y niegodnie śsali Krew P: á ty *exolvebas*, wypłacałeś á ciężko, bo aż do ostatniey kroplę Krwi Twoiey P. Dorządzono było Konstantynowi Cezarzowi, áby był kazał sobie sprawić kąpiel z krwią maleykich dzieć, y dopiero miał być wolnym od trądu którym był zarażony, lecz przez SS. Apostołów Piotra y Pawła we śnie upomniony áby tego zaniechał; od Leona S. Papieża Chrześc S. przyiawszy, wolnym został od trądu. Mamy my daleko hoynieysza łaźnia áboli kąpiel z niewinney y Naysw: Krwią Twoiey Jezu Naysi; przysiępujemy tedy z wielką pokora y skrucha serdeczna, y tam się zanurzamy z tradami grzechow y zbrodni naszych, zbieramy z iak naywiększą uczciwością Krew Twoię P, ta serca y sumnienia nasze iako naydroższym kordyalem, y uleczańcym nacieramy balsamem; tylko oto pokornie supplikujemy do Ciebie Chryste JEZU, ábyś nam był miłościw, korycheś naydroższa Krwią Swoią ráczył odkupić: *Tibi laus, Tibi gloria, Tibi gratiarū actio, o Amantissime, Benignissime, Dulcissime Domine JESU Christe, pro omnibus Sanctissimis guttis Tuis, quas fudisti pro nobis, miserrimis peccatoribus, in Circumcisione, Sanguineo Iudore, Flagellatione, spinarum coronatione, de Sanctissimis Manibus ac Pedibus Tuis, de Amantissimo ac Deifico Tuo Corde, & Tuo toto Nobilissimo Corpore esto propitijs, quos redemisti Tuo Pretiosissimo Sanguine.* Niechże ta Krew Twoia P. nie ná potępienie, ale ná dołżne kazdemu z nas Zbawienie będzie Amen. *Fiat, Dixi Laus DEO, & Patri Ejus glorio transfixe*

KAZANIE SIODME.

Que non rapui, tunc exolvebam: Czegom nie wydarł, na ten czas wypłacałem. *Psal: 68.*

Czyli konkludować mam? czyli zaczynać mówić o Męce Nayłodźzego JEZUSA moiego? niewiem NN. Konkludować

dować się nie godzi, bo zawsze w pamięci naszej powinna
zołtawac Męka Zbawiciela: zaczynać też już niepodobna, bo
powiecie, wszakże to konkluzya. Ale niech będzie konkluzya
Męki Chrystusa Pana przez grzechy nasze, niech będzie po-
czatek bez końca, kompassyi nad Zbawicielem kochanym,
który y dziś na tej ostatniej Passyi prezentuje się wam z pro-
testacya przez Psalmiste swojego przed całym Niebem y
ziemią: *Que non rapui &c.*: czegom nie wydarł, na ten czas
wypłacałem. Tu się zysciły one Ekt lezyałyka słowa: *Pro ani-*
mabus filiorum colligabit Vulnere sua, & turbabantur viscera Ejus.
Cap. 3tio: za dusze Synow y Flektow swoich, będzie odwiezo-
wał Rány swoje, y ztrwoza się, zmieści się, y strasza wną-
trznosci lego. Terazby mi przy konkluzyi trzeba przypa-
trzywszy się do Krzyża przybitemu y wyfoko podniesionemu
Panu JEZUSOWI wołać z Prorokiem, nie tylko do przy-
tomnego Audytora, ale do całego plemienia ludzkiego *Ha-*
bacuc 1. cap. Aspicite in gentibus & videte, & admiramini, obstepe-
scite, quia opus quod factum est in diebus nostris, quod nemo credet
cu n narrabitur. Przypatrzcie się różnych narodow ludzie á
obaczycie, y zadziwujecie się, zdumiewajecie się ná taką robo-
tę, którą się w te dni stała, o ktorey gady kto powiadać będzie,
nie uwierza mu. Oto stał się fregi exces, okrutny występki,
niewypowiedziana złość, niesłychane morderstwo, niewi-
dane okrucieństwo, nieczytane zaboystwo w Jeruzalem Mie-
ście Żydowskim Stolecznym, w Mieście Pokoju, ná iasnym
widoku Nieba, y przed obecnością Słońca y Miesiaca, przy-
bytności wszystkich żywiołow. *Aspicite & videte.* Oto Chry-
stusa JEZUSA Syna Bożego, Syna MARYI Panny y Ma-
tki frodze dziś bołeciacy niewinnego, prawem nieprzekona-
nego, bez dania najmniejszey przyczyny, y owszem zá wiel-
kie dobrodziejstwa zradziecko od Ucznia poymanego y za-
przedanego, nieczbożni żydowie, narod przewrotny, nie li-
tościwy,

tościwy, niepohamowany, ná gorze Kalwaryi okrutnie ná Krzyżu rozbiwszy, między lotry postawili. *Appicite in gentibus & videte.* Oto Bog według ciała cierpi, Stworca wszystkiego Swiata ná Krzyżowym drzewie fromotnie rozpięty, Baránek niewinny wiŹi; *Ecce Agnus DEI* życie swoje kładzie na drzewie Krzyżowym, życiem za nas płaci Oycu Przedwiecznemu. Tak uraczony Niebieski Krol, Pan Chwały od złośliwey Synagogi Żydowskiej Chrystus Jezus, zelzywie ná drzewie krzyżowym zawieszony, Roku od Stworzenia Swiata, czterechtyśiaccznego ósmdzięciatego szóstego, Państwa Rzymiskiego, ósmdzięciatego pierwszego, Tyberyusza Cezara, dwudziętego. N. MARYI Matki Bożey Roku 49. w Olimpiadzie 203: Mesiysz prawdziwy, Bog w śmiertelnym cie-le nieśmiertelny, Sędzia żywych y umarłych, niesprawiedliwie osadzony, okrutnie zabity, umarł za narod ludzki, życiem zapłacił, nie winny wdzień, tylko w Piatkowy, bo też w ten dzień stworzony został pierwszy Rodzic nasz Adám, w ten dzień zgrzeszył z Rodzicielką naszą przestępstwem Mandatu Boskiego, á toż w ten dzień z niewoli czartowskiej odkupiony od Najśłodszego JEZUSA z szczególney Miłości został: O godzinie trzeciej Pan JEZUS onym wołaniem żydowskim *Tolle Crucifige*, był ukrzyżowany, gdy też w tey godzinie czart rozmawiał o zgubie y przestępstwie przykazania Bożego z Ewą. Godziny szóstey Pan JEZUS był podwyższony z Krzyżem, ktorey godziny Rodzic nasz pierwszy jabłka urwanego skosztował. Godziny dziewiątey Pan JEZUS ná Krzyżu umierał, bo też teyże godziny Adám śmierć polknawszy, z Raiu y z Ewą wygnany został; według Piśma S. *Gen: 30. Cap. Cum auisset Adam vocem Domini deambulantis in Paradiso ad aurā post meridiē.* Teyże godziny Pan Jezus wstąpił do Ociełani, uwolnił Oyców SS, y udarował Bołstwá swojego widzeniem. Ana iakielż się dziękczynienie ma zdobywać ięzyk nasz ludzki

zá' takie dobrodziejstwa Bogu? że dla nieczemności nászey
tak wielką wyświadczył łaskę, Ten który jest Święty, y Świę-
te Imię Jego. Ale choć by się złote słowa z uszt, y z sfercá uprzej-
mości dyamentowe sypały, wyświadczoney dobroci Zbawi-
cielowi świata, nigdy nie zawdzięcza. Choćby się iako pałak od
affektu wysilił człowiek, wdzięczności iednak dostatecznie
nie wyświadczy. O ciężká narodu ludzkiego wino! o smutná
nowino! Syn Boży dla mizernego człowieka Duszę położył
swoię. Umarł Bog w ludzkim ciele; aby człowiek żył wiecznie,
Bog y Człowiek życie swojełożył ná to, życiem zapłacił. *Et
inclinato Capite emisit Spiritum.* Ale że się y dziś z tym dać sły-
żec, *non rapui* nie wydarłem, & *exolvebam* á wypłacałem;
więc ja przy konkluzyi, oślatnia czynię inkwizycya; aby tym
lepiej niewinność Nayłodźszego JESUSA mojego całemu
Niebu y ziemi pokazała się, nayıerwłzy y nayıegodniey-
szy grzesznik, lustruje całe życie Zbawiciela. Jezu Nayłod-
źszy, á nie wydartes komu czego przez życie swoje niech mi
się godzi spytać? Słuchajcież dobrze co mówi Chrystus;
Non rapui, nie á nie nie wydarłem, y owłzem mowi, *Ego ve-
ni ut vitā habeant, & abundantius habeant*, Ja ná to przyzedłem
aby życie mieli, y lepiej się mieli. Patrz dobrze grzeszniku,
lustruy, nie znaydziesz nie iak mowi Psalmista; *Quæretur pec-
catum illius & non invenietur*: y owłzem dodać. *Feno jacere per-
tulit, præsepe non abhorrui, & lacte modico pastus est, per Quod, nec ales
esurit.* Świat przezemnie stworzony nie poznał mię, nie przyjął
mię, od lat dwunastu nauczałem iawnie y publicznie wszytk-
kich; niech wyświadczy Judzká ziemia, Egipt, Nazáreth, Ga-
lilea, Cappadócyá, Tyry, y Sydony, Miasła, y Miaszeczká, iak
ciężko pracowałem około duszy zbawienia przez lat 33. Niech
wyświadcza y sami náwet czarci; *Quid nobis & Tibi JESU Fi-
li DEI.* Niech wyświadcza umarli wskrzeszeni, chorzy uzdro-
wieni, głuży, niemi, ślepi, trędowaci uleczeni, grzesznicy y
publi-

publikáni nawroceni. A coż mówicie wszyscy o życiu JEZUSOWYM? *Bene omnia fecit, & surdos fecit audire, & mutos loqui;* dobrze wszystko uczynił, y głuchym słuch przywrócił, y niemym mowę. Powiedz y ty jeszcze zdráycu Judaszu, iakie zdanie twoie o Niewinnym życiu JEZUSOWYM? *Peccavi tradens Sanguinem iustum:* zgrzeszyłem wydać Krew sprawidliwą. Widzicie niewinność Jezusową, że *non rapuit*, nie nikomu nie wydarł, á ciężko wypłacał *& exolvebar:* zá kogo? kto dłużnik? kto winowayca? Wydać ná sztych zloczyńców; oto pierwszy Rodzic nasz Adám zaciągnął dług wieczny ná siebie y ná cały naród ludzki, á mógłże go zapłacić? nie mógł; ginać nam nam było potrzeba: á czemuż nie mógł zapłacić? temu, bo mówi Anzelm S. *Non potuit solvere nisi DEUS, non debuit solvere nisi homo:* nie mógł zapłacić tylko BOG, nie powinien był płacić tylko człowiek: á toż BOG y Człowiek z szczególney Miłości, dobroci, y łaskawości swojej, płaci dług nasz. Zapłacił już iakom próbował w przeszłych szczęściu Kazaniach zá obrazę Bóstwo, Bóstwó *solvit Deitate:* zá obraz zeszpecony Trojcy P. to iedł dużej zraniona zapłacił Duszą *solvit animá:* zá zły niepomiarowane zmyśli Rodziców naszych y nas wszystkich, zapłacił piacia Zmysłami Ciała Swoiego P. *Solvit s. Sensibus:* Zá obnazenie się z oryginalney sprawiedliwości, zapłacił Ciałem Swoim P. *Solvit Corpore:* Zá przeciwność fercá, zapłacił Sercem *Solvit Corde.* Zá owo że się Adam stał *Vir Sanguinum*, bo cały naród ludzki zabił w sobie, zapłacił Chrystus P. Krwia swoia P. &c: *Solvit Sanguine.* Dziś zá to, że Adam zaciągnął śmierć przez grzech, *Mors per peccatum intravit*, zapłacił życiem, śmiercią zapieczętował: zá grzechy mówie całego Świata szarpaiać Honor Bogu, Bog y Człowiek heynie, łowicie, y surowie, przy Męce swojej okrutney Oycu P. płaci za nas życiem swoim, życiem konkluduje; *Pro peccatis totius Mundi sapientibus Honorem DEO, Homo DEUS in Passione sua Aeterno Pa-*
tri

tri solvit vitā suā. y otym dalsza mowa moja będzie. Drogo y owczem naydrożey, bo własnym życiem za nas płacący y konkluduiący Zbawicielu, day błogosławieństwa twoiego walog, y cenę mowie moiey o Męce Twoiey, aby w całym życiu P. Słuchacza, Cenę bez szacunku z pożytkiem Duszy miał. *Ad M. D. G. B. V. M. O. SS.*

Quæ non rapui, tunc exolvebam. Psal: 68.

Nie może bydz pewniejszy znak miłości, iako gdy kto dla przyjaciela swojego życia własnego odstrada y nie żałuje. Pewna to jest, że śmierć przez grzech przyszła na świat. *Mors per peccatū intravit.* Wszystkim nam wiecznie umierać potrzeba było, ale Miłość Zbawiciela naszego tey zguby nie dopuściła człowiekowi; iako czytam w Kościelney Prefacyi: *Ut unde mors oriebatur, inde vita resurgeret, & qui in ligno vincebat, in ligno quoq; vinceretur per Christum Dominum nostrum.* A zkadże się śmierć wzięła? oto ia z zakazanego drzewa zciagnał Adam: toć ieżeli z drzewa zakazanego początek swoy wzięła śmierć, zkad ona przyszła, ztad y nam życie wyniknęło: na drzewie zwyciężył y pokonał wąż Adama piekielny, otoż też na drzewie przez Chrystusa Pana jest zwyciężony, kiedy nas życiem własnym odkupuje, życiem konkluduje, życiem płaci za nas Oycu P.: ale iak ciężko, zważmy y uważmy pilnie. Rzecz pamięci godna opisać *Joannes Marianus*, w Alfonsie Krolu Hiszpańskim pokazana. Obległ był *Marcorins* Krol Maurow, tegoż Alfonsa w Mieście Tartalij; że to było Miasto murami, wałami, prowiantami, y wżelika amunicyą opatrzone, nie kusił się Krol Maurytański *aperto Marte* dobywać go, ale raczey industria. Był tam wowym oblężeniu Syn Krola Hiszpańskiego, który chcąc onę swywołna rozgromić kupę, zawoławszy na ochotnika wypadł z Miasta; coż się stało? nie posłużyła mu fortuna, bo wpadł w ręce onego Markoryusza. Dopieroz sobie nieprzyjaciel o dostaniu Miasta począł ślroić
fanta-

fantazya, tak sobie postąpiwszy: kazał wystawić przed Micy-
ska Brama Theatrum, y nań zwiazanego onego wprowadzić
Krolewica, aby na niego nie tylko Ociec, ale y całe patrzyło
Miaśto. Pożyła przy tym Ablegata swojego do samego Kro-
la z takową deklaracya: *Aut Urbem tradas, aut Filium perdas*. Kro-
lu, już się tu na jedno rezolwować potrzeba, albo Miaśta od-
stradać, albo Syna odżałować. Co tu miał utrapiony Ociec w
tak ciężkim terminie czynić? tu mu żal wręce nieprzyjaciel-
skie podać tak pięknego Miaśta, tu go zaś serce bolało iedy-
nego stracić Syna; á toli jednak rezolwował się odważny O-
ciec: już to próżno, lubomei ze krwi moiej następującego
po mnie zyczyl na Państwo Sukcesora, ale nie to, niech
Syn mój ginie, wolę że na krew rozlanie Syna mego pa-
trzyć będę, niżeli na zgubę tak licznego ludu; *Moriatur filius
meus, Civis vivant*: á co więkza, na taki się Ociec załośny zdo-
b, ł akt heroiczny, że miecza swego dobywszy, posłał go przez
Ablegata, aby nim Synowi iego przerzeczony Tyran uciać
szyć kazał. *Meo gladio filium meum jugalate*. Postrzegła to by-
ła *Iustitia vindicativa*, że BOG Ociec Przedwieczny, miał z
gornych Palacow Syna swojego do Żywota Przenayświęt-
fzey MARYI Panny iako do obozu (gdyż się tak nazywa *Cant:*
6. cap. Acies castrorum ordinata;) iakiego wysłać, aby wziawszy
na siebie naturę ludzką, mógł z wieczney obsydii wybawic
wzysłko plemię ludzkie, więc go na górę Kalwaryi iako
na iakie *Theatrum* wystawuie, iakoby mowiac: Oycze Przed-
wieczny, jedno tu trzeba obierać; ieżeli chceś abym ia na-
rod ludzki na wieczne dekretowany więzienic, *ex objecto infi-*
nite offenso, z obłączenia wypuścił, już tu trzeba ledynego Sy-
nà odżałować, albo mi *captivam captivatem* tych więźniow, to
jest narod ludzki w wieczną puścić posłesiya y niewola. *Aut
Filium perdas, aut civitatem tradas*. Nieskończoney Miłości BOG
Ociec naszą nuzeryą poruszony, odżałował ledynaka swoje-

go:

go: *Moriatur Filius meus, modo regnet captivus populus: iáko przyznaie Doktor Narodow Paweł S. ad Rom: 8. cap. Proprio Filio suo non pepercit, sed pro nobis omnibus tradidit illum*; włafnemu Synowi fwemu nie przepuścił, ale go za nas wydał na śmierć okrutna. Dla czego słufznie się to może Miłofci nieprzebraney BGU Oycu Włzechmogacemu alludować *Epigramma*.

O Amor! o diffusa mei dilectio Patris!

Qui redimens populum, viscera pandit amans.

O nigni nieprzebrana, o Boska Miłofci!

BOG na okup nasz, Syna wydał ze wnętržności.

Y ták Jednorodzony Syn Boski zapłacił dług za narod ludzki Oycu Przedwiecznemu śmiercią włafna, kiedy życiem zápieczętował, życiem zkonkludował, á ciężko, á okrutnie, *bo cum valido clamore*; skłoniwszy Głowę do ziemię, znak icy nie iáko dawać pokoiu, że iuż wolna, iuż dług wypłacony, iuż się zadowolę stało Sprawiedliwości Boskiej. *Inclinato Capite emisit Spiritum*. Oddał Ducha Oycu P. wręce, gdy życiem włafnym zapłacił, *solvit vitá*. 3ty Reg: Cap. 20. Kiedy Krol Izraelski poimánego na wojnie Monarchę Syryjskiego Banadat nazwanego zdrowiem y wolnością niepotrzebnie darował, stanąłszy przed nim Prorok Imieniem Bożym mowi: *Quia dimisisti Virum dignum morte de manu tua, erit anima tua pro anima ejus*: żeś wypuścił Męża godnego śmierci z ręki twojej, będzie dusza twoja za duszą jego. Słuchacze pobożni, władziła była Sprawiedliwość Boską Męża pierwszego Rodzica naszego y z nami do wiecznego táfáfu; á że go Syn Boski wypuścił, więc życiem swoim włafnym zá niego płacić musi. poniewaz miała Sprawiedliwość w więzieniu swoim wieczney śmierci Adama y jego narod, Syn Boży zakacháwłszy się w tym niewolniku, z táfáfu go wypuścił, á Sprawiedliwość Boża táki ná niego Dekret feruie: *Quia dimisisti Virum dignum morte de manu Tua, erit &c. Salianus* czy Hiftorya, czy parabolkę powiada *lib.*

s. de timore. Do Miasta pewnego gość przyiachawszy, gdy ru-
 szać się z gospody chce, daia znać że bramy zamknięte, war-
 tami potężnemi ulice armuią, wpoł Miasta Theatrum stawia-
 ią okryte żaloba, pień z siekiera y z katem: ządumiąły pyta-
 iac się stanie, kogo justyfikować będą? aż dekret obwoływa-
 ią, że Xiaże tego Miasta zagniewany, Dziecię Iedynaka Nay-
 milszego na śmierć skazał: dla czego? że się użaliwszy nad ie-
 dnym więzniem na śmierć o rebeliā potępionym, sām wię-
 zienie odbił, więźnia wypuścił; oco Ociec rozgniewany, na
 śmierć Iedynakā potępił. JEZU Nayśłodczy, Iedynaku Bo-
 ży, ná Ciebie to gas, Jerozolima wtumulcie, wystawiono fe-
 ralne Theatrum ná Kolwaryi, smutną załoba, bo zaćmieniem
 słońca, okropna wpoł południa noca okryte, wystawiony
 pień Krzyżowy, y okrutney śmierci katowskie instrumenta;
 zadrzała na to ziemiā, *Petræ scissæ sunt*; zgrobow umarli, z nie-
 ba Aniołowie wychodzą pytaiac, kogo tak straszliwie justy-
 fikować będą? strach odpowiedzieć, strach y wymowić, Bo
 Ociec Iedyna Dobroć, Iedynakā swego ná śmierć dekretuje:
 o co? oto, że Adama śmierci wieczney godnego z tarāsu y
 otehtāni wypuścił. O Sprawiedliwy BOŻE! ichna od stra-
 chu we mnie kości moje, co czynić będzie z drapieżnemi wil-
 kami Sprawiedliwość Bożā? ieżeli ná taka rześ wydać Ba-
 rankā: jakim dekretem cudzołożników, Sodomitow, Epiku-
 reyskie wszeteczności karać będzie? kiedy Czystość niewin-
 na tak kātuia. *2d Reg. cap. 12.* gdy Dawid wyznał grzech swoy
 przed Náthānem Prorokiem, *Peccavi*, deklarował mu Prorok;
Dominus quod; à te transtulit peccatum: nie odpuścił, *non dimisit*,
 ale *transtulit*, przenioł: á na kogo? tylko na tego, *Peccata mul-
 torum ipse portabit*, iako mówi Izaiasz *53. cap.* Wszakże pra-
 wo tak kaze: *Qui succedit in bona, succedit in onera.* Wlezie kto
 w kamienie górze długow więcej niż cegieł, wnidzie w Ma-
 jętność górze więcej kłopotow niż chłopow, musi wypła-
 cać

cać wszystkie długi. Otóż y Najśłodszy mój JEZUS kochany, Syn Boży mowie, wszedł w naturę naszą, długów ciężkich pełna lepiankę; po pierwszym Adama długu, przyczyniło się nieporachowanych długów, długów więcej niż włosów na głowie. *Iniquitates meae multiplicatae sunt super capillos capitis mei*, iako mowi Ukoronowany Prorok *Psam: 39.* Theologia S. naucza, że za jeden grzeszek choćby wszystko stworzenie wiecznie w piekle gorzało, wypłacić się dosyć Godności Bożej nie może: co czyni Syn Boży z Sprawiedliwością Jego? z majetności zawiedzionych, przenosi długi *In bona munda.* Ach prawdziwie *munde!* *Dominus transtulit à te peccatum;* na kogoś? na niewinne Ciało JEZUSOWE: *Debita carnis:* y ztąd u Psalmisty żaluie się; *Quae non rapui, tunc exolvebam:* nikomu nie niewinny, za wszystkich płacić musiał na ostatek życiem swoim. *Math: 18. cap:* Gdy dłużnik Ewangeliczny nie miał czymby zapłacił był dług Panu swemu, *Non haberet unde redderet,* Pan Sprawiedliwy (mowi Ewangelia) *Tradidit eum tortoribus,* oddał go katom w ręce: Syn Boży miał czym innym zapłacić, a przecie Sprawiedliwość Bożą *Tradidit Eum tortoribus;* od tał go okrucieństwu, zawziętości, y niesprawiedliwości ludzkiej, że musiał surowie wypłacać Oycu Przedwiecznemu długi nasze: Już za Bóstwo obrażone zapłacił Bóstwem za duszę zranioną duszą, za niepołamowane zmyśły naszą, zapłacił piacią zmyśłami Ciała P. &c. Na ostatek już za ściąganie śmierci nacały narod ludzki, nie z cudzego ale z własnego, bo własnym zapłacił, zapieczętował y zkonkludował życie *Solvit vitam.* S. Vincentig takowa pisze Historya: W Medyolanie czterech Młodzianów przedniej Familij przekosterowawszy fortunę, Bandytami zostali; wstydząc się jednak Oyczyzny sw oiey, poiaowali do Ankonu aby tam kraść y rozbić iako nieznajomi beśpiecznicy mogli: wiedzaiac w Miasto, aż obaczą na szubienicy pozłocistey w drogich sukniach wiszącego młodziana,

dżiana: pytała ktoby to y oco wiſział? aż uſłyſza że Gubernator Syna ſwego tak ſromotnie dekretował o to, iż Panięcia tego ſługa naywiernieyſzy y nayukochańſzy, pokradł y wielu porozbił w Mieſcie, á gdy go Gubernator do więzienia wziąć kazał, zaſtawił ſię za ſługę ſwego Syna iego naymiłſzy, y wziął go na porękę albo na parol, y przyiał to Ociec; w tym uciekł winowayca, że go tenże Syn kryiomo wypuſcił, Sprawiedliwy Ociec na Syna taki dekret ferował, na który patrzycie. Stanąwſzy oni bandyci pod ſzubienicą rzekli do ſiebie: uchoćmy ztąd, ſtraſzny to ieſt ten iakiś Sędzia, ieżeli Synowi włafnemu nie przepuſcił, dalekoſz barziej nam ma przepuſcić? Sługa Syna BOŻEGO Adam, dopuſcił ſię kradzieży w Raiu, wziął go na porękę Syn Boży y wypuſcił z terminu, á Sprawiedliwość Ojca Przedwiecznego na ledynaka ſwoiego feruje dekret *ſuſſendatur*; niech Krzyżową śmiercią umrze, niech życiem zapłaci, *Solvat vitá*, że wypuſcił Męża godnego śmierci, z tarasu wieczney śmierci. Naymiłſi w BOGU ſłuchacze, ſtańmy albo pod Krzyżową ſzubienicą, albo przynajmniej patrzmymy na zamordowanego okrutnie, ná łonie Naymiłſier- nieyſzey Panny, Boleiacey Matki złożonego Chryſtuſa, y pomymſmy o ſurowości Sprawiedliwości BOŻEY, co z nami grzeſznikami dżiać ſię będzie, ponieważ niewinność tak ka- rza, że *Quæ non rapuit, tunc exolvebat*, czego nie wydarł ná ten czas wypłacał: nie ſciągnął śmierci przez grzech, bo bez wſzel- kiego grzechu, *Sanctus Sanctorum*, á ciężko zapłacił, bo wła- ſne życie położył na drzewie Krzyżowym. Piſze *Deſcrio lib. 2do cap. 12.* że w Padwi gdzie więcey lekarzow niż pacjentow, trąta ſię taka aſſekcyą. Roku Pańſkiego 1277, człowiek w Mieſcie przedniego, czy czarami nienawiść, czy też zęplowa- na natura, niewidanemi obſypała wrzodami; ſtrupiała głowa, ſparſzało czoło, oczy wyropiały, nos ognil, gdzie łagody wdzęczne były, tam ſzyſzki poroſły, ſkwincancya garło, ſzkor-

but działała pożar, hektyka wewnętrzności poiatrzyła, wszystko
ciało zkancerowane wrzodami, tyle ropy wystarczyć nie mo-
gło, ile robaństwo w ścierwie owym zaległe potrzebowało do
sytości; a nad to jeszcze gangrena albo ogień piekielny przy-
stąpił. Zawołano wszystkich Medyków Akademij, która
nad trupem owym niedotkliwym stanawszy, gdy ani oczy
tak szkaradnego widoku, ani nozdrza fetoru znieść nie mogły,
tak konkludowała: że z owego człowieka korupcyi, ciężkie
zawiązać się miało powietrze; dla czego co prędzey albo go
żywo zakopać, albo precz z Miasta wywieść psom y krukom
na pastwę. Ledwo się ktoś z hyclikow obrał, że ow żywy ścierw
za Miasto wywiośliży aby aćryi fetorem swoim nie zarazał,
w dol głęboki y wybita od deszczow jamę nędznego człowie-
ka wrzucił y odziedł. Trafiło się, że Jedynak pierwszego Se-
natora, znać sobie poluiac, na ow padol trafił; a usłyszawszy
głos ięczącego człowieka, iak ow Ewangeliczny Samarytan
skoczy z konia y poda nędznemu rękę: coż się stało? wywin-
dowali go z padolu owego, ale sam wpadł wtoż nieszczęście,
nieuleczona owa affekcyja, na delikatnego przeniosła się mło-
dziana: zaczął go bole wspierać, skoczy do Miasta, y stanie
przed Oycem swoim już w pol zropiały, żywy obraz nędzni-
ka owego; ktorego gdy wyratował sam życiem musiał mi-
zernie zapieczętować. Piękny zaprawdę miłosierdzia uczynek;
aby bliźniego wyratować, samemu poddać się w niebezpie-
czeństwo. Dąleko y nie równie większe miłosierdzie; nie mo-
wię Syna pierwszego Senatora, ale pierwszey Osoby Troycy
Przenajświętszey, Syna mówię Boskiego: bo tamten lubo ży-
ciem swoim zapłacił Syn Senatora, iednak mizernego owego
nie mógł uzdrowić człowieka; Syn zaś Boski precz śmierć
Krzyżową, od śmierci nas wieczney wybawił: że życiem za-
płacił za nas, życie nasze pewne. *Mors & vita duello conflixerunt*
mirando, Dux vite mortuus regnat vivus. Adam, Adam nieszczę-
śliwy

śliwy człowiek czy oczarowany? to prawda że otruty, cięż-
kiego dostał szkorbutu, po skosztowaniu jabłka, wszystkiemi
na duszy y ná ciele zkancerowany affekcyami; á nad to y ná
duszy passyami żądla *Venenosi serpentis*, ábo żądze w myśli y
w serce wpadły, á dla tey nieuleczoney choroby, nędzniká
z Rayskiego wyrzucono Miastá. Jęczy Adam y z innemi tym-
że powietrzem zarażonemi, dosłyszał Syn Boży iego lamen-
tow, stanał nad przepaścią, y rękę naturze ludzkiej podał;
ach Miłosierdzie dobroczynnego Boga! wywindowałeś wy-
windował Synu Boży, aleś temi mizeryami y nędzami śliczna
zaraził urodę swoją; więcęcy rzekę, żeby był człowiek tak fro-
dze zarażony wiecznie nie umarł, BOG y Człowiek życie
swoje za niego daie. *Joan: 5. cap.* W Bethsaidzie znajdował
się szpital *5. porticus habens*: y mowi Ewangelia; że *In his jacebat
multitudo magna languentium &c.* Między pacyentami szpitala
tamtecznego, *Erat quidam homo ibi 38. annos. habens in infirmitate
sua*; á co nayopłakańsza, y człowieka do usług nie ma, *Homi-
nem non habeo.* Abrys to słabości natury y mizeryi naszej ludz-
kiej, przez kila tysięcy lat zachorzała natura ludzka, ruszyć
się siłami własnymi nie mogła, bo z łaska Bożą wszystka moc
od niey odeszła. Ale przyšla szczęśliwie godzina, że się do
posługi zmizerowanego człowieka nagodził Bog y Człowiek,
y uzdrowił go, y owszem już umarłego własce Boskiej oży-
wił y wskrzesił śmiercią swoją, kiedy życiem zapłacił. *Solvit
vitá. Luc: 10. cap.* Człowiek niektory napadł na łotrow,
ktorzy go nie tylko odarli ze wszystkiego, ale też zbili y le-
dwie w poł żywego zostawiwszy poszli od niego: *Homo quidam.
incidit in latrones, qui despoliaverunt eum, & plagis impositis abierunt
semivivo relicto.* Coż ow mizerak daley czynić będzie, miiá
Kapłan, żadnego nie daie ratunku; miiá Lewitá, y ten iako-
by nie znał bliźniego, miiá inśi iakby nie widzieli; przecie
iednak ow nędznik miał to szczęście, że go natráfiwszy Sa-
máry-

marytan, *Misericordiâ motus, alligavit vulnera ejus infundens vinum & oleum*: miłosierdziem wzruszony, związał rany jego nałafwszy wina y Oleiu, wziął z łobą, y dalsze miał staranie o nim. A któż się lepiej wyrazić może przez tego człowieka, jeżeli nie natura nasza ludzka, napadł był pierwszy człowiek y w nim wszyscy, to jest Adam na Ewę, Ewa na łotra piekielnego czuwającego na zabicie dusz naszych, który go odarł z łaski Pana BOGA, odarł z oryginalney Sprawiedliwości, zranił wiecznie duszę; y już nie w pol żywego, ale całe umarłego odstąpił: leżał w tym letargu przez lat 486 Adam, miiali Káptáni, miiali Lewitowie, y tak wiele ludzi, á pomogliż mu co? nie á nic, á to dla czego? dla tego bo wszyscy. *Ex eadem massa corruptionis* byli. Wszyscy bándytowie wszyscy zranieni, wszyscy na jedną affekcyę chorowali, aż szczęśliwie natrafił się prawdziwy Samarytan BOG w ludzkim Ciele, *Misericordiâ motus, alligavit vulnera Ejus infundens vinum & oleum*, z szczególnego miłosierdzia, dobroci, y łaskawości swoiey, związał rany jego swoimi ranami okrutnie zadanemi, nałafwina y oleiu w rany jego, to jest Krew swoię P. iako náydroszy y do uleczenia dusz pewny olejek. Mało to, więcej nád owego Samarytana, ach nierownie więcej wyświadczył, kiedy już nie w pol umarłego, ale całe na wieczną śmierć zkazanego ożywił śmiercią swoią, życiem zapłaciwszy, *Solvit vitâ*. Piſze Xenophon: gdy Cyrus zwoiował Tygranesa Krola Ormiańskiego, y Zonę jego w niewola zabiał; spytał go Cyrus, co by też chciał dać ná okup Zony swoiey? odpowiedział: *libenter vitam dabo*: wypuścić obudwu wolno; ale Tygranes spytał też Zony swoiey, co by się teżiey upodobała uroda Cyrusa? odpowiedziała, *Ignoro, non enim ad Cyrum oculos meos converti, sed ad illum, qui amore mei vitam impendit*: niewiem gdyż nie ná Cyrusa, ale ná tego om oczy obracała, który z miłości moiey życie za mnie chciał dać. A my co odpowiemy? to mnieysza, że stworzenie zástwo-

Stworzenie, przyjaciel za przyjaciela chciał dać życie swoje; to większa, daleko y nierownie większa, że Stworca za stworzenie, za nieprzyjaciół dać życie swoje. Miarkujcież Miłość Zbawiciela naszego, który nie mógł więcej dać za Narod ludzki, za Synów śmierci, iako gdy życie swoje własne dał. Otoż masz Archikonfraternio Anny, Franciszka y Antoniego SS. macie mówię wszyscy pobożni słuchacze prawdziwy Obraz Miłości Boskiej, przypatrowaliście się dobrze, y teraz widzicie Boga w ludzkim ciele z szczególney Miłości, nie z cudzego, ale z swego długiego ludzkiego wyplacającego; lubo nie wydarł nic nikomu, iednak iak ciężko Oycu P. przy Męce swojej za nas wyplacał. *Quæ non rapui tunc exolverbam.* Zapłaciłem naprzód iakom powiedział w pierwszym Kazaniu, za owo że dam chciałem się pobratać z Bogiem. *Eritis sicut Dii*: ciężki dług przez to zaciągnął na siebie przez przestępstwo mandatu Bożego, a mógł ze go wypłacić? nie mógł y z całym Narodem ludzkim; a to czemu? temu, bo mówi Anzelm S. *Non potuit solvere nisi DEUS, non debuit solveri nisi homo.* Otoż Bóg y Człowiek za obrażone Bóstwo zapłacił Bóstwem, *Solvit Deitate.* Za zesłany obraz Trojcy P. to jest duszę zranioną Istotny Obraz Ojca Przedwiecznego, *Imago DEI Patris,* Jednorodzony SYN BOSKI zapłacił duszą swoją, iakom próbował w drugim Kazaniu. *Solvit animâ.* Za weyrzenie, usłuchanie perswazyi czartowskiej, smakowanie, powonienie, y dotknięcie się zakazanego Jabłka, zapłacił piacią Zmysłami Ciała Swoiego P. iakom próbował w trzecim Kazaniu. *Solvit s. Sensibus.* Za owo *Timui quod nudus esset.* za obnażenie się z pierworodney sprawiedliwości. *Exinanivit semetipsum.* Bóg formam servi accipiens. y zapłacił Ciałem swoim P. iakoście w czwartym słyszeli Kazaniu *Solvit Corpore.* Za przewrotność serca Rodziców naszych y nas wszystkich Bóg y Człowiek zapłacił Sercem, iakom próbował w piątym Kazaniu

niu *Solvit Corde*. Za owo że Adam stał się *Vir Sangvinum*, bo
 przez przestępstwo Mandatu Bożego zabił cały naród ludzki,
 BOG y Człowiek zapłacił Krwią Swoją P. iakom w szóstym
 probował Kazaniu *Solvit Sangvine*. Za ściagnienie śmierci przez
 grzech *Mors per peccatū intravit*, zapłacił życiem, iakoście w
 tym ostatnim słyszeli Kazaniu. *Solvit vitā*, Śmiercią swoją za-
 pieczętował, życiem własnym z konklundował. Więc y iá
 czynię konkluzyá Kazaniu y mowie moiej wśztykiej Quadra-
 gezymilney: dziękczynieniem náprzód Bogu y Audytorowi.
 Dziękuić Przeświętna, Szlacherna, y Śławetna Archikonfrá-
 ternio Anny, Fránciszka, y Antoniego SS Inieniem Nay-
 słodszego JEZUSA moiego, żeś dopomogła kompassyi, Miłość
 miłością, wdzięczność wdzięcznością nadgradzaiać: dzięku-
 ie wam wśzysłkim pobożni słuchacze, żeście mieli politowanie
 nád zmęczonym dla Zbawienia naszego Chrystusem, iedni
 dyscyplinami ciało swoje martwiał y duchowi podbił iac in-
 nem i mortyfikacyami nadgradzaiać, drudzy przez Modlitwy
 y słuchanie słowa Bożego, przez affekta y pobożne Medyta-
 cyę ubolewając: widzicieś o tym wśzyscy y bądźcie tego pe-
 wni, że ieżeliście to wśzysłko z Miłości JEZUSOWEY czy-
 nili, przy dalszym dobrym życiu waszym, że was za to nie mi-
 nie Niebo; ale iakoście byli towarzyszami Meki JEZUSO-
 WEY, tak będziecie towarzyszami y uczestnikami pociechy
 y rádości Niebieskiej. Nie albowiem nie iest miłszego Chry-
 stusowi Panu, iako byđ wdzięcznym dobrodźciystwa iego,
 rozpamiętywając Mękę iego, który tak nas umiłował, że ży-
 cie swoje za nás poświęcił. Znak wielkiego affektu iest, gdy kto
 obaczywszy kochanká (iak Ociec Ewangeliczny zdaleká zo-
 czywszy marnotrawnego Syna) wyciągnął ręce do nie-
 go bieży. Wątpić nieporzebi Archikonfraternio naimiłsi Słu-
 chacze, że nás niezmiernie Pan JEZUS kocha. *Caput habet in-*
clinatum ad osculandum, manus expansas ad amplectendum, Cor aper-

tum ad diligendū. Oto ma Głowe skłonią, aby nās mile po-
całował, oto má Ręce rozciagnione, aby nās obłapił y do
siebie przytulił, Serce otwarte aby nās kochał. Już śmierć ie-
zyk Słowa wcielonego umorzyłā była, już strętwały usta ob-
umarłe, już śmierć przegrawiły z piekłem z placu uszła, a
miłość wżysłtkiemi Ranami do ludzi gadałā. O nieczmiernā
Miłości y Dobroci Boga nāszego! my zgrzeszyli, my Boga
obrazili, Tyś Jezu Najśłodzy nic nikomu nie wydał, Tyś
Boże w ludzkim ciele, zā nās mizernych wypłacał, więc w
nad! rode prác y trudow y Meki Twoiey podiętey dla Zba-
wi nia nāszego, przyimiy Chryśte JEZU Serca nāsze, przyi-
miy Anny, Franciszka, y Antoniego SS. Konfraterniy usłu-
gę, która ci przez tę S. Kwadrągęymę świadczyłā, czyli to
w dyscyplinach, mortyfikacyach, czyli w innych nabożeń-
stwach. Day pomoc wielowładna przyczyna Twoia Boleiaca
Matko do Syna swołiego zā ubolewaiacymi nad Męka ie-
go. Matko Bolesna, Sercu Twemu grotem, y mieczem okru-
tney Męki Syna Twoiego zranionemu, Serca wżysłtkich lu-
dzi ofiaruię, dedykuię orāz y tę moię niegodnā pracę, y rzu-
cam pod stopy twoie Krolowa Niebieska, wszak że stoiac przy
Krzyżu uprosiś Zbawienie łotrowi y wżysłtkim grzeszni-
kom: więc Chryśte Jezu nie iestem lepszy nad łotrā, toć przy-
naymniey oto suplikuię. *Memento mei, timeo enim, ne, cum aliis
predicavero, ipse reprobis efficiar.* Schna we mnie y w kāżdym czło-
wieku kości, gdy sobie wspanne nā tak cięśkie wypłacenie
długow nāszych zā grzechy nāsze przy Męce Twoiey Zba-
wicielu. Dla tego Sluchacze pobożni abyśmy wdzięczność
pokāzali zā tak wielkie Dobrodzięystwo wyświadczone, oto
was szczegulnie proszę gdy zācznā w procesyji na dziękczy nie-
nie Bogu *Te Deum laudamus*, wżyscy usły y sercem, zawo-
łāycie do Boga dziękuiać mu zā wybawienie, uwolnienie, y
wykupienie zniewoli czartowskiej. Já zaś nim w procesyji

Q

zaczna

zaczyna dziękować ci Panie Hymnem Augustyna y Ambro-
żego S. Káznodzieyską perorą kończąc y konkluduiac Káza-
nie dziękuię: Já usty y sercem, wy sercem y áffektami padłszy
ná kolana y twárzy swoię Przed Maieństwem Boskim dziękuy-
cie Bogu w Troycy iedynemu y každy z osobna Personie.
Nie innym dziękczynieniem dziękuiemyć Panie tylko Ko-
ściola S. y iuż mowiemy. *Te Deum laudamus, Te Dominum con-*
fitemur. Ciebie Boże chalemy, Ciebie Panem bydź wyznawá-
my, żeś nas z niewoli czartowskiey wykupić ráczył. *Te Æter-*
num Patrem omnis terra veneratur. Ciebie Oycá Przedwieczne-
go wszelká czci ziemia, żeś tak ukochał Swiat, iżeś Iednoro-
dzonego Syna Swoiego zesłał ná okup iego. *Tibi omnes Angeli,*
Tibi Celi & universe potestates, Tibi Herubim & Seraphim incessabili
voce proclamant, Sanctus, Sanctus, Sanctus Dominus Deus Sabaoth. To-
bie wszyscy Anieli, Tobie Niebiośa y wszelkie Mocarstwa,
Tobie Herubinowie y Serafinowie nie ustaiałym śpiewaia
głosem Święty, Święty, Święty Pan Bog zastępow, żeś ruinę
restaurował Anielską; bo iako *ziam partem Stellarum,* pocią-
gnął zá sobą Lucyper, Chrystus Pan przez Mękę Swoię na-
pełnił niezliczonymi Aniołami potym w ludzkim ciełe. *Ange-*
li eorum semper vident faciem Patris. Pleni sunt celi & terra Maje-
statis glorie Tue. Pełne są teraz Niebiośa y ziemiá náwet Maje-
státu Chwały Twoiey, bo przez Krzyż S. Twoy, utworzone
nam iest Niebo, iakoś Sám powiedział Zbawicielu. *Nonne o-*
portuit Christum pati & sic intrare in gloriam suā, Ucierpiateś dla
Zbawienia nášzego Chryste JEZU, á tak wszedłes do Chwa-
ły Swoiey utorowáwšy nam drogę. *Te gloriosus Apostolorum*
Chorus, Te Prophetarum laudabilis numerus, Te Mar-
tirū, Candidatus, laudat exercitus. Ciebie chwalebny Chor Apo-
stolski, Ciebie czci godna Prorokow liczba, Ciebie Męczen-
nikow Świętych wybrane czci, wielbi, y chwali Woysko, bo
ktorego Prorocy w Figurach głosili, Tego Apostołowie SS:
widząc

widząc opowiadali, opowiadając z Męczennikami SS. ochotnie Ciała swoje na tortury y kátownie dawali dla Imienia Twoiego Zbawicielu, ponieważś Ty pierwey tak nas ukochał aż do śmierci swoiey. *Te per orbem terrarum S. Constat Ecclesia, Patrem immensæ Majestatis. Venerandum Tuum verum & unicū Filium, Sanctum quoq; paraclitum Spiritum.* Ciebie po wszystkim Świecie, po wszystkiey ziemi czci S. Kościół, Oyca niezmiernego Majestatu, żeś nas stworzył, czci godnego Twego prawdziwego y Iednorodzonego Syna że nas odkupił, Pocieszyciela Ducha P. że nas oświecił. *Tu Rex gloriæ Christe, Tu Patris sempiternus es Filius, Tu ad liberandum suscepturus hominem, nō horruisti Virginis uterum.* Tyś iest Krol Chwały Chryste JEZU Oyca Wieczny Syn, przyjąwszy na wybawienie mizernego człowieka, nie wzdrygnałeś się Panieńskiego żywota. *Tu devicto Mortis aculeo, aperuisti credentibus Regna Celorū, Tu ad dexterā DEI sedes in Gloria Patris.* Ty zwyciężywszy potęgę Śmierci, otworzyłeś wiernym Krolestwo Niebieskie, y sam siedzisz na prawicy Boskiej w Chwale Oyca. *Judex crederis esse venturus. Te ergo quesumus Tuis famulis subveni quos pretioso Sangvine redemiisti. Aeterna fac cū Sanctis Tuis in Gloria munerari.* Wierzymy że przyjdzieś nas sędzić Sprawiedliwy Sędzio, więc prosimy cię, dopomóż sługom Twoim, ktorychś odkupił Bóstwem &c: Krwią P. y życiem zapłacił, abyśmy byli policzeni w chwale SS. Twoich. *Salvum fac populum Tuum Domine, & benedic hereditati Tuae, & rege eos, & extolle illos usq; in æternum.* Zbaw lud Twoy Panie y pobłogosław dziedzictwu Twemu, rządź nim wywyż go aż na wieki. *Per singulos dies benedicimus Te, & laudamus Nomen Tuum in sæculum & in sæculum sæculi.* Po wszystkie dni błogosławimy Cie &c: *Dignare D. nocte ista sine peccato nos custodire.* Brońże nas reraż &c: *Miserere nostri Domine, miserere nostri. Fiat Misericordia Tua Domine super nos, quemadmodum speravimus in Te, in Te Domine speravi, non confundar in æ-*
ternum

*servum. Zmiłuy się: w tobie nasza nadzieia &c. Per Te salvati
sumus, Per Te liberati sumus, Per Te vivamus in eternum. Przez
Chrystusa jesteśmy zbawieni, Przez Chrystusa jesteśmy od-
kupieni, Chrystus nas odkupił, Chrystus nas załłacił. Więc
Oycze Niebieski przez Chrystusa niech kroluiemy, przez
Chrystusa daleś nám odkupienie, dayże nám y przez Chry-
stusa zbawienie wieczne w krolestwie Niebieskim. Per Chri-
stum Dominum nostrum Amen. Dixi Laus DEO & Matri
Ejus gladio transfixe.*

*Qui passus es pro nobis, JESU Chryste
miserere nobis.*



